



ZAINWESTOWALI
W BYDŁO
LIMOUSINE

STRONY 34-35



Fot. D. Jafczak

STUDNIA
GŁĘBINOWA
SIĘ OPŁACIŁA

STRONA 21-24



WIEŚCI ROLNICZE

ZASIĘG
OGÓLNOPOLSKI

NAKŁAD
47.000 egz.

Nr 5 (77) maj 2017

ISSN 2082-8381

www.wiescirolnicze.pl

Jak zebrać dobre siano?

STRONY 43-44

BIOSTYMULATORY W OFENSYWIE

STRONY 11-14

WCZEŚNIEJSZE ODSADZENIE PROSIĄT ZMNIEJSZA STRES

STRONY 40-41

REKLAMA

Fot. D. Jafczak

AgroTom
PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

AGREGAT
TALERZOWY ATHL

Pogorzela ul. Błonie 46
tel. 65 572 72 45
www.agro-tom.eu

z aplikatorem do rozlewu
nawozów organicznych



ISOVER – na miarę nowoczesnej, zdrowej i wydajnej hodowli



pieczarkarnie

fermy drobiu

stajnie

chlewnie



Gama produktów ISOVER Agro –
uniwersalne zastosowanie w budynkach
inwentarskich i hodowlanych dla zdrowia,
dobrej kondycji, trwałego bezpieczeństwa
i efektywności Twojej hodowli.



Biuro Doradztwa Technicznego ISOVER
tel. 800 163 121
e-mail: konsultanci.isover@saint-gobain.com
www.isover.pl
www.e-isover.pl



**Aleksandra
Pilarczyk**
redaktor naczelna

Komu polisę... po przymrozkach?

Rolnicy są znów niezadowoleni z systemu ubezpieczania upraw. W zeszłym roku zabrakło pieniędzy na dopłaty, a w tym - czasu. Firmy ubezpieczeniowe szybko uwinęły się z podpisaniem umów z ministerstwem, ale rolnikom kazały czekać... w większości do połowy kwietnia. I zanim plantatorzy, sadownicy i ogrodnicy zdążyli wykupić polisy, przyszyły przymrozki. Ewentualnych strat przez nie spowodowanych ubezpieczenie już nie pokryje. Izby rolnicze i związek sadowników apelują więc do ministerstwa o pomoc. I tak oto państwo, które dopłaca do składek aż 65% ich wysokości i przeznacza na ten cel ponad 900 mln zł, będzie musiało znów sięgnąć do własnej (czyli naszej) kieszeni.

Teoretycznie dopłaty dostają rolnicy, ale tak naprawdę trafiają one do firm ubezpieczeniowych, które na nich zarabiają i nie tracą żadnej okazji, żeby zarobić jeszcze więcej. Taka już ich natura. Ale ministerstwo powinno określić ściśle zasady współpracy, także ramy czasowe, tak by rolnicy mogli ubezpieczyć cały cykl wegetacji poszczególnych upraw. I by czuli, że to się opłaca. Im również się opłaca.

Spis treści

Informacje

Prawnik radzi	4
KRUS radzi	4
Programy unijne dla rolników - jakie tempo wypłat?	5
Potrzebne jest łączenie się i zarabianie	6-7
Ukarano prawie 5 tysięcy właścicieli drobiu	7
Rolnicy nie otrzymają odszkodowań?	39
Przed nami	57
Za nami	58-59

Uprawy

Ochrona buraka cukrowego przed chwastami	8-9
Azot decyduje o plonie	10
Wspomagają wzrost roślin, redukują stresy	11-14
Omacnica ruszyła w Polskę	15-17
Wiosna w sadzie	18-19
Producenci cukru będą liczyć się ze zdaniem plantatorów buraka?	46

Wieści budowlane



Studnia głębinowa - kosztowna inwestycja, która się opłaca	21-22
Wiercenie studni głębinowej - co warto wiedzieć?	22-23
Studnia głębinowa - krok po kroku	24
Krowy też patrzają w okna	25-26
Ferma hodowlana za 9 mln złotych	27
Magazyn w tunelu	28
Wełna, pianka czy styropian?	29-30
Światło w budynkach inwentarskich	31-33

Hodowla

Chciałby zwiększyć stado, ale brakuje ziemi	34-35
Wzrosły ceny świń w skupie	37-38
Wcześniej niż odsadzenie zmniejsza stres	40-41
Różne przyczyny zakażenia wymienia	42

Zielone żniwa

Jak zebrać pełnowartościowe siano?	43-44
Folia do sianokiszzonek - jak kupić najlepszą?	45
Ograniczone przetrząsanie daje lepszą paszę	47-48

Technika rolnicza

Dbałość o sprzęt to wizytówka każdego rolnika	51-52
Techniczne wizytówki	54-56

Wieści dla domu

Raj dla krów na Świętej Górze	61-63
Sezon na szparagi: białe i zielone	64-65
Kolejne karnety dla czytelników	66
Krzyżówka	60

Polecamy



s. 21-23



s. 51-52



**Znajdź nas
na Facebooku**

www.facebook.com/wiescirolnicze

wiescirolnicze.pl

**Odwiedź nasz
portal dla rolników**

www.wiescirolnicze.pl

**WIEŚCI
ROLNICZE**

ADRES REDAKCJI:
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31
tel./fax 62 747-37-60

E-MAIL:
redakcja@wiescirolnicze.pl

STRONA INTERNETOWA:
www.wiescirolnicze.pl

Nakład: 47.000 egz.

ADRES WYDAWNICTWA:
Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
63-200 Jarocin ul. Kasprzaka 1a
tel. 62 747-15-31, tel./fax 62 747-37-60

PROJEKT GRAFICZNY:
Szymon Mofina.

DRUK:
AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35



REDAGUJE ZESPÓŁ:

Redaktor naczelna - Aleksandra Pilarczyk

Piotr Piotrowicz, Aneta Rzeźniczak, Anetta Przespolewska, Elżbieta Rzepczyk, Honorata Dmyterko, Dorota Jańczak, Ania Kopras-Fijołek, Ksenia Pięta, Magdalena Teodorczyk, Przemysław Góralczyk, Justyna Napieraj, Hubert Mościpan, Artur Krawczyk, Anna Malinowski, Marianna Kula
Korekta: Jacek Kaliszczak

PROJEKTY REKLAM: Szymon Mofina, Łukasz Zięciak, Dariusz Fijołek, Piotr Kołaski, Piotr Budnik, Krzysztof Szukalski, Zbigniew Pacanowski, Maciej Mostwoj, Waldemar Stańko, Marcin Skrzypczak

DZIAŁ REKLAMY:

Aneta Rzeźniczak - kierownik (Jarocin) - tel. 512-135-918

Anna Moczydłowska (Jarocin) - tel. 508-510-537

Artur Antczak (Jarocin) - tel. 508-318-922

Angelika Włodarczyk (Jarocin) - tel. 509-082-772

Przemysław Markiewicz (Pleszew) - tel. 602-367-873

Patrycja Skorzbył (Pleszew) - tel. 512-136-544

Anna Danek (Rawicz) - tel. 600-210-433

Paulina Pawłowska (Gostyń) - tel. 512-135-914

PRAWNIK RADZI

Aleksandra Kowalewska
radca prawny

Dyżur telefoniczny pełni w każdy wtorek, w godz. 10:00 - 13:00; tel. 724 419 576



Pytanie o sprzedaż ziemi

Odziedziczyłem gospodarstwo po rodzicach, ale nie prowadzę go. Dotychczas dzierżawiłem ziemię rolnikowi z mojej wsi. Teraz chciałbym grunty sprzedać. Najlepszą cenę daje mi gospodarz z innej - sąsiedniej gminy. Dzierżawca straszy mnie, że w pierwszej kolejności moją ziemię mają prawo nabyć rolnicy z naszej gminy, nawet jeśli dają niższą cenę. Czy to prawda?

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nabywcą ziemi może być generalnie tylko rolnik indywidualny. Ustawa określa, że rolnikiem indywidualnym jest osoba posiadająca kwalifikacje rolnicze, która od 5 lat mieszka na terenie gminy, gdzie posiada działkę rolną i od 5 lat samodzielnie na niej gospodaruje. Warunek uznania za rolnika indywidualnego polega zatem na tym, żeby osoba prowadząca gospodarstwo zamieszkiwała faktycznie na terenie gminy, gdzie znajduje się jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład jego gospodarstwa. Chodzi tu o realny związek osoby z posiadaną ziemią, a wykluczenie z obrotu gruntami osób, które są formalnie właścicielami gospodarstw, ale osobiście ich nie prowadzą i nie mieszkają w ich pobliżu. Po zakupie ziemi, według nowych zasad, nabywca ma obowiązek prowadzić osobiście gospodarstwo rolne, w skład którego weszła nabyta nieruchomość rolna, przez okres co najmniej 10 lat. W tym okresie nabyta nieruchomość nie może być zbyta ani oddana w posiadanie innym podmiotom. Nie ma zatem także wymogu, aby po zakupie ziemi rolnik mieszkał na terenie gminy, gdzie położony jest nabyty przez niego nowy grunt. Wobec powyższego nie jest prawdą, że w pierwszej kolejności grunt rolny mają prawo nabyć rolnicy z gminy jej położenia.

Podobnie dla sprzedaży nie ma znaczenia aktualny status zbywcy ziemi, tj. czy jest on aktywnym rolnikiem oraz w jaki sposób wszedł w posiadanie ziemi. Znaczenie ma natomiast, czy przeznaczona na sprzedaż ziemia jest dzierżawiona. W sytuacji gdy sprzedana ma być ziemia dzierżawiona, dzierżawcy przysługuje prawo pierwokupu, jeżeli umowa dzierżawy spełnia określone warunki: 1) umowa dzierżawy została zawarta w formie pisemnej i ma datę pewną oraz była wykonywana co najmniej przez 3 lata, licząc od tej daty, oraz 2) sprzedawana nieruchomość rolna wchodzi w skład gospodarstwa rodzinnego dzierżawcy. Data pewna oznacza, że na dokumencie umowy dzierżawy umieszczona została jakakolwiek wzmianka przez organ państwowy, organ jednostki samorządu terytorialnego albo przez notariusza. Oprócz tego za wypełnienie wymogów daty pewnej uważa się również stwierdzenie zawarcia dzierżawy w jakimkolwiek dokumencie urzędowym, np. potwierdzeniu uiszczenia podatku od dzierżawy. Jeżeli powyższe warunki co do dzierżawy są spełnione, a właściciel chce sprzedać ziemię osobie innej niż dzierżawca, musi zgłosić dzierżawcy zamiar tej sprzedaży. Dzierżawca może wtedy oświadczyć, że ziemię kupuje na warunkach, na których miała być ona sprzedana osobie trzeciej. Jeżeli dzierżawca

z tego prawa nie skorzysta, albo ziemia nie jest dzierżawiona, kolejnym uprawnionym z prawa pierwokupu jest ANR. Skorzystanie z prawa pierwokupu, zarówno przez dzierżawcę, jak i przez ANR, możliwe jest przez okres miesiąca od dnia zawiadomienia. W razie gdy dzierżawca nie wykona prawa pierwokupu, sprzedawca zobowiązany jest zawiadomić o zamiarze sprzedaży ANR. Agencja Nieruchomości Rolnych zawiadamia o swojej decyzji sprzedawcę listem poleconym, następnie oświadczenie publikowane jest na stronie internetowej w BIP ANR. Właściciel może sprzedać ziemię osobie trzeciej dopiero wtedy, gdy zarówno dzierżawca, jak i ANR nie skorzystają z prawa pierwokupu.

Podsumowując, pierwszeństwo zakupu ziemi przysługuje nie rolnikom zamieszkałym na terenie gminy sprzedawanej nieruchomości, ale dzierżawcom sprzedawanej nieruchomości i ANR. Jednak prawo pierwokupu ANR jest wyłączone, jeżeli w wyniku nabycia nieruchomości rolnej nastąpi powiększenie gospodarstwa rodzinnego do powierzchni maksymalnie 300 ha, a nabywana nieruchomość rolna jest położona w gminie, w której ma miejsce zamieszkania nabywcy lub w gminie graniczącej z tą gminą. Jeżeli spełnione są te dwa powyższe warunki, skorzystać z pierwokupu może jedynie dzierżawca.

KRUS RADZI

Adam Minkowski
dyrektor OR KRUS Poznań



Fot. KRUS Poznań

Jestem rolnikiem ubezpieczonym w KRUS. Zastanawiam się nad otwarciem działalności gospodarczej. Jakie muszę spełnić warunki, aby pozostać w KRUS? Od kiedy obowiązują przepisy, zgodnie z którymi rolnicy mogą posiadać przedsiębiorstwa i nadal pozostawać ubezpieczeni w Kasie? Czy rolnik posiadający firmę musi opłacać składki także w ZUS?

Od 01.01.1997 r. ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników przewiduje - po spełnieniu dodatkowych, ściśle określonych warunków - możliwość pozostania w ubezpieczeniu społecznym rolników przez osoby, które dodatkowo podjęły prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracę przy prowadzeniu takiej działalności. Z możliwości tej skorzystać mogą zarówno rolnicy, jak i domownicy.

W myśl zapisów aktualnie obowiązującej ustawy, żeby kontynuować podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników po rozpoczęciu prowadzenia lub współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, należy spełnić następujące warunki: bezpośrednio przed dniem jej rozpoczęcia lub współpracy przy jej prowadzeniu podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie przez **co najmniej 3 lata**, nie być jednocześnie pracownikiem, nie mieć ustalonego prawa do emerytury lub renty

albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nadal prowadzić działalność rolniczą lub stale pracować w gospodarstwie rolnym, obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, lub w dziale specjalnym, złożyć oświadczenie o kontynuowaniu tego ubezpieczenia **w terminie 14 dni** od rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpoczęcia współpracy przy jej prowadzeniu.

Do dnia 31 maja każdego roku, po rozliczeniu roku podatkowego, rolnik lub domownik podlegający ubezpieczeniu rolniczemu, prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą lub współpracujący przy jej prowadzeniu, **ma obowiązek złożyć w KRUS** zaświadczenie naczelnika właściwego urzędu skarbowego albo oświadczenie, że **kwota należnego podatku dochodowego** od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej za poprzedni rok podatkowy nie przekroczyła rocznej kwoty granicznej określonej w Monitorze Polskim

w drodze obwieszczenia.

Pozarolnicza działalność gospodarcza jest to - w rozumieniu ustawy - pozarolnicza działalność gospodarcza prowadzona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby fizyczne, na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, **z wyłączeniem** wspólników spółek prawa handlowego oraz osób prowadzących działalność w zakresie wolnego zawodu:

1) w rozumieniu przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne;
2) z której przychody są przychodami z działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.
Rolnik, który spełnia powyższe warunki i kontynuuje ubezpieczenie społeczne rolników przy jednoczesnym prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej bądź współpracy przy niej, nie podlega z tego tytułu ubezpieczeniu w ZUS.

Modernizacja gospodarstw rolnych, inwestycje na obszarach OSN oraz premia dla młodego rolnika - to programy w PROW 2014-2020, z których obecnie rolnikom wypłacane są środki unijne na m.in. wyposażenie w sprzęt gospodarstw rolnych. Jakie jest tempo ich wypłaty?

Modernizacja gospodarstw rolnych - środki spływają bardzo powoli

Na środki w ramach Modernizacji gospodarstw rolnych z niecierpliwością czekają zarówno rolnicy, jak i firmy oferujące



Fot. staadtrotte - Fotolia

rujące maszyny rolnicze. Jak podała ARiMR, do 19 kwietnia podpisała 6.034 umowy o przyznaniu pomocy na kwotę 1.119.950.722 zł. - Sukcesywnie zapraszani są na podpisanie umowy kolejni rolnicy, z którymi ustalane są możliwe terminy zawarcia umowy - podaje Biuro Prasowe ARiMR. Zatwierdzono wypłatę środków dla 218 wniosków o płatność na łączną kwotę 32.271.449 zł. Natomiast

liczba beneficjentów, która zrealizowała już operacje i otrzymała środki wynosi zaledwie 111. Nie wszyscy rolnicy, którzy złożyli wnioski i „załapali się” na pomoc, ostatecznie ze środków unijnych skorzystają. - W ramach Modernizacji gospodarstw rolnych liczba rezygnacji z ubiegania się o pomoc wyniosła

1.490 - zaznacza Biuro Prasowe ARiMR.

Premia dla młodego rolnika - pierwsza rata wypłacona

ARiMR wydała 3.052 decyzje o przyznaniu premii młodym rolnikom, którzy wiosną 2016 roku złożyli wnioski o taką pomoc. - Pierwszą ratę pomocy wypłacono na razie 1.120 beneficjentom

- tłumaczy Biuro Prasowe ARiMR.

Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach OSN

Jak podaje Biuro Prasowe ARiMR, w ramach przeprowadzonych naborów wniosków na Inwestycje w gospodarstwach położonych na obszarach OSN oddziały regionalne Agencji zaakceptowały wypłatę środków dla 25 wniosków o płatność na łączną kwotę 984.029 zł. - Liczba beneficjentów, która zrealizowała już operacje i otrzymała środki wynosi

ogółem 17 - zaznacza. Z pomocy, już po złożeniu wniosku, zrezygnowało 25 rolników.

Restrukturyzacja małych gospodarstw - już ponad 1.600 wniosków

Właściciele małych gospodarstw są zainteresowani pomocą w ramach tzw. małej modernizacji. Do 19 kwietnia do ARiMR wpłynęły 1.634 wnioski o przyznanie pomocy. - Wnioski można składać jeszcze do 28 kwietnia 2017 r., więc ostateczna liczba będzie z pewnością wyższa - podało Biuro Prasowe ARiMR. (doti)

— R E K L A M A —

KREDYTY ROLNICZE

NOWOŚĆ! JUŻ DOSTĘPNA
"AGRO BIZNES POŻYCZKA DLA ROLNIKA"
 Wystarczy jeden telefon

Pożyczkę możesz rozłożyć na długi okres spłaty!
 Do 500-tys nie potrzebujemy hipoteki ani poręczenia!



Decyzję kredytową otrzymasz do 15 minut!

Dojeżdżamy bezpłatnie do klientów.

Refinansowanie to nic innego jak zamiana starych, droższych kredytów na nowy tańszy kredyt. W związku z tym możesz obniżyć raty nawet do kilkudziesięciu %! Nie zwlekaj - zamów bezpłatną konsultację EKSPERTA.

Skontaktuj się z nami lub wyślij sms o treści (kredyt) oddzwonimy!
 Tel. 505-511-044 lub 500-210-757

— R E K L A M A —

SZYBKI, TANI I PROSTY
Kredyt dla Rolników

- ✓ do 220 tys. zł
- ✓ na dowolny cel
- ✓ bez zabezpieczeń majątkowych i poręczycieli
- ✓ niskie raty
- ✓ okres kredytowania do 12 lat

OBSŁUGUJEMY TEREN CAŁEGO KRAJU

tel. 509 375 412 **BDK**
 www.btf.pl Bankowi Doradcy Kredytowi

Potrzebne jest łączenie się i zarabianie

Z JACKIEM BOGUCKIM, wiceministrem rolnictwa rozmawia Dorota Jańczak

ULGI PODATKOWE PRZEKONAJĄ ROLNIKÓW DO ZAKŁADANIA SPÓŁDZIELNI?

Większość rolników w takich krajach jak Francja czy Niemcy zrzeszona jest w organizacjach. W Polsce odsetek gospodarzy, którzy współpracują ze sobą w takich strukturach jest niewielki. Czy to się zmieni dzięki projektowi ustawy o spółdzielniach rolników? Zdaniem pomysłodawcy - ministerstwa rolnictwa, nowe przepisy spowodują, że spółdzielnie rolnicze znów przeżyją swój rozkwit. Do zrzeszania się właśnie w tej formie mają rolników skłonić zwolnienia z określonych obowiązków fiskalnych. Czy tak się jednak stanie?

Jakie zmiany w funkcjonowaniu spółdzielni przyniesie nowa ustawa o spółdzielni rolników?

Te przepisy nie regulują na nowo spółdzielczości w Polsce. Ta spółdzielczość, która istnieje i działa, będzie działała na tych samych zasadach. Wprowadzamy zapis, który nie pozwala na to, by działające spółdzielnie przekształciły się w spółdzielnie rolnicze. To ma być nowa forma spółdzielczości wpisująca się w prawo spółdzielcze, ale dająca dodatkowe możliwości. (...) Chcemy dać sektorowi rolnemu możliwość odrębnych regulacji, które zachęcą gospodarzy do tworzenia spółdzielni.

Jakiego rodzaju bonusy będą czekały na rolników?

Są to trzy ulgi, które przewidziano w projekcie: zwolnienie z podatku dochodowego, zwolnienie z podatku od nieruchomości i z części opłat za czynności cywilnoprawne. Te ulgi będą dotyczyły spół-

dzielni, w naszym założeniu, w początkowym okresie działalności, bo tylko wtedy, jeśli spółdzielnia będzie spełniała odpowiednie kryteria, będzie mogła otrzymać ulgi. Chęć założenia spółdzielni będzie musiało wyrazić 10 rolników. Próg podwyższamy. Wcześniej, chociażby przy założeniu grupy producentów rolnych, był wymóg minimalnej liczby 5 osób i to się nie sprawdzało. Były to zbyt małe organizacje. Spółdzielnia powinna zrzeszać większą liczbę rolników. Może tak być, że będzie się zrzeszało 10 bardzo dużych rolników z różnych części Polski, ale takie spółdzielnie nie będą miały preferencji. Natomiast bardziej chodzi nam o to, by zrzeszali się ci mniejsi i średni rolnicy w liczbie większej niż 10.

Powiedzmy, że zainteresowanych założeniem spółdzielni będzie 10 rolników zajmujących się chowem trzody chlewnej. Ich organizacja uzyska osobowość prawną,

a więc na gospodarzy spadną kolejne obowiązki formalne. Będą ich obowiązywać wszystkie przepisy ogólne dotyczące prawa spółdzielczego. Będą mieć tylko tę przewagę na starcie, póki będą mikroprzedsiębiorstwem, że nie będą płacić podatku od nieruchomości, co jest bardzo ważne, bo ten podatek potrafi zabić wiele inicjatyw. Być może dla rolników zajmujących się produkcją trzody to odciążenie finansowe nie będzie aż tak bardzo duże, ale w przypadku producentów zbóż, chcących zbudować wspólne silosy i magazynować płody, będzie to duże ułatwienie. Trzeba bowiem pamiętać, że gminy ustalając podatek od nieruchomości nie różnicują, czy są to silosy na zboże, które wymagają wysokich kosztów, a przychody dostarczają tylko raz w roku, czy jest to zakład jubilerski, który ma ogromne obroty.

Spółdzielnie najbardziej będzie opłacało się więc zakła-

dać producentom roślinnym?

Jesteśmy dużym eksporterem zbóż, tylko ten eksport odbywa się za pośrednictwem dużych koncernów światowych. I rolnicy nie osiągają odpowiedniej wartości, a pośrednicy. Trzeba pamiętać, że możliwość eksportu zaczyna się od kilkudziesięciu tysięcy ton, bo tyle mieści się na jeden statek. Nie ma takich rolników, którzy jednorazowo są w stanie załadować statek i sprzedać taką ilość. Tu jest potrzebne łączenie się i zarabianie także na tym. Rolnik nie powinien być tylko producentem, ale też tym, który sprzedaje produkt na rynek końcowy. Tu akurat nie trzeba przetworzenia, a jednolitego produktu w dużej ilości.

Jakiego rodzaju działalności będzie mogła podejmować spółdzielnia rolnicza?

Preferencje dotyczą działalności rolniczej, poszerzonej o przetwórstwo i handel produktami pochodzącymi

z własnych gospodarstw. Taka spółdzielnia może prowadzić działalność w pewnym zakresie dodatkową, ale ona podlega już ogólnie obowiązującym przepisom.

W ustawie jest zapis, że rolnicy w ramach spółdzielni mogą także realizować się w wymiarze społecznym i kulturowym.

Tak, trzeba sięgać do historii. W przeszłości często spółdzielnie prowadziły działalność kulturalną, społeczną na wsi. Tutaj pełną swobodę pozostawiamy twórcom, czy chcą, tworząc spółdzielnię, jej zakres uzupełnić także o to, co robią różnego rodzaju stowarzyszenia. Mieszkańcy wsi nie będą musieli więc powoływać oddzielnie stowarzyszenia, tylko w ramach spółdzielni wypełniać zadania.

Czy docierały do resortu rolnictwa głosy ze strony rolników, którzy są zainteresowani powołaniem spółdzielni?

Chyba do każdego rządu, odkąd pamiętam, składane były wnioski. Pracowałem nad zmianą prawa spółdzielczego w poprzednich kadencjach i ciągle pojawiał się podstawowy postulat, by spółdzielczość rozwijała się w Polsce, konieczne jest wsparcie w postaci ulg i preferencji podatkowych i ten postulat nigdy do tej pory nie został zrealizowany. Ustawa ta jest pierwszym krokiem, by to zmienić.

Ile pana ministra zdaniem, dzięki nowej ustawie, może pojawić się spółdzielni rolniczych w najbliższym czasie?

Nie da się tego na chwilę obecną ocenić. Zdajemy sobie sprawę z tego, że preferencje podatkowe to nie wszystko. Musi być jeszcze chęć rolników do tworzenia spółdzielni i wzajemne zaufanie, co w Polsce jest zasadniczym problemem i wynika z wielu powodów. Jeden to doświadczenie lat słusznie minionych, ale też jest drugi powód, który uwidocznił się w funkcjonowaniu grup producentów rolnych. Zdarzało się, że ci, którzy tworzyli tego typu organizacje i zachęcali swoich sąsiadów do wejścia w struktury, potem ich oszukiwali i wyprowadzali pieni-

dze. Tego rodzaju organizacje przybierały formę spółek, rzadziej spółdzielni, ale działały one na podobnych zasadach. Zostały w stosunku do nich wszczęte postępowania karne. I teraz namówienie rolników, żeby znów coś stworzyli wspólnie, jest trudne. Tę barierę trzeba zacząć przełamywać, bo jeśli funkcjonowanie spółdzielni na uczciwych zasadach jest możliwe w innych państwach, w Polsce też powinno się to udać. Staraliśmy się prawnie maksymalnie zabezpieczyć rolników przed negatywnymi zjawiskami. Przewaga spółdzielni nad spółką jest taka, że nikt nie może mieć pakietu kontrolnego, każdy może mieć tylko jeden udział, każdy głos jest równy.

Spółdzielnie mają powstać po to, by rolnicy stali się silniejszym partnerem przy negocjacjach cenowych?

To także, ale zależy nam również na tym, by był większy udział rolników w łańcuchu żywnościowym, a więc udział nie tylko w samym produkowaniu, ale też przetwórstwie, handlu, konfekcjonowaniu, magazynowaniu, przechowywaniu. Z opracowań przygotowanych na rzecz Komisji Europejskiej wynikają dwie sprawy: rolnicy są najsłabszym ogniwem łańcucha, a w ostatnim 10-leciu wskaźnik dochodowości przesunął się jeszcze bardziej w stronę przetwórców i handlu, kosztem producenta płodów rolnych.

Nowe przepisy, jak pan przekonuje, mają zachęcić rolników do zakładania spółdzielni. Pojawiają się jednak głosy, że taka forma zrzeszania się już w Polsce była i nie wypaliła.

Stwierdzenie, że to już było, ale nie wypaliło, jest nieuprawnione, bo tak naprawdę, jeśli prześledzimy historię spółdzielczości, to już było i się sprawdziło. Początki spółdzielczości były już w okresie międzywojennym. I wówczas te spółdzielnie bardzo dobrze sobie radziły. Natomiast, to, co się stało po roku 1945, było właściwie znacjonalizowaniem spółdzielczości, przejściem jej przez władzę komunistyczną. ■

Ukarano prawie 5 tysięcy właścicieli drobiu



Fot. Eugene Chernetsov - Fotolia.com

Prawie 250 tys. zł grzywny nałożono na hodowców drobiu, którzy nie przestrzegali zasad bioasekuracji. Wprowadzono je w związku z pojawieniem się w Polsce ognisk ptasiej grypy. Od 20 grudnia 2016 roku do 5 kwietnia tego roku skontrolowano 47.740 gospodarstw. Naruszenia stwierdzono u 4.731 rolników. Właśnie w tym terminie obowiązywały najbardziej rygorystyczne przepisy dotyczące m.in. trzymania drobiu w zamknięciu. Obustrzenia te zostały złagodzone 6 kwietnia po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 4 kwietnia 2017 r. w sprawie zarządzenia środków związanych z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków. Choć drób może być wypuszczany z kurników, nadal trzeba pamiętać o tym, by ograniczyć jego dostęp do otwartych zbiorników wodnych. - Hodowcy i producenci powinni starać się wypuszczać drób na terenie gospodarstwa, gdzie przebywa człowiek, co w naturalny sposób będzie odstraszało dzikie ptactwo od przebywania w zbyt bliskiej odległości - podaje Ministerstwo Rolnic-

twia i Rozwoju Wsi. Drób powinien być karmiony i pojoyony w sposób zabezpieczający paszę i wodę przed dostępem dzikich ptaków oraz ich odchodami. Poza tym w obiektach, gdzie zwierzęta utrzymywane są w systemie bezwybiegowym, nadal należy stosować maty dezynfekcyjne, a ściółka dla ptaków powinna być przechowywana w sposób zabezpieczający przed kontaktem ze zwierzętami, w szczególności dzikimi ptakami oraz ich odchodami.

Ostatnie ognisko wysoce zjadliwej grypy ptaków u drobiu w Polsce odnotowano 17 marca. - Można zauważyć mniejszą dynamikę rozprzestrzeniania się choroby, co nie oznacza jej definitywnego zakończenia. Z uwagi na fakt, iż w Europie nadal pojawiają się pojedyncze ogniska grypy ptaków, można domniemywać, że istnieje nadal zagrożenie dalszego rozprzestrzeniania się choroby, choć już w ograniczonym zakresie - tłumaczy Agnieszka Przygoda-Dobrzyńska, starszy specjalista z Biura Zdrowia i Ochrony Zwierząt Głównego Inspektoratu Weterynarii.

(doti)



Fot. M. Kula

Ochrona buraka cukrowego przed chwastami

Zwalczanie chwastów na plantacjach buraków cukrowych jest sprawą priorytetową. Duże zachwaszczenie może bowiem prowadzić do znacznych strat w plonie.

TEKST ■ Marianna Kula

Monika Najduk, specjalistka ds. ochrony roślin z Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Oddział Stare Pole podkreśla, że rozwojowi chwastów sprzyja przede wszystkim: późny termin siewu, uprawa w szerokich międzyrzędziach oraz wolny wzrost siewek w początkowym okresie ich wzrostu. - *Okres, w którym*

rośliny buraka cukrowego narażone są najbardziej na konkurencyjne oddziaływanie chwastów, przypada na 8. - 9. tydzień po wschodach. Duże zachwaszczenie w tym okresie może prowadzić do znacznych strat w plonie korzeni buraka cukrowego - zaznacza Monika Najduk.

Specjalistka PODR-u zwraca uwagę na integrowaną uprawę buraka cukrowego. - *W integrowanej metodzie walki z chwastami w buraku cukrowym*

herbicydy stanowią jedynie uzupełnienie niechemicznych metod ich zwalczania. Jednakże działanie środków ochrony roślin uzależnione jest od wielu czynników, między innymi od: biologii chwastu, stopnia zachwaszczenia, umiejętności rozpoznawania poszczególnych gatunków chwastów w bardzo wczesnych fazach rozwojowych. Z kolei skuteczność zabiegu zależy od: optymalnego terminu wykonania zabiegu, doboru odpowiedniej substancji aktywnej, zastosowania adiutantów w przypadku wystąpienia niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz od warunków atmosferycznych i jakości wody użytej do sporządzenia cieczy użytkowej - tłumaczy Monika Najduk.

Pracownica PODR-u zaznacza, że zarejestrowane herbicydy do zwalczania chwastów jedno- i dwuliściennych można stosować przed wschodami buraka cukrowego lub podczas wegetacji rośliny uprawnej w dawkach maksymalnych, za pomocą dawek dzielonych opartych na dwóch lub trzech zabiegach. - *W systemie dawek dzielonych stosowanie*

*herbicydów oparte jest na fazach rozwojowych chwastów i w większości przypadków zależy ono również od fazy rozwojowej samego buraka cukrowego. Herbicydy w dawkach dzielonych stosuje się na chwasty w fazie liścieni do fazy 2 liści właściwych. Kolejne zabiegi przeprowadza się w zależności od panujących warunków atmosferycznych w odstępach 5 do 12 dni. Zaletą stosowania dawek dzielonych jest obniżenie kosztów poniesionych na ochronę plantacji oraz ograniczenie ujemnych skutków działania substancji chemicznych na środowisko naturalne - informuje Monika Najduk. Specjalistka PODR-u podkreśla, że mimo powszechnego stosowania herbicydów zabiegi mechaniczne stanowią ważne narzędzie walki z chwastami, a w przypadku burakochwastów i ślazu zaniechanego są jedynym skutecznym sposobem na ich zwalczanie. - *Do aktywnych narzędzi, które pozwalają na niszczenie chwastów można zaliczyć: pielniki szczotkowe, palcowe, szczotkowo-palcowe lub wąsowe, jak również pielnik torsijsyjni i pielnik pneumatyczny - wylicza**

Więcej tekstów znajdziesz na portalu www.wiescirolnicze.pl



Chwościk - groźna choroba liści buraka



Produkcja cukru w Polsce wzrosła o blisko 45%. Jakie prognozy na kolejny sezon?

wiescirolnicze.pl

Monika Najduk. Na ten temat wypowiadają się również specjaliści Südzucker Polska S.A.: - W zwalczaniu chwastów na plantacjach powszechnie stosuje się środki chemiczne. Powinny one być wykorzystywane jako ważne, ale nie jedynym narzędzie regulacji zachwaszczenia. Istotne znaczenie mają także działania profilaktyczne, do których zaliczyć należy m.in. przestrzeganie zasad prawidłowego zmianowania, wybór stanowiska pod uprawę, odpowiednią agrotechnikę, wysiew w optymalnym terminie dobrych jakościowo nasion oraz nawożenie. Dodają przy tym, że warunkiem powodzenia ekonomicznego programu odchwaszczania buraków jest uzyskanie kontroli nad chwastami już po pierwszym zabiegu. Aby to osiągnąć, powinno się wykonać zabieg na chwastach jeszcze w fazie liścieni, stosując małe dawki herbicydów (dawki dzielone). Poza tym zabieg należy wykonać, gdy temperatura przy gruncie nie jest wyższa niż 20°C. - Jeżeli temperatura w czasie dnia nie pozwala na wykonanie zabiegu - opryskiwanie najlepiej przeprowadzić wieczorem - zaznaczają specjaliści Südzucker Polska S.A.

PRZYKŁADOWE HERBICYDY DO STOSOWANIA W BURAKACH			
Herbicyd	Agrofałg	Termin	Dawka
Grapan Extra 40 EC - przykład	chwastnica jednostronna, chwasty prosowate, chwasty jednoliścienne	Zabieg wykonać do końca fazy krzewienia chwastów. W celu obniżenia zużycia środka można zastosować go w dawce dzielonej dwa razy po 0,4 l/ha, pierwszy zabieg wykonać, gdy chwasty znajdują się w fazie 1-3 liści, drugi zabieg w 8-14 dni po pierwszym, gdy ponownie wschodzące chwasty znajdują się w fazie 1-3 liści. W celu równoczesnego zwalczania chwastów prosowatych i ograniczenia występowania niektórych chwastów dwuliściennych środek Grapan Extra 40 EC można stosować łącznie z herbicydem Safari 50 WG w dawce 30 g/ha	1 l/ha
Pyramin Turbo 520SC	Chwasty jednoroczne dwuliścienne: dymnica pospolita, gwiazdnica pospolita, jasnota różowa, komosa biała, przetacznik perski, tasznik pospolity, tobołki polne	Powschodowo, bez względu na fazę rozwojową roślin buraka cukrowego	1-1,5l/ha w dawkach dzielonych z preparatem Kemifan Super Koncentrat 320EC 1l/ha
Focus Ultra 100EC	Chwasty jednoliścienne: perz właściwy, chwastnica jednostronna, miotła zbożowa, owies głuchy, samosiewy zbóż, włośnica sina, włośnica zielona	Plantacje produkcyjne: od wytworzenia przez rośliny buraka pierwszej pary liści do momentu, gdy rośliny zakryty nie więcej niż 50% międzyrzędzi Plantacje nasienne: po wytworzeniu się pierwszej rozety do czasu osiągnięcia przez pędy nasienne wysokości 10-15 cm	1-1,5 l chwasty jednoroczne, 3 l/ha perz właściwy

Źródło: BASF Polska

Źródło: Südzucker Polska S.A.

Przykłady „trudnych chwastów” na plantacjach buraków cukrowych i sposób walki z nimi:

PRZYTULIA CZEPNA

wymaga uwzględnienia w programie ochrony etofumesatu

KOMOSA BIAŁA

wymaga zwiększenia ilości herbicydów doglebowych lub zwiększenia dawki herbicydów kontaktowych, przeważnie w drugim lub w ostatnim dodatkowym zabiegu

RDEST PTASI

wymaga zwiększenia dawki metamitronu

CHWASTY RUMIANOWATE (samosiewy rzepaku)

wymagają zwiększenia dawki metamitronu lub chlopyralidru w przypadku większego nasilenia lub w warunkach suchej pogody

CHWASTY PÓŹNO KIEŁKUJĄCE (tasznik pospolity, szarłat szorstki, gwiazdnica pospolita)

wymagają zwiększenia herbicydów doglebowych w ostatnim oprysku

— R E K L A M A —

Terra Sorb foliar

ORYGINAŁ JEST TYLKO JEDEN

Jedyny zawierający tak unikatowy skład aminokwasów.
Jedyny tak szeroko stosowany w kraju i na świecie.
Jedyny poddany tak wielu badaniom i analizom.

Terra-Sorb® 30 years www.terrasorbfoliar.pl



GDZIE KUPIĆ?

W firmowych punktach handlowych oraz u przedstawicieli Osadkowski S.A. www.osadkowski.pl



i w sklepach partnerskich Agreo www.agreo.pl



DOŁĄCZ DO NAS



Krzysztof Świerek, agronom z Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego - Punkt Doradczy w Gołuchowie, zaznacza, że azot jest niezbędnym składnikiem do życia zbóż. To on bezpośrednio wpływa na jakość i wielkość plonu. - *Ten makroelement wydłuża okres wegetacji, dzięki czemu rośliny efektywniej wykorzystują inne składniki pokarmowe. Sprawia także, że polepsza się wartość biologiczna plonu - tłumaczy specjalista. Zaznacza, że w każdej fazie rozwoju zbóż N spełnia określone role: okres krzewienia - pobudza rośliny do wytwarzania pędów, okres od strzelania w źdźbło do końca kwitnienia - wpływa na budowę kłosów (liczbę kłosów w kłosie), od kwitnienia do dojrzewania - decyduje o związaniu ziarniaków i ich nalewaniu. Z tego też względu dzielenie dawki azotu na trzy staje się coraz bardziej popularne. Dotyczy to m.in. uprawy pszenicy ozimej.*

Agronom podkreśla, że w każdej ze skazanych faz roz-

Fot. Dusan Kostic - Fotolia



AZOT

decyduje o plonie

Masę plonu najbardziej ze wszystkich składników pokarmowych zwiększa nawożenie azotem. Może ono jednak także, jeśli będzie nieodpowiednie, najbardziej obniżyć jego jakość.

TEKST ■ Marianna Kula

— REKLAMA —

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

SZEROKI WYBÓR:
owadobójcze, chwastobójcze,
do zaprawiania nasion, gryzoniobójcze



Super oferta na nawóz:
Nawóz płynny RSM 32%N
RSMS 26%N, 3%S

MATERIAŁY BUDOWLANE

„WESOŁEK”

www.mbwesolek.pl

Numer 1 w Wielkopolsce



SUPER CENY!

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKŁADÓW:

Chocicza	ul. Składowa 14, tel. (61) 287-35-00	Poznań	ul. Gdyńska 39, tel. (61) 878-00-95
Piła	Motylewo, ul. Poznańska, tel. (67) 215-02-52	Gądkki	ul. Dworcowa 2, tel. (61) 819-87-66
Śrem	ul. Rolna 1a, tel. (61) 283-70-11	Solec	ul. Zacisze 3, tel. (61) 286-26-65
Września	ul. Sikorskiego 40, tel. (61) 640-10-70	Jarocin	ul. Zagrodowa 14, tel. (62) 747-86-87
Środa Wlkp.	ul. Brodowska 27, tel. (61) 283-60-32	Konin	ul. Poznańska (trasa 92), tel. (63) 224-10-08
		Kalisz	ul. J. Piłsudskiego 17, tel. 62 590-26-66

Czynne pn. - pt.: 7.00 - 18.00, sobota: 7.00 - 13.00

PROFESJONALNY TRANSPORT SAMOWYŁADOWCZY

woju rośliny potrzebują odpowiedniej dawki azotu, nie może go być ani za dużo, ani zbyt mało. - *Ze wszystkich składników pokarmowych nawożenie azotem najbardziej zwiększa masę plonu, ale może także najbardziej obniżyć jego jakość - zaznacza specjalista. Jeśli rośliny „na kłos” otrzymają niewystarczającą ilość N, wówczas - o czym już wcześniej wspominaliśmy - zaczynają przedwcześnie dojrzewać, mają niższą zawartość białka, stają się bardziej podatne na czynniki stresogenne - niekorzystne warunki pogodowe, np. długotrwałe susze. Jeśli natomiast „przesadzimy” z nawożeniem tym makroelementem, wtedy może dojść do następujących sytuacji: rośliny stają się bardziej podatne na choroby, np. mączniaka prawdziwego, są mniej odporne na zbyt wysokie temperatury i wykazują większe zapotrzebowanie na wodę.*

Krzysztof Świerek zaznacza także, że przy aplikacji trzeciej dawki azotu w pszenicy ozimej trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie zadziała on już zbyt plontwórczo, wpłynie za to na jakość ziarna.

Z obserwacji agronoma wynika, że rolnicy trzecią dawkę

azotu w pszenicy ozimej podają najczęściej w fazie wysuniętego liścia flagowego do momentu kłoszenia, zazwyczaj w granicach 20-60 kg N/ha. - *Jej stosowanie będzie uzasadnione, kiedy jest dostatek wody. W przeciętnym wypadku lepiej zastosować nawożenie dolistne 6% roztworem mocznika. Późniejsze stosowanie azotu może powodować wylegnięcie zboża. Jeżeli pszenica na przełomie maja i czerwca jest bujna oraz na wszystkich piętrach ma jednakowe ciemnozielone liście, wtedy nie należy nawozić azotem - zwraca uwagę fachowiec.*

Na jakie nawozy warto postawić? Krzysztof Świerek zaleca te szybko działające, np. saletry amonową. - *Forma saletranoamonoowa (NH₄ NO₃) łączy w sobie cechy formy saletrzanej (pogłówniej) i amonowej (przedsiewnej) - czyli jest to najbardziej uniwersalna forma nawozów azotowych. Tę formę azotu zawierają wszystkie saletry amonowe i występujące w sprzedaży pod różnymi nazwami saletrzaki - czyli mieszaniny saletry amonowej z wypełniaczami, najczęściej z wapnem lub dolomitem. Saletrzaki ze względu na zawarte w nich dodatki mogą powodować straty azotu - lepiej jest je stosować przed spodziewanym deszczem - tłumaczy pracownik WODR-u.*



Fot. Romolo Tavanti – Fotolia.com

Wspomagają wzrost roślin, redukują stresy

Na rynku dostępnych jest szereg środków, których zadaniem jest wspomaganie wzrostu roślin uprawnych. Na jakie preparaty, oparte na jakich substancjach, można postawić? Czy mogą one zastąpić nawozy? Czy zwiększają plony? Czy są bezpieczne dla roślin i środowiska?

TEKST ■ Marianna Kula

Do wspomaganie wzrostu roślin w uprawach rolniczych i ogrodniczych farmerzy coraz częściej używają preparaty zaliczane do biostymulatorów, stymulatorów wzrostu. Oto niektóre z nich.

Stymulatory wzrostu oparte na bazie wolnych aminokwasów w formie lewoskrętnej

Na wstępie warto wspomnieć o stymulatorach wzrostu opartych na bazie wolnych aminokwasów w formie lewoskrętnej, np. AGRO-SORB L-Amino+.

- Tylko aminokwasy w formie lewoskrętnej

(L) są biologicznie aktywne i oddziałują bezpośrednio na roślinę. Aminokwasy te powinny pochodzić z hydrolizy enzymatycznej, ponieważ tylko w trakcie tego procesu uzyskuje się aminokwasy niezniszczone - tłumaczy Jacek Kamieniak z firmy AGRO-SORB. Zaznacza, że stymulatory oparte na wolnych aminokwasach mogą być stosowane do wszystkich rodzajów upraw: polowych, warzywniczych, sadowniczych, roślin ozdobnych oraz trawników. - Dobrej jakości stymulatory w formie płynnej są w pełni rozpuszczalne w wodzie i można je aplikować dolistnie lub doglebowo, dokorzeniowo za pomocą odpowiednich systemów nawadniających (fertygacji). Celem jest, aby aminokwasy dostarczyć bezpośrednio roślinie - zaznacza Jacek Kamieniak. Jaki jest

POZNAJ SIĘ POLSKICH AMINOKWASÓW

wolne aminokwasów L-α
100% z hydrolizy enzymatycznej

PROFESJONALNE AMINOKWASY
do wszystkich rodzajów upraw

JEDYNY OFICJALNIE ZAREJESTROWANY BIOSTYMULATOR Z AMINOKWASAMI W POLSCE W MRIRW.

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY



Nr. rej. MRIRW
5-518a/16



Nr. rej. MRIRW
430/16



- zwiększają plonowanie
- wolne aminokwasy są szybko przyswajane przez rośliny
- wspomagają regenerację roślin po okresach stresowych
- wzmagają rozwój systemu korzeniowego
- poprawiają zdrowotność roślin



Nr. rej. MRIRW
467/15



Nr. rej. MRIRW
431/16



tel. +34 366 54 49
e-mail: info@agro-sorb.pl

Obejrzyj nas:



polskieaminokwasy.pl

mechanizm ich działania? - *Opiera się ona na „wnikaniu” aminokwasu bezpośrednio w roślinę, dzięki czemu nie musi ona tracić energii na wytworzenie aminokwasów przez nią samą. Wiadomo również, że poszczególne aminokwasy w różny sposób wpływają na roślinę, np. lizyna, metionina pobudzają ziarnę pyłku do kiełkowania oraz stymulują wzrost łagiewki pyłkowej, a glicyna pełni funkcje chelatu, dzięki czemu składniki pokarmowe są łatwo dostępne dla roślin i szybko przez nie pobierane* - tłumaczy specjalista. Podkreśla jednocześnie, że **stymulatory wzrostu zawierające w swoim składzie dobrej jakości aminokwasy (z hydrolizy enzymatycznej) nie mają szkodliwego wpływu na rośliny. Wręcz przeciwnie: wspomagają m.in. zdrowotność i kondycję upraw, zwiększają ilości pobieranych składników pokarmowych przez rośliny, zapobiegają i łagodzą skutki stresów, wspomagają regenerację roślin po okresach stresowych (suszech, przymrozkach, gradobiciach, burzach, przejściach z upałów na dni chłodne, chorobach, zastosowaniu środków chemicznych) i zwiększają plonowanie.** - Ponadto badania przeprowadzone w Pracowni Chorób Roślin Warzywnych i Ozdobnych w Skierniewicach przy użyciu produktów AGRO-SORB Folium, AGRO-SORB L-Amino+ pokazały, że „aminokwasy” wykazują dużą skuteczność w ochronie plantacji przed wieloma patoge-

nami grzybowymi. **Aminokwasy nadają się do zastosowania w uprawach ekologicznych i tradycyjnych (produkty L-Amino+ i L-Amino+ Humus)** - zwraca uwagę Jacek Kamieniak. - *Należy jednak pamiętać, że stymulatory są dodatkiem do standardowego nawożenia i nie można go pominąć* - dodaje.

Biostymulujące nawozy oparte na aminokwasach

Na rynku dostępne są nawozy o działaniu biostymulującym oparte o roślinne aminokwasy, np. Agriker Top lub Agriker Grow. - *Mają one bardzo silne działanie biostymulujące już w bardzo małych dawkach. Dawka 0,5-0,75 l/ha już jest wystarczająca, żeby uzyskać widoczne efekty, choć my zalecamy 1,5 l/ha. Produkty dobrze spisują się w zbożach, rzepakach i kukurydzy. (...) Przykładowo: w momencie wysiewu kukurydzy zazwyczaj mamy niskie temperatury, roślina przestaje się rozwijać. W takiej sytuacji warto sięgnąć po nawozy biostymulujące, które nie tylko ograniczą stres temperaturowy, ale poprawią wzrost i docelowo plonowanie upraw* - tłumaczy Maciej Maciejewski z firmy Agroconsult. - *Agriker Top lub Agriker Grow mogą być używane jako dodatek do zabiegów ochrony roślin - to jest to, co my najbardziej polecamy - czyli 0,5 l nawozu do każdego zabiegu dolistnego, bo po pierwsze - będzie biostymulował roślinę do wzrostu i chronił ją przed stresem,*



Fot. Mixcarin Mixcarinob - Fotolia.com

— R E K L A M A —



www.agraplant.pl
AGRAPLANT
INNOWACJE W ROLNICTWIE

BacterPlant

Wspiera rośliny w walce z:

- ✓ ordzawianiem korzeni pietruszki
- ✓ szarą pleśnią
- ✓ zgorzelami
- ✓ mączniakiem
- ✓ pytium
- ✓ fusarium
- ✓ kiłą kapusty
- ✓ verticillium
- ✓ zgnilizną twardzikową

TotalHumus

Koncentrat z węgla brunatnego, w 100% organiczny:

- ✓ ułatwia przyswajalność nawozów dolistnych
- ✓ przyspiesza humifikację resztek poźniwnych
- ✓ zwiększa napowietrzanie gleby
- ✓ doskonały stymulator wzrostu
- ✓ stabilizator pH gleby

ZAPRASZAMY
na zakupy internetowe
www.agraplant.pl/sklep

WARZYWA W GRUNCIE/UPRAWY POŁOWE:
Henryk Zajac - Reheza (Lubelskie) tel. 602 337 540
Marcin Kurzeja - Charsznica (Małopolskie) tel. 602 518 340
Tadeusz Kwiatek - POLGER Igołomia (Małopolskie) tel. 664 031 025
Radosław Koberski - (Wielkopolskie) tel. 602 661 620
Kamil Działek - Łęczycza (Łódzkie) tel. 603 610 242
Miroslaw Ognisty - Kietrz (Opolskie, Śląskie) tel. 889 134 011
Rafal Dądela - Częstochowa (Śląskie) tel. 505 028 455
Józef Piotrowski - Czerwińsk n. Wisłą (Mazowieckie) tel. 603 858 900

OGRODNICTWO UPRAWY SZKLARNIOWE/POD OSŁONAMI:
Krysztof Grzyb - Radom (Mazowieckie) tel. 608 531 551

ZIOLA - UPRAWY EKOLOGICZNE OWOCE MIĘKIE:
Sławomir Chmiel (Lubelskie) tel. 602 622 328

AGRAPLANT Menadżer ds. sprzedaży
Joanna Dutkowska (Mazowieckie, Łódzkie) tel. 723 898 586






POSZUKUJEMY handlowców oraz doradców terenowych, dystrybutorów ZAPRASZAMY

AGRAPLANT KIELCE
Łukasz Basiak - tel. 793 500 003



a dwa - będzie wzmacniał działanie zabiegu - dodaje. Specjalista z firmy Agroconsult radzi jednak: - Nawozy o działaniu biostymulującym oparte o roślinne aminokwasy są dużo skuteczniejsze, jeśli są podane kilka razy w małych dawkach - np. po 0,5 l/ha, niż raz w dużej - 1,5l /ha. Zaznacza jednocześnie, że tego typu produktów nie powinno się łączyć ze środkami ochrony roślin zawierającymi siarkę lub miedź, ponieważ uszkadzają one aminokwasy. - Nie polecamy również łączenia nawozów biostymulujących z olejami, gdyż ograniczają one ich działanie - zaznacza Maciej Maciejewski. Zwraca także uwagę na to, że wspomniane biostymulatory nie zastąpią „głównego nawożenia”. - To nie są nawozy NPK. Agriker Top lub Agriker Grow używamy, żeby poprawić plonowanie (nawet w warunkach suszy), wzrost upraw i ograniczyć stresy. Działają głównie antystresowo i mówimy tu zarówno o stresach biotycznych - związanych ze szkodnikami, chorobami, jak i abiotycznych - czyli wszystkich związanych z klimatem, np. niska temperatura, wysoka temperatura, przymrozki, susza. Takie zresztą jest zadanie biostymulatorów. Agriker Top lub Agriker Grow nie zastąpią nawożenia, ale pomogą przetrwać stresy - podkreśla Maciej Maciejewski.

Czy przedstawione nawozy biostymulujące mają jakieś wady? - Są one wykonane wyłącznie na bazie aminokwasów roślinnych. Tak więc całkowicie naturalne i bezpieczne dla pszczoł i środowiska - zapewnia Maciej Maciejewski.

Organiczny stymulator wzrostu zrobiony z węgla brunatnego

Zwróciliśmy również uwagę na naturalny organiczny stymulator wzrostu zawierający silnie skoncentrowane kwasy humusowe, fulwowe, sole kwasów huminowych i fulwowych, a także kompleks minerałów i mikroelementów oraz aminokwasy i witaminy pozyskane w 100% z węgla brunatnego - The Totalhumus. - Jest to jedyny stymulator zrobiony z węgla brunatnego pozyskany z polskiej kopalni węgla brunatnego - zaznacza Łukasz Basiak z firmy Agraplan.

Środek ten w odróżnieniu od analitycznych syntetycznych regulatorów wzrostu, jako preparat próchnicowy, wpływa nie tylko na przemianę materii roślin. - Nasz środek powstaje na bazie węgla brunatnego, który jest bardzo potrzebny, gdyż ludzie coraz więcej, od dobrych kilku lat, a nawet dekad, nie dostarczają do gleby obornika, zwłaszcza obornika przefermentowanego czy gnojowicy przefermentowanej, a to jest bardzo ważne, bo obornik czy gnojowica, które dajemy na pole w warstwie ornej, w której jest kilkaset ton bakterii, to ten obornik dla tych bakterii jest tak naprawdę pożywką. Te bakterie odżywiają się tym obornikiem, one się namnażają, zajmują puste przestrzenie, wypierając m.in. miejsce dla patogenów chorobotwórczych. Jeśli nie dostarczymy glebie obornika, musimy ją wspomóc w jakiś

AGROCONSULT

KRZEM W PŁYNNIEJ FORMULE



AGRIKER Silicium MAKSYMALNA ODPORNOŚĆ I PLON

- Podnosi zimoctrwałość rzepaku
- Podnosi plon korzeni i cukru w burakach cukrowych
- Wzmacnia odporność na atak patogenów
- Ogranicza parowanie wody z roślin

nawozkrzemowy.pl

DOLISTNY KONCENTRAT AMINOKWASOWY



AGRIKER Top BIOSTYMULACJA TWOICH UPRAW

- Podnosi odporność na stresy
- Wspiera regenerację roślin
- Wzmacnia przyswajanie mikroelementów
- Dostarcza bioaktywne aminokwasy

agroconsult.com.pl

Kontakt:
tel.: 603 861 123

inny sposób, np. sięgnąć po kwasy humusowe, kwasy fulwowe, które są odpowiedzialne za humifikację (rozkład) resztek pożywnych czy też liści w sadach. (...)

Te kwasy humusowe i kwasy fulwowe mają jeszcze jedną bardzo ważną rzecz, oprócz tego, że humifikację, to także napowietrzają glebę, budują próchnicę gleby - wyjaśnia przedstawiciel firmy Agraplant. „Humusy” wspomagają także oczyszczanie i reaktywację gleb przenawożonych, skażonych organicznymi odpadami i produktami naftowymi oraz metalami ciężkimi, radioaktywnymi i chemikaliami.

Dzięki zastosowaniu „humusów”, jak zapewnia Łukasz Basiak, zwiększa się skuteczność nawozów. - Jak damy nawóz z humusem, to - jak pokazują badania dostępne na naszej stronie - nawóz jest przyswajany kilkadziesiąt procent łatwiej. Dlaczego? Otóż roślina naturalny humus bardzo łatwo chwyta. On bardzo łatwo do niej wchodzi i roślina go bardzo łatwo przyswaja. Dzięki temu mamy oszczędność i czasu, i pieniędzy - zaznacza. Dodaje, przy tym, że stymulatory na bazie kwasów humusowych przyspieszają dojrzewanie roślin i - co się z tym wiąże - ich zbiory.

Czy „humusy” mają jakieś wady? - Efektów ubocznych nie ma - zaznacza Łukasz Basiak. Zwraca przy tym jednak uwagę na następującą sprawę: - „Humus” nie zastąpi nawozów, na pewno jednak wspomaga ich działanie.

Jeden z najstarszych środków stosowanych w rolnictwie

Dobrze także zatrzymać się przy stymulatorze wzrostu Huwa San TR 50. Zawiera on 50% nadtlenu wodoru stabilizowanego srebrem. O jego zrecenzowanie poprosiliśmy prof. dr hab. Leszka Orlikowskiego, głównego specjalistę badawczo-techniczny z Instytutu Ogrodnictwa w Siekierzewicach. Chcieliśmy bowiem wiedzieć, czy jest on bezpieczny dla roślin i środowiska. - Naturalnie nadtlenek wodoru występuje w organizmach zwierzęcych i roślinach i pełni bardzo istotną rolę w ich życiowych procesach, w tym uodparnianiu na niekorzystne warunki środowiska, procesach odpornościowych, gojeniu ran. O bezpieczeństwie stosowania tego środka świadczy fakt jego stosowania do odkażania wody pitnej w Kanadzie, Irlandii i Walii, a Światowa Organizacja Zdrowia dopuszcza do 100 ug/l srebra bez ryzyka dla zdrowia - mówi profesor. - Badania przeprowadzone na Uniwersytecie w Antwerpii w Belgii wykazały, że w jabłkach i pomarańczach moczonych nawet przez 2 godziny w 0,2% roztworze Huwa San po 2 godzinach nie stwierdzano żadnych pozostałości - dodaje.

Huwa San TR 50 ma bardzo szeroki zakres działania. - Stosowany do opryskiwania roślin (stężenie 0,05-0,1%) jako stymulator powoduje wzrost zawartości chlorofilu w liściach, co z kolei wpływa na wzrost plonu i jego jakości.

Przykładem mogą być badania dr Stępowskiej z byłego Instytutu Warzywnictwa, która stwierdziła po czterokrotnym opryskiwaniu papryki środkiem w stężeniu 0,05% wzrost ilości chlorofilu w liściach i wzrost plonu owoców o co najmniej 30% - zwraca uwagę specjalista. Na tym nie kończy. Fachowiec zaznacza, że stosowanie wspomnianego środka w uprawach sadowniczych powoduje m.in. wzrost wielkości owoców, wyższą zawartość cukru i suchej masy, a także ich wyższy plon. Ale nie tylko to. - Opryskiwanie, np. melonów, przed zbiorem powoduje to, że przechowują się one znacznie dłużej bez utraty ciężaru. (...) Opryskanie siewek natomiast powoduje tworzenie większej liczby korzeni i ich szybszy wzrost - wskazuje prof. dr hab. Leszek Orlikowski. Podkreśla jednocześnie, że stosowanie środka do podlewania roślin wpływa na szybszy rozwój systemu korzeniowego. Wszystko dzięki wzrostowi zawartości tlenu, a także dzięki szybszemu rozkładowi substancji organicznej i dostępności jej składników dla roślin. - Stosowanie Huwa San jako stymulatora rozwoju roślin daje dodatkowe korzyści tj. indukowanie ich odporności na niekorzystne czynniki środowiska (zbyt wysoka lub zbyt niska temperatura, susza lub nadmierna wilgotność), a także na szkodliwe bakterie - mówi specjalista.

- Biorąc pod uwagę fakt, iż już przed około 4 tysiącami lat Fenicjanie znali antybakteryjne właściwości srebra, Huwa San można traktować jako jeden z najstarszych środków stosowanych w rolnictwie - podsumowuje prof. Orlikowski. ■

— R E K L A M A —

[Preparat dopuszczony do stosowania w produkcji ekologicznej]



INSUMOS PARA AGRICULTURA ECOLÓGICA



BOMBARDIER

ORGANICZNY BIOSTYMULATOR I BIONAWÓZ NAJNOWSZEJ GENERACJI

Przyspiesza wzrost i rozwój roślin

Poprawia rozwój korzeni znacznie zwiększając masę włośników

Zwiększa odporność roślin na warunki stresowe (susza, niskie temperatury)

Pozytywnie wpływa na rozwój mikroflory glebowej

Pomaga w lepszym pobieraniu mikro i makroelementów z gleby



CZYSTA ZIELONA ENERGIA

Produkt Organiczny



kimatec group

Kimitec Group
C/ Santa Maria 13, 04740.
Roquetas de Mar (Almería) Spain.
Tel.: +34 950 34 69 09
www.kimatec.es



BIOSTYMA[®]
Stymulacja dla upraw

BIOSTYMA sp. z o.o.
ul. Gen. Sikorskiego 38, 62-300 Wrzeźnia
Tel.: 61 611 39 72
www.biostyma.pl

Fot. Dr hab. Paweł Beres



Omacnica ruszyła w Polskę

Może się zdarzyć, że jeśli będzie ciepłe lato, upalne, to omacnica prosowianka szybciej przejdzie cykl rozwojowy i będzie mogła wydać drugie pokolenie.

TEKST ■ Anna Kopras-Fijolek

2017 rok może być rokiem większej szkodliwości omacnicy prosowianki na kukurydzy pastewnej oraz cukrowej. W 2016 roku z powodu intensywnych opadów deszczu i problemów, jakie mieli rolnicy z zebraniem plonu ziarna w okresie jesienno-wiosennym, wielu z nich nie było w stanie po zbiorze wjechać na pole i rozdrobnić dokładnie resztek pożywnych kukurydzy, w których właśnie zimuje omacnica prosowianka. - *Z tego też powodu nasilenie pojawu szkodnika może być duże w tym roku. Jego liczebność będzie prawdopodobnie większa aniżeli w latach ubiegłych, ale prognozę tę zweryfikuje w późniejszym czasie pogoda, która silnie oddziałuje na szkodnika* - twierdzi dr hab. Paweł Beres, profesor nadzwyczajny Instytutu Ochrony Roślin - Państwowego Instytutu Badawczego, Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie.

Co po zimie i co będzie wiosną?

Dużą rolę odgrywa też ostatnia zima. Na większym obszarze Polski była dość śnieżna. Dzięki temu gąsienice były okryte warstwą izolacyjną, któ-



Dr hab. Paweł Beres, profesor nadzwyczajny Instytutu Ochrony Roślin - Państwowego Instytutu Badawczego, Terenowej Stacji Doświadczalnej w Rzeszowie

ra chroniła je przed przesuszającymi wiatrami i silnymi mrozami. Przeżywalność omacnicy prosowianki jest obecnie bardzo duża, co obserwuje się w izolatorach entomologicznych Instytutu. Jak na razie niewiele zginęło wskutek oddziaływania wrogów naturalnych bądź pogody. Za miesiąc (od czerwca) omacnica zacznie wylatywać z resztek pożywnych.

Omacnica ruszyła w Polskę

Rejonem Polski najbardziej opanowanym przez omacnicę



**KRYSTALICZNY
NAWÓZ
DOLISTNY
KUKURYDZA**

NAJWIĘKSZA
ZAWARTOŚĆ

217,5 g/kg
MIKROELEMENTÓW

NAJNIŻSZA
CENA

Oryginalny produkt **DR GREEN KUKURYDZA** posiada największą na rynku zawartość aktywnych mikroelementów w kilogramie nawozu.

**NASZ PRODUKT
TO NAJKORZYSTNIEJSZY
WSPÓŁCZYNNIK JAKOŚCI I CENY.**

Chcesz wiedzieć więcej o nowoczesnych technologiach nawożenia DR GREEN? Zadzwoń lub odwiedź stronę www.dr-green.pl. Nasi konsultanci chętnie odpowiedzą na Twoje pytania.

tel. +48 32 625 74 25
www.dr-green.pl

— R E K L A M A

prosoviankę jest nadal południe kraju. Jest jej tu najwięcej z uwagi na dość wysokie temperatury - omacnica jest gatunkiem ciepłolubnym, więc tutaj najlepiej się czuje. - *W ostatnich latach obserwujemy jednak, że omacnica ruszyła w całą Polskę. Jest we wszystkich 16 województwach - przyznaje dr hab. Paweł Beres. W rejonie Polski środkowej, w okolicach Bydgoszczy, Torunia, Gorzowa Wielkopolskiego, Warszawy są już takie plantacje, gdzie omacnica uszkadza do 60 %, a lokalnie nawet do 80 % roślin. To jest poziom porównywalny z południem kraju. Problem zaczyna też narastać w województwach północnych. - Np. w okolicach Białegostoku, Malborka obserwowałem w ostatnich dwóch latach już plantacje, gdzie omacnica prosovianka uszkodziła od 15 do 20 % roślin. Lokalnie owad ten może więc stanowić problem. Jest ustalony próg ekonomicznej szkodliwości, który mówi, że jeżeli omacnica uszkodziła 15 % roślin w roku poprzednim, w uprawie na ziarno, to jej zwalczanie interwencyjne - chemiczne bądź biologiczne - jest ekonomicznie uzasadnione - tłumaczy specjalista.*

Jakby przeszły dziki

Plantacja silnie zaatakowana przez omacnicę prosoviankę wygląda jak stratowana przez dziki. Gąsienice żerują wewnątrz łodyg, wyżerając ich zawartość. Takie łodygi, nieraz pustawe w środku, nie są w stanie utrzymać pozycji pionowej i ulegają złamaniu w miejscach silniejszego uszkodzenia. W tych rejonach, w których problemem jest zwierzyna leśna, zwłaszcza dziki, zdarza się tak, że zwierzęta, przechodząc obok uszkodzonych przez omacnicę prosoviankę roślin, nawet lekkim ich pchnięciem, poruszeniem powodują, że ulegają one złamaniu. - *Przypuszcza się, że dziki wkraczają na pola niechronione przed omacnicą prosovianką, ponieważ poszukują na nich nie tylko pokarmu roślinnego, ale i białka owadziego. Tak jak w lasach szukają np. pędraków, wyczuwając ich obecność w glebie na głębokość do 50 cm, jest wysoce prawdopodobne, że wyczuwają również gąsienice omacnicy ukryte w tkankach - mówi dr hab. Paweł Beres.*



Motyle omacnicy prosovianki

Zaczęta od prosa

Omacnica prosovianka to gatunek, który początkowo żerował na prosie. Kiedy zaczęto w Europie uprawiać kukurydzę, bardzo szybko zaadaptował się do żerowania również na niej i obecnie masowo się na niej namnaża. To gatunek wielożerny. Jego gąsienice możemy spotkać na kukurydzy - pastewnej, cukrowej, ozdobnej, pop corn, ale także na prosie, chmielu (staje się dla plantatorów coraz większym problemem) czy na sorgo. Kilka lat temu stwierdzono jego obecność również na malinach (żeruje w pędach, prowadząc do ich zamierania). Może żerować na jabłoniach, papryce, winoroślach, rabarbarze, buraku. W USA liczba roślin żywicielskich dochodzi już do 250.

Nie wiedzą, co będzie dalej

Omacnica prosovianka rozwija obecnie jedno pokolenie w ciągu roku. Tylko w niektórych latach i tylko w południowo-wschodniej i w południowo-zachodniej Polsce, w okresie wrzesnia-października, zdarza się, że pojawia się nieliczne drugie pokolenie tego gatunku. Na chwilę obecną nie powoduje ono żadnych strat gospodarczych. W przyrodzie nic jednak nie jest stałe. Nie wiadomo, co będzie w kolejnych latach, jeżeli warunki klimatyczne będą się jeszcze zmieniać.

z przetwórstwa. Gdyby tak nie było, konsumenci mogliby się zrazić do tego warzywa. Zdarza się jednak (na szczęście są to incydentalne przypadki), że kupujący świeże kolby kukurydzy czy kukurydzę w puszcze lub mrożoną, znajdowali w niej omacnicę prosoviankę (na taśmie w hali produkcyjnej trudno ją wykryć, nawet duża, 2,5-centymetrowa gąsienica jest w stanie tak się zwinąć w spiralę, że cała zmieści się w jednym ziarniaku, a tylko niewielki otworek wskazuje, że jest w jej wnętrzu, ten gatunek jest doskonale przystosowany do żerowania na kukurydzy).

Jak walczyć ze szkodnikiem?

Obok metod profilaktycznych plantatorzy kukurydzy mogą stosować metody interwencyjnego zwalczania: mechaniczną, biologiczną i chemiczną. Walka mechaniczna polega na rozdrabnianiu słomy kukurydzianej po zbiorach, co pozwala mechanicznie zniszczyć gąsienice zimujące na polu uprawnym. Wskazane jest tu stosowanie wysokowydajnych mulczerów, dokładnie rozdrabniających resztki pożniwne na sieczkę. Metoda biologiczna, która jest w 100% ekologiczna, polega na tym, że na plantację kukurydzy wykłada się biopreparaty. Mają różne postaci - np. zawieszek na liście, kulek rzucanych na glebę lub wersję sypką (do rozrzucania za pomocą wiatrakowców lub samolotów). We wnętrzu tych preparatów znajduje się kruszynek w postaci larw i poczwerek. To niewielka błonkówka, która jest pasożytem jaj wielu gatunków motyli, w tym omacnicy prosovianki. Dostępne na rynku preparaty są skierowane do zwalczania jaj omacnicy. - *Kiedy zastosujemy takiego kruszynka, z biopreparatów wylatują jego błonkówki, szukają w łanie jaj omacnicy, a gdy je znajdą, składają do ich wnętrza od jednego do kilkunastu swoich jaj. Wylęgłe z nich larwy wyjadają jaja omacnicy prosovianki od wewnątrz, a tym samym nie następuje rozwój gąsienic. Zmniejsza się liczba wylęgów omacnicy, co ogranicza szkodliwość gatunku - tłumaczy specjalista.*

W metodzie chemicznej stosuje się insektycydy chemiczne,



Złoża jaj omacnicy prosovianki

Coraz częściej polscy rolnicy praktykują wcześniejsze siewy (pod koniec marca, z reguły jest to pierwsza połowa kwietnia). Jeżeli układ temperatur będzie na to pozwalał, to omacnica prosovianka także ma szansę zacząć pojawiać się coraz wcześniej na polach kukurydzy. Już pojawia się w pierwszych dniach czerwca, co jeszcze 10 lat temu było niespotykane. - *Może się zdarzyć, że jeśli będzie ciepłe lato, upalne, to gatunek szybciej przejdzie cykl rozwojowy i będzie mógł wydać drugie pokolenie - przewiduje dr hab. Paweł Beres. Częściej będzie się pojawiała rasa dwupokoleniowa - zaczyna ona już dominować w południowych Niemczech, więc kwestią czasu jest, kiedy wskutek wzrostu temperatur może ona i zawędrować do Polski i tu się zaadaptować.*

Omacnica... na talerzu

Omacnica jest szczególnie groźna dla kukurydzy cukrowej. Każda uszkodzona przez nią kolba jest dyskwalifikowana

które są skierowane do zwalczania masowo wylęgających się gąsienic omacnicy prosowianki będących w pierwszym stadium rozwojowym. Kiedy te opuszczają złoża jaj po wylęgu, ale zanim zdążą się wgrzyźć do wnętrza roślin. Metoda chemiczna nie jest skierowana przeciwko motyloom jak się niekiedy błędnie uważa, choć prawdą jest, że pozwala na zwalczanie części ich populacji jaka może znajdować się w łanie (większość motyli na kukurydzą nalatuje nocą, a w ciągu dnia zasiedlają zarośla i trawy śródpolne).

Żeby zastosować metodę chemiczną, gospodarstwo musi mieć dostęp do opryskiwaczy szczudłowych. Można także w łanie na etapie siewów pozostawić drogi przejazdowe dla opryskiwacza o belkach podno-

stawową walkę chemiczną przeprowadza się pod koniec pierwszej albo na początku drugiej dekady lipca (pierwszy zabieg), w czasie, gdy zaczynają się liczne wylęgi gąsienic. Drugi termin (najważniejszy) przypada pod koniec drugiej albo na początku trzeciej dekady lipca, w czasie, gdy trwają masowe wylęgi szkodnika.

Ważna jest pogoda

Skuteczność metody biologicznej jest w dużej mierze uzależniona od terminu aplikacji kruszynka, a zwłaszcza - od warunków pogodowych, na które rolnik nie ma wpływu. W warunkach sprzyjających rozwojowi kruszynka skuteczność metody biologicznej dochodzi nawet do 80 % (w przypadku poważnego załamania pogody - zdarza się, że ta me-

pamiętać, że na tym polu nie może stosować żadnych insektycydów co najmniej do sierpnia (do tego czasu omacnica prosowianka może jeszcze latać i składać jaja i wtedy też kruszynek jeszcze lata na plantacji - cyk rozwojowy jednego pokolenia kruszynka to około 15 dni).

Szkodnik jest świetnym lotnikiem

Ciągle poważnym problemem są zaniedbania agrotechniczne - wieloletnie uprawy kukurydzy w monokulturze i brak ochrony interwencyjnej przed szkodnikami na takich polach. Omacnica prosowianka namnaża się na takich stanowiskach i migruje na inne plantacje, nawet takie, gdzie rolnik stara się rozdrabniać resztki poźniwne, przyoruje je, stosuje walkę biologiczną lub chemiczną. Żeby walka z omacnicą prosowianką była skuteczna, musi być prowadzona na jak największym obszarze. Jeżeli będzie ograniczona do jednej małej plantacji, niestety, na niewiele się zda. Omacnica prosowianka jest bowiem bardzo dobrym lotnikiem i może z kilku kilometrów przylecieć na dane pole, złożyć jaja i problem jej

szkodliwości będzie się powtarzać.

Dlaczego trzeba ją zwalczać?

Omacnica prosowianka tak naprawdę wygra walkę z człowiekiem, jeśli chodzi o wysokość i jakość plonów, gdy ten nie podejmie działań ograniczających jej populację na danym polu uprawnym. Jest to jeden z nielicznych szkodników kukurydzy, który tak długo występuje na kukurydzy. Zaczyna nalatywać na pola w czerwcu, tam żeruje do końca okresu wegetacji, czyli do października lub listopada. Ponadto jest to jedyny szkodnik, który uszkadza wszystkie nadziemne części kukurydzy. - *Nie udało mi się jedynie spotkać gąsienic żerujących w korzeniach podporowych (nad powierzchnią gleby). Poza tym wszędzie jest. Żeruje, uszkadzając roślinę i powodując ogólne zakłócenie jej rozwoju. To gatunek doskonale dostosowany do żerowania na kukurydzy, więc bez podejmowania metod ograniczania jego populacji wraz z upływem czasu zacznie „pożerać” coraz większą część plonu czy to zielonej masy czy też ziarna, dodatkowo zwiększając zagrożenie ze strony mikotoksyn - podkreśla dr hab. Paweł Beres.*



Larwa omacnicy prosowianki

zonych ponad wierzchołkami roślin lub opryskiwacza turbinoowego. Kukurydza w okresie zwalczania gąsienic omacnicy prosowianki ma zwykle ponad 2 m wysokości. Jeżeli gospodarstwo takiego sprzętu nie ma, pozostaje tylko metoda biologiczna.

Określone terminy

Termin stosowania metody biologicznej nie pokrywa się z terminem ochrony chemicznej, który przypada nawet kilka tygodni później. Walkę biologiczną prowadzi się z reguły pod koniec czerwca lub w pierwszych dniach lipca. Wtedy wykłada się po raz pierwszy biopreparaty. Drugie wyłożenie, jeżeli jest potrzebne, przeprowadza się po kolejnych 7-10 dniach.

toda skuteczna nie jest). Średnia skuteczność walki biologicznej w badaniach IOR Rzeszów wynosi 60-70 %.

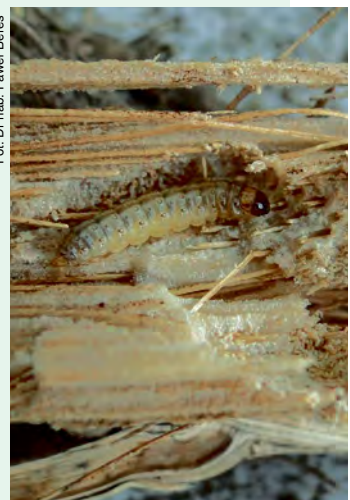
Na warunki pogodowe należy zwracać uwagę także wybierając metodę chemiczną. Jeżeli rolnik użyje niewłaściwego preparatu (zawierającego pyretroidy), nie dostosowanego do panującej aury, skuteczność zabiegu będzie niska. Dlatego trzeba dobierać insektycydy pod aktualną temperaturę. Trzeba więc śledzić prognozy pogody. Warto zaznaczyć, że na rynku są też insektycydy niezależne od temperatur.

Nie można ich łączyć

Jeżeli rolnik decyduje się na metodę biologiczną, musi

Coraz więcej rolników wybiera uzupełniającą metodę mechaniczną (by nie ryzykować, że jesienią nie wjadą na pole z mulczarami) - zakupują do swoich kombajnów specjalne rozdrabniacze resztek. Takie nadstawki montowane są tuż przy wylocie słomy. Noże rozdrabniają słomę wypadającą z kombajnu, co pozwala na mechaniczne zwalczanie części populacji omacnicy prosowianki, nawet jeżeli później nie zastosuje się typowego mulczera (co byłoby jednak zasadne).

Instytut Ochrony Roślin - PIB wykonał badania, jak rozdrabnianie resztek poźniwnych niszczy omacnicę. Okazuje się, że użycie wydajnych mulczerów jest w stanie na danym polu zniszczyć do 70 % zimujących gąsienic.



Zimująca gąsienica omacnicy prosowianki we fragmencie łodygi kukurydzy

Przykładowe insektycydy do walki z omacnicą		
Insektycyd	Termin	Dawka
Arkan 050 CS	Zabieg wykonać w okresie wiechowania kukurydzy po wystąpieniu szkodnika	Zalecana dawka dla jednorazowego zastosowania: 0,2 l/ha

Wiosna w sadzie

Wiosna to czas, kiedy wszystko rozkwita. Myślę, że nie ma chyba drugiego miejsca takiego jak sad, gdzie możemy zaobserwować najwięcej zwiastunów budzącego się nowego życia.



TEKST ■ Dorota Piękna-Paterczyk

Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Poznaniu

Zapraszam zatem do sadu położonego w miejscowości Krępa (powiat turecki). Tutaj swoje rodzinne gospodarstwo sadownicze prowadzi pań-

stwa Jadwiga, Jan, Katarzyna i Arkadiusz Kornasiowie. Sad moich rozmówców znajduje się w gminie Tuliszków, która jest rejonem sadowniczym o specyficznej strukturze nasadzeń. Gospodarstwa nie są duże,

a gleby bardzo słabe z przewagą VI klas. Nie dominują tu sady jabłoniowe i wiśniowe, jak w sąsiednich rejonach, ale uprawy owoców miękkich. Więcej jest nasadzeń czereśni, śliw, truskawek, a ostatnio borówki

amerykańskiej. Moi rozmówcy zaczynali, jak mówią, nie mając nic. - Kupiliśmy tutaj ziemię, na której rosły stare, powojenne jabłonie, wszystko było w rozsypce. Pojechaliśmy kiedyś z mężem na wycieczkę do Skierniewic i tam

Katarzyna
i Arkadiusz
Kornasiowie



zobaczyliśmy sad szpalerowy, który spodobał się mężowi i też taki zrobił. Niestety, gorzej było z owocami... bo nie było żadnego jabłka i wszystko poszło do wycięcia. Później sadziliśmy czereśnie, brzoskwinie, a od 2000 roku rozpoczęła się nasza przygoda z borówką - opowiada pani Jadwiga. Jak zaznacza syn Arkadiusz: - W taniych latach było bardzo mało informacji na temat borówki i uczyliśmy się wszystkiego sami.

Na początku mieli 5-6 krzaków, które bardzo, ale to bardzo pielęgowali. Później kupili 150 sztuk sadzonek. I tak każdego roku zwiększali ilość i dobierali odmiany. Obecnie mają 12 odmian w nasadzeniach od 5 do 17 lat. Pani Jadwiga, śmiejąc się mówi: - „Przymusiliśmy” borówkę, żeby nam tutaj rosla. I również

bardzo dobrze plonowała, bo w granicach 14 t/ha. W gminie Tuliszków uprawia się wiele odmian borówki. Do najpopularniejszych należą: Spartan, Early Blue, Bluecrop, Darrow, Patriot. Pojawiają się również nowsze, takie jak: Toro, Nelson, Duke, Sierra, Blue Gold, Brygida, Eliot, Chandler, Aurora czy Draper. Moi rozmówcy tak dobrali odmiany, że zbiory owoców zaczynają na początku lipca, a kończą w październiku. Wydawać by się mogło, że wszyscy lubią zjadać owoce borówki. Ale... są osoby, które uważają, że jej owoce są kwaśne. - *To wina zbyt wczesnego zerwania owocu z krzaka, przez co nie zdąży dojść do właściwego smaku i wielkości. U nas wyglądało to tak, że kiedy przychodzi termin zbioru, chodzi się po polu, ogląda owoce i pozostawia na krzaku, aby nabrały swojej słodyczy. Każda borówka będzie słodka, tylko trzeba jej zapewnić to, co potrzebuje. Mamy na przykład taką odmianę, która jest kwaśna, ale po pozostawieniu na krzaku jej smak, aromat i wygląd jest bardzo dobry. Jest mocno zbita, ciężka, ale bardzo smaczna. Najwcześniej kwitnie, ale najpóźniej dojrzewa* - opowiada pan Arkadiusz. Plantacje są nawadniane i fertygowane. Okazuje się, że tak potrzebna roślinom woda jest u nich problemem. W ich sadzie znajduje się dopiero na 14 metrach głębokości.

Wiosną warto zadbać o właściwe zapylenie kwiatów. Jest to bardzo ważne, ponieważ zapylenie i jakość zapłodnienia kwiatów w istotny sposób wpływają na jakość i ilość owoców. Wiedzą o tym moi rozmówcy, którzy wprowadzają pszczoły i trzmiele do swojego sadu.

Właściciele sami wykonują cięcia drzew i krzewów. - *Zaczynamy jesienią i tak tniemy przez zimowe miesiące po kilka godzin dziennie. W tym roku cięcie zakończyliśmy 15 marca. Wyznajemy zasadę, że do każdego drzewa czy krzewu należy podejść bardzo indywidualnie. Ilu jest sadowników, tyle jest szkół cięcia - twierdzi pani Jadwiga. Wspominają, że na swoich plantacjach testowali różne sposoby cięcia - i bardzo mocne, i delikatne. Praktyka wpłynęła na wyciąganie czasami zaskakujących wniosków, które nie zawsze „idą” w parze z teorią. Moi rozmówcy nie*

mają problemu ze sprzedażą towaru. Uważają, że stworzyli swoją markę i mogą pochwalić się jakością. W sezonie zdarzają się sytuacje, że nie mogą sprzedać klientowi zbioru w danym dniu, ponieważ nie osiągnął on jeszcze zadawalającej jakości. A to właśnie jakość jest ich wizytówką i o nią dbają najbardziej. Zapytani o problemy w sadzie, twierdzą, że z powodu dużej ilości nieużytków znajdujących się w ich sąsiedztwie pojawiły się kłopoty z kretami

da pani Jadwiga. Producenci z gminy Tuliszków do nasadzeń wybierają następujące odmiany czereśni: Wanda, Vega, Summit, Techlovan, Lapins, Sunburst, Duroni, Tamara, Sandra, Kassandra, Bellise, Earlise, Skaska, Waleria, Kordia, Staccato. Wymienione odmiany zastępują nieco starsze, jak Poznańska, Hedelfińska, Wolska, Büttnera, Knorble, Rivan.

Cała rodzina państwa Kornaś bardzo lubi stare odmiany różnych gatunków sadowni-



Fot. Dorota Pięknia-Palenczyk

i turkuciami. Nie mają natomiast większych problemów z chorobami.

Sadownicy z Krępy zaznaczają, że nie ma sztywnej reguły dotyczącej zwalczania patogenów oraz wykonywania zabiegów w sadzie. - *To nie jest tak, że przychodzi pora i trzeba przyskać, bo przecież nie o to chodzi. Wszystko wymaga obserwacji. Jest na przykład mszyca malinówka, która pojawia się pojedynczo i wtedy chodzi się z lupką i obserwuje, czy szkodnik już pojawił się na plantacji* - mówi pani Jadwiga. Zapytani o czereśnie wspominają, że kiedyś mieli nasadzenia na 0,5 ha. Na VI klasie potrafili uzyskać takie wydajności, jak na III klasie. Aż przyszedł moment i stwierdzili: - *Mąż jeździ na giełdę z owocami, które są smaczne, bardzo dobrej jakości, a pieniędzy coraz mniej. I zaczęliśmy się zastanawiać, co dalej. Decyzję przyspieszył trudny rok, kiedy przemarzło nam 200 drzew. Przyszła taka zima, kiedy wystąpiły mrozy ponad -30°C. Dodatkowo gleba przepuszczalna, sucha. Zmarzło nam wtedy wszystko do korzeni i zostały suche drzewa* - opowia-

nych, stąd powstał pomysł, aby założyć przydomowy sad ze starymi odmianami jabłoni, śliw, grusz, wiśni, czereśni i krzewów jagodowych. - *Chcemy mieć całą pomologię na wyciągnięcie ręki* - dodaje pani Jadwiga. Pytani o plany na przyszłość zgodnie stwierdzają: - *Na dzień dzisiejszy, wczorajszy i jutrzejszy borówka spełniła i spełnia nasze oczekiwania i jesteśmy z niej bardzo zadowoleni!* Myślą nawet o zwiększeniu powierzchni, jednak kłopoty z zakupem gruntów na razie uniemożliwiają to. Pani Jadwiga cieszy się, że syn z synową idą w ich ślady. A co najważniejsze, kolejne pokolenie - wnuk, który chodzi obecnie do Technikum Agrobiznesu w Żychlinie bardzo lubi pracę w gospodarstwie. - *To, co tutaj widzimy, powstało dzięki naszej wspólnej pracy i zaangażowaniu. Myślę, że najpiękniejsze jest to, że zaszczepiliśmy w dzieciach miłość i szacunek do pracy. Bo to najbardziej cieszy, kiedy człowiek dochodzi do wielu rzeczy samodzielnie* - podsumowuje spotkanie pani Jadwiga Kornaś z Krępy w powiecie tureckim. ■

ŚWIAT BEZ bzykania



Fot. Paweł Sidiło

Adam Zbyryt

Miód, płynne złoto, nektar bogów. Wiedzieli o tym już nasi przodkowie. Ludzie żywili się miodem od niepamiętnych czasów, początkowo wyłączanie od dzikich pszczół. Aby mieć stały dostęp do jego zasobów, nasi pradziadkowie „oswoili” pszczoły i nauczyli się je hodować. Litrowy słoik miodu rzepakowego kosztuje ok. 35 złotych. Wartość całego wyeksportowanego przez Polskę miodu tylko w 2014 roku wyniosła ok. 50 mln dolarów. Sporo! Ale czy ktoś zastanawiał się kiedyś, ile kosztuje praca samych zapylaczy, tych drobnych owadów, pszczół, trzmieli, motyli, bez której miodu by nie było? Cena rodziny trzmieli do „obsługi” ok. 25 arów ogrodu wynosi dzisiaj ok. 120-160 złotych. Łatwo sobie wyliczyć, jaki to koszt, kiedy ktoś posiada hektary upraw wymagających pracy zapylaczy. Dopiero kiedy musimy zapłacić za zapylenie, zaczynamy uświadamiać sobie wartość usług, jakie zapewniają nam zapylacze. Chyba jako pierwsi zrozumieli to Chińczycy.

W 1958 roku chiński przywódca komunistyczny Mao Zedong, w ramach tzw. Wielkiego Skoku Naprzód, nakazał zniszczyć wszelkie tradycyjne maszyny i narzędzia rolnicze. W efekcie załamała się cała produkcja rolna. Propaganda Mao obwiniała za to Wróble i Mazurki, które miały zjadać plony. Wódz kazał więc swojemu ludowi zabić wszystkich rzekomych winowajców. A ponieważ



Fot. Paweł Sidiło

ptaków było mniej niż prześladowanych je obywateli - stało się! Razem z Wróblami eksterminowano wiele innych, drobnych ptaków. Nic dziwnego, że już następnego roku chińskie uprawy zostały pochłonięte przez różne szarańczaki, które pozbawione naturalnej kontroli, mnożyły się bez ograniczeń. W wielkim kraju zapanowała trzęsotna klęska głodu, która zabiła ponad 30 milionów ludzi - głównie na chińskiej wsi. Co zrobili ludowi przywódcy? Postanowili „uregulować” problem żarłocznych owadów przy pomocy środków owadobójczych... Mimo że od tamtych wydarzeń upłynęło ponad pół wieku, do dziś w niektórych regionach Chińczycy zapyłają ręcznie kwiaty w sadach i na warzywnych plantacjach przy pomocy pędzelków. Robią to,

Rośliny potrzebują usług tych pracowitych zwierzątek. Gdy zaczniesz ich brakować, ludzkość stanie w obliczu globalnej klęski głodu.

W Polsce występuje ponad 470 różnych gatunków pszczołowatych (w tym pszczoły i trzmiel), ale aż 222 znajduje się w „Czerwonej Księdze Gatunków Zagrożonych” (wyginięciem). Szacuje się, że tylko u nas w każdej sekundzie ginie... 105 pszczół miodnych. Przyczyną najczęstszych ostrych zatruczeń rodzin pszczelich w Polsce są opryski pól rzepaku! Coraz więcej pszczelarzy, kontrolując swoje ule, nie znajduje w nich pszczół w ogóle albo zaledwie kilkadziesiąt lub kilkanaście. Z tego względu zjawisko to nazwano „syndromem pustego ula”. Przyczyną tego stanu są: niszczenie siedlisk i na-

co kiedyś robiły pszczoły, trzmiel i inne błonkówki - zanim wymarły w wyniku tamtej akcji. Zużycie pestycydów było wtedy tak duże, że ich pozostałości wciąż są obecne w środowisku, co w wielu miejscach uniemożliwia powrót owadów.

Albert Einstein kiedyś powiedział: „Kiedy wyginą pszczoły, rodzajowi ludzkiemu pozostaną 4 lata”. Czy ta katastroficzna wizja może się spełnić? Każde dziecko wie, że pszczoły zapyłają rośliny, które są podstawą ziemskiego ekosystemu. Nie trzeba więc nikomu tłumaczyć, że przewidywania tego słynnego noblisty są jak najbardziej słuszne. Bez pszczół i innych zapyłających owadów (m.in. trzmieli i motyli) po prostu zabraknie jabłek, gruszek, śliwek i wielu, wielu innych owoców, warzyw oraz wszelkich roślin lub ich przetworów od niepamiętnych czasów obecnych na naszych stołach. Produkcja 90% owoców i aż 1/3 pozostałej żywności zależy od zapylaczy. Aż 87 głównych roślin uprawnych jest zapyłanych przez pszczoły, trzmiel i ich kuzynów. Bez ich usług umarlibyśmy z głodu. Okazuje się, że wiatr to za mało!



Fot. Paweł Sidiło

turalnych lub tradycyjnych rolniczych krajobrazów, intensyfikacja i chemizacja rolnictwa, zanik miedzi i innych półnaturalnych siedlisk z łąkami kwitnących kwiatów, zanikanie kwiatnych ogrodów, upraw roślin motylkowych, kolizje z samochodami (w przypadku trzmieli!) czy wiosenne wypalanie traw, tworzenie wielkopowierzchniowych upraw, zbyt intensywna eksploatacja i uprzemysłowienie pasiek, choroby i pasożyty, dla których osłabione i pozbawione naturalnej ochrony pszczoły są łatwym celem. W USA w latach 2012-2013 pszczelarze stracili ok. 45% swoich kolonii. W 2013 roku wyginęła tam niemal 1/3 pszczelich rodzin. W innych krajach, w tym w Europie, sytuacja wygląda podobnie. Trend ten dociera do Polski. Tylko w trakcie zimy 2014/2015 zginęło u nas ponad 230 tys. rodzin pszczelich! Wizja Einsteina wydaje się być coraz bliższa.

Co zrobić, aby uratować pszczoły i trzmiel? Po pierwsze dbać o krajobraz polskiej wsi, ten sprzed lat, gdzie pola były poprzecinane miedziami, łąki pyszniły się kwiatami, swoje miejsce na polu miały zarówno uprawy, jak i towarzyszące im chwasty, wzdłuż polnych dróg rosły cieniste aleje lip, w każdym zagłębieniu tworzyły się oczka wodne, a przed domami wyrastały wspaniałe, wielobarwne ogrody. Postęp i intensyfikacja są nieuniknione. Jednak nie może to być wyłącznie ślepe dążenie do celu. Szpaler lip posadzonych koło domu, pozostawiony na miedzy głóg, wiciokrzew, dąbrówka, dyptam, miodunka, nostrzyk, szaflwia i trędownik w ogrodzie to tak niewiele dla człowieka, ale cały świat dla zapylaczy. Ograniczenie chemii, przynajmniej w najbliższym sąsiedztwie ula, niech przyroda rządzi się tam sama. Świat nie byłby taki sam bez pszczół i innych zapylaczy. Nasze śniadania byłyby uboższe nie tylko o miód. Brak pszczół to ryzyko głodu na świecie. Warto wiedzieć, co dla nas robią i dbać o to, żeby żyło im się z nami dobrze i długo.

Nie popełnijmy błędów Chińczyków, aby miód nie stał się towarem deficytowym, bezcennym wspomnieniem, słodkiej przeszłości. ●

Zapraszamy na nasze strony:

www.bukietzpol.pl, www.ptakipolskie.pl, www.facebook.com/ptakipolskie



Artykuł powstał w ramach projektu „Bukiet z pól. Kampania informacyjno-edukacyjna na rzecz zatrzymania spadku różnorodności biologicznej w krajobrazie rolniczym”.

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie stowarzyszenie Ptaki Polskie.





Wieści BUDOWLANE

DODATEK DO „WIEŚCI ROLNICZYCH”

Studnia głębinowa - kosztowna inwestycja, która się opłacała

Rolnicy coraz częściej decydują się na własne studnie głębinowe. Korzystanie z nich przynosi wiele korzyści nie tylko producentom warzyw, ale i kukurydzy czy zwierząt.

TEKST ■ Dorota Jańczak

Leszek Simiński posiada gospodarstwo w Szczytnikach Czerniejewskich, k. Gniezna w woj. wielkopolskim. W swojej chlewni ma 2 tys. stanowisk dla trzody w cyklu otwartym. Głównym powodem wybudowania studni była chęć uniezależnienia się od sieci wodociągowej. - *Agregat prądowórczy mamy, a więc do energii mamy dostęp. Gdyby wystąpiła jakaś awaria, nie mamy alternatywy. A na dobę średnio zużywamy 10 kubików (m³) wody, latem jeszcze więcej. Poza tym w skarmianiu świń stosuję probiotyki - pożyteczne bakterie, którym chlorowana woda z sieci szkodzi - tłumaczy Leszek Simiński. Procedury związane z wybudowaniem studni rozpoczął w lipcu 2015 roku, wiercenie miało miejsce w styczniu 2016 r., natomiast budowę stacji uzdatniania wody rozpoczął w listopadzie 2016 r. - Woda na naszym terenie jest już na głębokości 40 metrów. Mówiono, że jest jezioro wody. Nie mogłem sobie wyobrazić, jak to jezioro wygląda pod ziemią. Okazało się, że jest to piach nasączony wodą - opowiada Leszek Simiński.*

Na podstawie badań geo-



W studni głębinowej Leszka Simińskiego w wywierconej dziurze o średnicy 22 cm zamontowana jest rura o średnicy 16,5 cm

logicznych i projektów innych okolicznych studni uznano, że przy tak dużym poborze wody i w warunkach hydro-geologicznych, jakie panują na działce rolnika, najbardziej odpowiednia będzie studnia o głębokości 85 metrów. - *Na tej głębokości są*

piaski grube, gdzie jest duża przepuszczalność wody. Jest to ważna sprawa w przypadku wydajności filtra w studni - wyjaśnia rolnik. Filtr to nic innego jak rura ponacinana i okryta siatką z drobnymi oczkami. Wiercenie trwało 6 dni. - Wynajęliśmy firmę, która

w sposób profesjonalny wykonała prace wiertnicze. Wiercenie studni to nie jest prosta sprawa, powinien to robić specjalista. Gdybyśmy to źle zrobili, moglibyśmy zanieczyścić całą nieckę, która jest pod nami, gdyby np. kropla oleju dostała się do studni, zanieczyściłaby wodę w obrębie - tłumaczy rolnik. Kopanie studni polega na wierceniu i wypłukiwaniu urobku. - Do wiertła etapami, na kolejnych poziomach dokręca się 3-metrowe rury, aż nie osiągnie pożądanej głębokości - mówi rolnik ze Szczytnik Czerniejewskich. W wywierconej dziurze o średnicy 22 cm zamontowana jest rura o średnicy 16,5 cm. Woda pompowana jest przez pompę głębinową pod ciśnieniem 4-5 atmosfer.

Gdy już studnia powstała, okazało się, że woda nie spełnia norm jakościowych, jeśli chodzi o spożycie, także w przypadku zwierząt. Zawiera za dużo żelaza i manganu. Dlatego rolnik musiał zainwestować także w stację uzdatniania. Dopiero w niej woda osiąga zamierzone parametry. Praca stacji polega na tym, że woda ze studni jest napowietrzana, a na filtrach osadzają się zanieczyszczenia. Filtry raz na dobę automatycz-

Fot. D. Jańczak



Fot. D. Janczak

REKLAMA

www.insteko.pl

PROJEKT • MONTAŻ • SERWIS

STUDNIE GŁĘBINOWE

- woda dla gospodarstw domowych
- nawadnianie ogrodów i sadów
- napelnianie stawów i kanałów
- nawadnianie pól uprawnych
- piezometry, przemysł, itp.
- odwierty pod pompy ciepła



InstEKO Piotr Lewandowski
Grodzeń 69, 87-620 Kikół
kom: 888 222 272 e-mail: biuro@insteko.pl

Skorzystaj z **darmowych, nieprzebranych** zasobów wód podziemnych **Ogrzej dom i c.w.u nawet 80% taniej**

SZUKANIE WODY

TOMOGRAMFIA

601 921 922

By woda wydobywana ze studni nadawała się do pojenia trzody chlewnej, rolnik ze Szczytnik Czerniejewskich musiał wybudować także stację uzdatniania

nie są płukane, w wyniku czego powstaje tzw. woda popłuczna, którą należy gdzieś odprowadzić. - *Teoretycznie woda ta nie jest ani toksyczna ani szkodliwa, więc można by ją wypuścić do rowu melioracyjnego, ale barwa tej wody jest koloru rdzy ze względu na zawartość tlenku żelaza* - stwierdza Leszek Simiński. W celu zagospodarowania wody popłucznej rolnik wykonał odstojnik, w którym osadza się żelazo i mangan, a czysta woda będzie rozlewana po terenie gospodarstwa. Póki co inwestycja nie została jeszcze zakończona ze względu na skomplikowane procedury dokumentacji powykonawczej.

Własna studnia głębinowa to świetne rozwiązanie także w przypadku chęci zaoszczędzenia kosztów poboru wody. - *Do tej pory płacimy za wodę około 2,5 tys. zł za 2 miesiące, po uzyskaniu pozwolenia na korzystanie ze studni będziemy ponosić tylko koszty energii i wydatki związane z funkcjonowaniem stacji uzdatniania* - tłumaczy Leszek Simiński.

Wszystkie wydatki poniesione na inwestycję pochłonęły do tej pory ok. 60 tys. zł. - *Samo wiercenie, pompa głębinowa, obudowa studni kosztowało mnie 25 tys. zł, do tego dokumenty - kilkanaście tys. zł i stacja uzdatniania - kolejne 25 tys. zł. Gdy rozpoczynałem inwestycję, myślałem, że koszty będą niższe o 2/3. Problemy zaczynały się pojawiać na kolejnych etapach. Gdybym mógł jednak cofnąć czas, wybudowałbym i tak tę studnię, choć inaczej bym zrobił stację uzdatniania wody* - zdradza Leszek Simiński.

Każda studnia wiercona musi być wykonana w odległości co najmniej:

- ▶ 7,5 m od osi rowu przydrożnego,
- ▶ 5 m od granicy działki a także studni wspólnej na granicy dwóch działek,
- ▶ 15 m od budynków inwentarskich i związanych z nimi silosów, szczelnych zbiorników na gnojowice, kompostników itp., jak również od szczelnego bezodpływowego zbiornika ścieków (potocznie określane jako szambo),
- ▶ 30 m od drenażu rozsączającego ścieki do gruntu, jeżeli są one uprzednio oczyszczone biologicznie,
- ▶ 70 m od nieutwardzonych wybiegów dla zwierząt hodowlanych oraz od drenażu rozsączającego ścieki nieoczyszczone biologicznie.

Technologia wykonania studni w skrócie:

1. Wykonanie odwiertu
2. Wprowadzenie rury studziennej (niebieska) PVC wraz z filtrem szczelinowym
3. Oczyszczenie otworu
4. Obsypka żwirowa
5. Uruchomienie studni oraz odpompowanie z określeniem wydajności.
6. Pomiar lustra statycznego i dynamicznego wody w celu doboru odpowiedniej pompy głębinowej

Studnia głębinowa przynosi wiele korzyści. Daje nam m.in. niezależność od awarii i strat ciśnienia w sieci wodociągowej

Fot. D. Janczak



WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWEJ - co warto wiedzieć?

Gdy zdecydujemy się na studnię głębinową, musimy najpierw określić maksymalne godzinowe zapotrzebowanie na wodę. - Zależy ono od arealu upraw, ich zapotrzebowania na wodę w określonej fazie wegetacji oraz planowanego systemu nawadniania. Przyjmujemy, że zapotrzebowanie na wodę wynosi na poziomie od 5 do 10 m³ na 1 ha upraw dla linii kroplujących, a do deszczowni od 15 do 54 m³/h, dla inwentarza (trzoda chlewna, bydło, drób) ok. 10 m³/doba dla 1.000 sztuk - tłumaczy Tomasz Rosiak z firmy Budros, zajmującej się studniami głębinowymi.

Trzeba także sprawdzić, jakie są pokłady wody w miejscu, w którym chcemy wykopać studnię. W jaki sposób to ustalić? Zastosować można m.in. metodę badania elektrooporowego gruntu. - Jego wynik przedstawia nam z dokładnością 90% profil glebowy. Badanie polega na rozłożeniu kabli w linii prostej od 200 do 600 m i zajrzeniu

w głąb ziemi od 35 do 115 m. Dzięki tym badaniom określamy nie tylko głębokość, ale także miejsce występowania tzw. soczewki z wodą - wyjaśnia Tomasz Rosiak.

Można również wykonać odwiert próbny. Jest to badanie profilu glebowego w miejscu wiercenia. - Dzięki odwiertowi próbnemu jesteśmy w stanie stwierdzić, na jakiej głębokości jest sklepienie i spąg warstwy wodonośnej oraz jej miąższość i granulację. Na tym etapie jesteśmy w stanie wstępnie oszacować głębokość i wydajność studni, a zarazem też ostateczny koszt jej wykonania (usługa jest płatna za mb ujęcia) - dodaje Piotr Lewandowski z firmy Insteko, która wierci studnie głębinowe. Dalszym etapem prac jest rozwiercanie odwiertu próbnego, montaż rur studziennych i inne czynności związane z prawidłowym wykonaniem studni. Po tym etapie wykonujemy tzw. „pompowanie próbne”. - Jest to pompowanie określające parametry studni. Następnie dobieramy parametry pompy głębinowej, która będzie docelowo

zamontowana w studni - oczywiście z uwzględnieniem oczekiwań klienta oraz optymalnej pracy ujęcia. To bardzo ważny etap, chociażby z uwagi na kieszeń inwestora, dobrze dobrana pompa głębinowa (poparta zaawansowanymi obliczeniami) pozwoli użytkownikowi na możliwie dużą wydajność przy jak najniższych kosztach instalacji i eksploatacji urządzenia, a także zapewni długą żywotność studni - wyjaśnia Piotr Lewandowski.

Gdy pompa głębinowa jest już dobrana, rozpoczyna się kolejny etap czyli prace instalacyjne. - Na miejsce przybywa ekipa, która wykonuje obudowę studni, montuje pompę głębinową i doprowadza wodę do miejsca przeznaczenia (np. pole uprawne, ogród, sad, działka, budynki inwentarskie, staw, budynek mieszkalny, zakład produkcyjny itp.) - wyjaśnia Piotr Lewandowski i dodaje, że całość prac wiertniczych trwa najczęściej 1-2 dni robocze, a prac instalacyjnych jeden dzień.

(doti)

Dlaczego warto posiadać studnię głębinową?

- niezależność od awarii, strat ciśnienia (a nawet braku wody w kranie) sieci wodociągowej,
- lepsza jakość wody (nie ma rurociągu, na dnie którego zalegają różne zanieczyszczenia),
- kilkakrotnie wyższa wydajność nieosiągalna w przypadku wodociągu,
- alternatywa dla rosnącej ceny wody z sieci i malejącej jej wydajności (coraz więcej odbiorców),
- możliwość posiadania wody (wymagane m.in. do uzyskania odbioru budynku) w miejscach, gdzie podłączenie wodociągu nie jest możliwe, bądź wymaga sporego nakładu finansowego (np. wykonanie dodatkowej linii ze względu na duże obciążenie istniejącej sieci, konieczność przewiertów pod drogami, przeszkody terenowe, duża długość linii itp.),
- możliwość zużywania dużych ilości wody do np. napełniania stawów, mycia, nawadniania upraw, sadów, czy też dla inwentarza, trawników, ogrodów bez obawy o rachunki (koszt 1 m³ wody z własnej studni - prąd do pompy głębinowej to 9 gr, a cena 1 m³ wody z sieci to koszt ok. 4 zł/m³),
- alternatywa wodociągu oraz inwestycja, która się sptaca średnio w ciągu 3 lat, przy żywotności studni na poziomie 30 - 40 lat.

Jeszcze przed podjęciem decyzji o wyposażeniu gospodarstwa w studnię, należy zastanowić się nad tym, ile będziemy potrzebować wody na dobę do podlewania czy pojenia zwierząt



Studnia głębinowa - krok po kroku

Na pytania odpowiada geolog Małgorzata Bartosik, Geobart Pracownia Geologiczna

Co powinien w pierwszej kolejności zrobić rolnik, który zdecyduje się na studnię głębinową?

Musi zorientować się, czy w swoich zasobach dokumentacyjnych ma mapę do celów projektowych bądź mapę pogładową, na której są podane punkty wysokościowe. Druga kwestia to wypis z rejestru gruntów bądź akt notarialny. Gdyby rolnikowi bardzo się spieszyło, a nie miałby tego dokumentu, istnieje możliwość, by na etapie projektu we wniosku napisać, że rolnik oświadcza, iż jest właścicielem działki, natomiast akt notarialny doniesie na etapie dokumentowania studni.

Wówczas może zgłosić się do geologa.

Tak. Geolog w przeciągu jednego bądź dwóch tygodni przekazuje już gotowy projekt robót geologicznych w 2 egzemplarzach. Inwestor składa dokumenty w starostwie, które ma 30 dni administracyjnych na rozpatrzenie wniosku o jego zatwierdzenie. W tym czasie geolog powiatowy sprawdza, czy projekt jest zgodny z ustawą. Czekamy na

otrzymanie zatwierdzenia.

Co dalej po uzyskaniu takiej decyzji?

Wybieramy firmę, która nam wywierci studnię. Ona ma obowiązek zgłosić do starostwa roboty geologiczne co najmniej 2 tygodnie przed rozpoczęciem wiercenia. Po tym czasie przyjeżdża firma, która zaczyna wiercenie.

Ile czasu mogą trwać te prace?

Jeśli jest to studnia stosunkowo płytka, a więc ma głębokość 40-50 metrów - nawet jeden dzień. Natomiast w przypadku studni głębszych bądź gdy pojawiają się trudności, trwa to czasem dwa lub trzy dni. Po wywierceniu robi się próbne pompowanie, w celu określenia depresji w studni. Te badania trwają około 3 dni. Następnie należy wezwać geodetę, który nanieśie studnię na mapę. Wykona szkic geodezyjny.

Jak wygląda badanie wody i ile kosztuje?

Wystarczy pobrać wodę w butelkę od wody mineralnej i wystać ją do sanepidu bądź jakiegoś innego laboratorium.

Koszt to około 200-400 zł. Wyniki badań przekazujemy geologowi, który wykonuje dokumentację w 4 egzemplarzach i składa ją w starostwie. Starostwo po raz kolejny ma 30 dni na weryfikację. Po tym czasie dostajemy decyzję zatwierdzającą dokumentację. Jedna dokumentacja wraca do inwestora wraz z decyzją. Mając taką decyzję, możemy zająć się finalną częścią, czyli operatem wodnoprawnym, a więc decyzją o pozwoleniu na korzystanie z wody. Tam musimy dokładnie określić, ile będziemy pobierać wody. Opłata skarbową wynosi 434 zł.

Kiedy rolnik musi zainwestować w stację uzdatniania wody?

Gdy parametry wody nie spełniają określonych w prawie warunków bądź jeśli rolnik ma inne oczekiwania co do jej jakości. Jeśli zdecyduje się na taką stację, musi ją opisać w operacie wodnoprawnym i zaznaczyć, w jaki sposób będzie odprowadzał wody popłuczne.

Jakim wydatkiem dla rolnika może być wybudowanie studni?

Można zamknąć się w kosztach w gra-

nicach 8-15 tys. zł. Wszystko zależy od warunków i głębokości studni. Jaka jest też średnica rury.

Ile mogą kosztować same dokumenty?

Okolo 5 tys. zł. Głębokość studni czy wyposażenie się w stację uzdatniania wody nie ma znaczenia.

Ile czasu może trwać cała inwestycja?

Musimy liczyć 30 dni na projekt, 30 dni na dokumentację i ponad 30 dni na operat wodnoprawny, do tego jeszcze wywiercenie i czas dla geologa, który sporządza końcowe dokumenty. Trzeba więc liczyć, że od momentu projektu do lania wody z kurka minie około pół roku.

Co w sytuacji, gdy studnię wywiercimy, a jej nie zgłosimy?

Zgodnie z prawem, nie musimy zgłaszać studni o głębokości 30 metrów, jeśli dzienny pobór wody i tylko na cele socjalno-bytowe nie przekracza 5 m³ wody. W innym przypadku możemy narazić się na kontrole i kary w wysokości od 5 do nawet 40 tys. zł.

— R E K L A M A —

Wiercisz studnię? Zadbaj o dokumentację!

Budujesz dom? Sprawdź nośność gruntu!

REALIZUJEMY:

- ✓ dokumentacje geotechniczne
- ✓ projekty i dokumentacje:
 - geologiczno-inżynierskie
 - hydrogeologiczne ujęć wody, stacji paliw, składowisk,
 - ujęć wody dla gmin,
 - opracowania stanu zanieczyszczeń terenów przyległych do stacji paliw,
 - projektowanie i wykonawstwo piezometrów dla rekultywowanych składowisk śmieci,
 - geologiczne - pompy ciepła
- ✓ opinie pod przydomowe oczyszczalnie ścieków
- ✓ badania laboratoryjne gruntów
- ✓ badania zagęszczenia nasypów, obsypki i zasypki kanalizacji, wodociągów, dróg, chodników, parkingów itp.
- ✓ operaty wodnoprawne
- ✓ ocenę stateczności nasypów na składowiskach
- ✓ odbiory wykopów fundamentowych

ODWIERTY GEOLOGICZNE

www.geobart.info

☎ 603 877 691
✉ geobart@geobart.info



GEOBART Pracownia geologiczna
Małgorzata Bartosik
Łagiewniki 36, 62-580 Grodziec

GEOBART



Odpowiednio dobrane okna do budynków inwentarskich stanowią jeden z elementów wpływających na rozwój zwierząt. Są tacy, którzy stawiają tylko na sztuczne oświetlenie, ale w ostatecznym rozrachunku jednak wygrywa natura.



Krowy też patrzą w okna

Fot. dennisjacobsen - Fotolia.com

Wybierając sztuczne oświetlenie, liczyć trzeba się ze sporymi fakturami za prąd. Naturalne, nie tylko bywa tańsze, ale ma także niezaprzeczalne zalety.

Człowiek pozbawiony dostępu do słońca miewa wahania nastroju, często kończące się depresją. Nie inaczej jest u zwierząt. Naturalne światło wzmacnia przemianę materii, zwiększa przyswajanie pokarmów, wy-

dajność. Jest szczególnie ważne dla młodych, a także krów wysokomlecznych i zwierząt zarodowych. Niedostateczne oświetlenie wpływa na kondycję psychiczną zwierząt i może nawet zaburzać procesy rozrodcze. Warto więc zainwestować w odpowiednie okna, tym bardziej, że wymagają tego przepisy unijne.

Unijne normy

Według dyrektyw unijnych określających stopień oświetlenia budynków inwentarskich stosunek powierzchni szyb do powierzchni podłogi wynosi (z pewnymi wyjątkami) od 1:10 do 1:20. Czyli na 10-20 metrów kwadratowych podłóg przypadać musi metr kwadratowy szyb. Dokładny

stosunek zależy jest od rodzaju hodowli. I tak w stajniach dla koni roboczych stosunek ten powinien wynosić 1:15, w stajniach dla kłaczy ze źrebkami 1:10, w oborach dla krów mlecznych 1:12, w cieletniach 1:15, w chlewniach dla loch z prosiętami 1:15, w tuczarniach 1:25, w owczarniach 1:25.

— R E K L A M A —



Stachura Beton
Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972



Beton
Towarowy

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- bloczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylniki z wibroprasy
- kompleksowe wykonywanie fundamentów, ław fundamentowych, posadzek oraz stropów w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i przemysłowych

www.stachura-beton.pl



DZIAŁAMY
NA TERENIE
CAŁEGO
KRAJU!

Zapraszam
Dawid Jędrzejko

OKNA

PCV

INWENTARSKIE

OKNA DO:

stajni, chlewni, obór, piwnic,
garaży, hal, magazynów

PROFESJONALNY MONTAŻ!

Na terenie woj. wlkp. transport gratis!

PRODUCENT!

tel. 515 241 917



www.oknapcvwielkopolska.pl

PRODUCENT OKIEN INWENTARSKICH

**W OFERCIE POSIADAMY
OKNA DO:**

- OBÓR
- STAJNI
- PIWNIC
- BUDYNKÓW
GOSPODARCZYCH



Kokanin 3A/Kalisza
tel. 501 107 580





**SITA I BLACHY PERFOROWANE
TWORZONE Z PASJĄ OD 62 LAT**

Wytwórnia sit SITONO
Krzysztof Nowakowski
ul. Zawodzie 9
62-330 Nekla



Specjalista
do spraw sprzedaży
Bogumila Pałczyńska-Szewczyk
sitono@sitono.pl

Przedstawiciel handlowy
Krzysztof Szulc
tel. +48 697 420 110
k.szulc@sitono.pl



- Sita do maszyn rolniczych
- Sita i ramy do wialni i czyszczalni Petkus:
Super Pektus Gigant K-531, K-522, K-523, K-525, K-526, K-527, K-545, K-546, K-547, U-12, U-60, U-40, U-15, A-12, K-541, K-213
- Sita do wialni i czyszczalni:
CZ MAJOR, SWZ, FWK, Kamaz, PWK, Heid, Gompper, Cimbria-Delta, Damas, Viban, Sigma, Bis, Bcx, Araj, Pektus, Schmidt-Seeger, Buhler, Kongskilde, KDC 4000, itp.
- Sita i bijaki do śrutowników, młynów i młynków, brykieciarek i rozdrabniaczy
- Produkcujemy sita do każdego rodzaju śrutowników, również pod indywidualny wymiar
- Sita perforowane i żaluzjowe do kombajnów
- Sita do suszarni podłogowych i bębnowych

www.sitono.pl, www.blachy-perforowane.com
ISO 9001

Zacznij od projektu

O czym należy pamiętać, wybierając okna inwentarskie? Już podczas projektowania trzeba wziąć pod uwagę tzw. oś budynku, która powinna być usytuowana w kierunku północ-południe, zapewniając odpowiednią ekspozycję okien: wschodnią i zachodnią, co pomoże uniknąć w sezonie letnim przegrzewania pomieszczeń i powstawania niekorzystnego mikroklimatu (zasada ta nie dotyczy małych gospodarstw i budynków przeznaczonych dla małej liczby zwierząt, w takim przypadku okna należy raczej umieszczać w ścianie południowej).

Okna powinno się montować na wysokości odpowiedniej dla konkretnego rodzaju hodowli (minimum 1,1 m), która pozwoli uniknąć przeciągów szkodzących zwierzętom oraz zminimalizuje ryzyko uszkodzeń mechanicznych. Okna umieszczone wyżej zapewniają większy kąt padania światła, należy jednak pamiętać, żeby nie były one zacienione przez okap dachu, bo może to zmniejszać ilość wpadającego światła słonecznego nawet o kilkadziesiąt procent (unijna norma będzie się zgadzać, ale światła będzie zdecydowanie za mało).

Okna w ścianach powinny być rozłożone równomiernie. I nie chodzi tylko o względy estetyczne, ale przede wszystkim o równomierne własne oświetlenie pomieszczeń. Aby optymalnie wykorzystać światło słoneczne, nie należy przesadzać z odstępami pomiędzy kolejnymi oknami (maksymalna odległość to 2,5 metra).

PCV czy PVC?

Dawniej ramy okienne robiono z drewna lub z metalu. Obecnie w większości produkuje się je z tworzyw sztucznych PVC (od poli(vinyl) chloride). Co ciekawe w Polsce powszechnie stosowany jest skrót PCV, będący... błędem językowym. W naszym kraju można spotkać także bardziej logiczny skrót PCW (od polichloroku winylu), choć także ta wersja jest niepoprawna, gdyż zgodnie z zasadami tworzenia skrótów w języku polskim

powinien on wyglądać następująco - PChW.

Domowe się nie sprawdzają

Wybierając okna inwentarskie nie należy myśleć o wykorzystaniu „domowych”. - Różnica pomiędzy oknami montowanymi w domach a w budynkach inwentarskich polega na tym, że te drugie mają wszystkie części plastikowe - okucia czyli zawiasy, klamki. Jest to ważne, ponieważ nie zardzewieją. Należy pamiętać, że w oborach czy chlewniach wytwarzają się różne gazy, które wpływają na rozwój kwasów niekorzystnie działających na metale - tłumaczy Robert Ciesielski, właściciel firmy produkującej i montującej okna w budynkach inwentarskich.

Dobre bo polskie

U mniejszych producentów można znaleźć bardzo ciekawe oferty. Przede wszystkim przygotowują oni okna na wymiar (co przy wymianie stolarki znacznie zmniejsza koszty). - Wiadomo, że duży wpływ na wybór okien ma cena. Mniejsi producenci mogą zaproponować atrakcyjną ofertę, bo odpadają pośrednicy. Ważne jest też indywidualne podejście do klienta. Liczy się także szybkość wykonania usługi. Miałem taki przypadek. Zgłosił się do mnie hodowca kaczek. Drób rósł bardzo szybko i trzeba było go natychmiast przenieść do nowego budynku, bo mógłby się podusić. W normalnym trybie na nowe okna czekałby pewnie dwa tygodnie, a my załatwiliśmy sprawę praktycznie w ciągu dwóch dni - mówi Dawid Plota z firmy Hubus.

Dodatkowe korzyści

Dobrze dobrane okna zapewniają także naturalną wentylację i usuwają nadmiar wilgoci z pomieszczeń. Odprowadzają parę wodną, a przy okazji szkodliwe substancje powstające podczas hodowli (m.in. amoniak i dwutlenek węgla). To również kolejny argument za skorzystaniem z naturalnego doświetlenia.

Wybierając okna, warto zwrócić uwagę na to, czy można je łatwo zdemontować, co ułatwi zarówno mycie szyb, jak i wymianę mechanicznych uszkodzeń.

(ppd)

24M.pl www.24m.pl

**JUŻ TERAZ ZOBACZ CO DZIEJE SIĘ
W TWOIM GOSPODARSTWIE**



**ZESTAW JUŻ OD
567 ZŁ
NETTO**

- Posiadamy w ofercie pełny asortyment urządzeń do monitoringu
- Realizujemy każdy rodzaj instalacji CCTV na terenie całej Polski
- Dostawa w 24H u Klienta



tel. 71 333 19 00 do 05
602 38 18 98
email: 24m@24m.pl

**NA HASŁO
HODOWCA BYDŁA
7% RABATU**





- Zastosowane rozwiązania technologiczne, zootechniczne oraz weterynaryjne gwarantują nie tylko doskonałe wyniki produkcyjne i dobrostan właściwy poszczególnym grupom zwierząt, ale nade wszystko najwyższe z możliwych standardy ochrony środowiska - podkreśla Dariusz Jankowiak, inwestor nowej fermi hodowlanej wybudowanej w Kołaczkowicach. W obiekcie ze stanowiskami na 749 loch produkowane będą loszki towarowe F1 NAIMA na potrzeby Choice Genetics Polska. - Materiał hodowlany z nowej fermi będzie dystrybuowany do polskich gospodarstw rolnych, co przyczyni się do wzrostu jakości produkcji trzody chlewnej w Polsce. Na genetyce Choice Genetics pracuję od wielu lat, zależy mi na produkcji jak najlepszego materiału przy współpracy ze sprawdzonymi partnerami. To bardzo dobra genetyka, sprawdzona w polskich warunkach środowiskowych, dająca gwarancję rozwoju polskiego rolnictwa

Ferma hodowlana za 9 mln złotych



Więcej zdjęć na wiescirolnicze.pl

4,5 tys.

loch to zakładana roczna skala produkcji loszek F1 NAIMA

F1 NAIMA - loszki cechuje plenność, wysoka masa urodzeniowa i przeżywalność prosiąt, niskie koszty produkcji prosiąt oraz długa użyteczność rozplodowa. Hodowcy podkreślają także jej bezobstugowość i łatwe wyproszenia. Najlepsi, według producenta, osiągają wynik 31 prosiąt od lochy w roku.

ANTONI BĘDKOWSKI, sołtys Kołaczkowic
Inwestycja jest oddalona od wioski około 700 metrów, więc nie powinna być uciążliwa dla mieszkańców.

- zaznacza Dariusz Jankowiak. Zwierzęta w Kołaczkowicach miały pojawiać się jeszcze w kwietniu.

Ferma została wybudowana przy współpracy z polskimi firmami specjalizującymi się w podobnych inwestycjach. Całkowity koszt przedsięwzięcia to blisko 9 mln złotych.

W miniony czwartek nastąpiło uroczyste otwarcie obiektu z udziałem około 700 rolników z całej Polski. Zaproszeni hodowcy mieli okazję zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami technicznymi zastosowanymi na fermie oraz szczegółami programu hodowlanego przygotowanego przez doradców genetycznych i żywieniowych. Oprócz zwiedzania fermy, z myślą o uczestnikach przygotowano panel merytoryczny. Kulminacyjnym punktem było losowanie wśród hodowców knura EBX, światowego lidera w zakresie wskaźnika wykorzystania paszy.

(HD)

— R E K L A M A —

WYPOSAŻENIE FERM TRZODY CHLEWNEJ I DROBIU

Jedyny oryginały wentylator kominiowy Ziehl-Abegg

Rozmiar 63 cm
1-fazowy.

896 zł
cena netto

HOG SLAT SP. Z O.O.
Batorowo
/61/ 833 04 55
biuro@hogslat.com

www.hogslat.pl

SKLEP W CZAPLINKU
ul. Pławieńska 7
/94/ 316 10 38
668 907 098
sklepczaplinek@hogslat.com

SKLEP W LESZNIE
Gronówko 31 k/Leszna
/65/ 527 16 71
sklepleszno@hogslat.com

SKLEP W ŻUROMINIE
ul. Wyzwolenia 122
/23/ 655 20 64
728 394 429
sklepszuromin@hogslat.com

SKLEP W SIEDLCACH
ul. Karowa 16
/25/ 748 11 12
sklepsiedlce@hogslat.com



Fot. shelterall.pl / Richel Group

Magazyn w tunelu

Coraz większą popularnością w nowoczesnych gospodarstwach cieszą się hale tunelowe. Technologia ta pochodzi z Francji. To właśnie tam rolnicy zamiast stawiać kosztowne i skomplikowane konstrukcje zaczęli korzystać z ogromnych namiotów. Konstrukcje te są niezwykle odporne, wytrzymałe, a do tego relatywnie tanie.

- Ceny zaczynają się już od 120 zł za 1 m² zadaszanej po-

wierzchni. Im dłuższa hala, tym cena za metr jest niższa - mówi Bartłomiej Benisz z Richel Group, producenta hal tunelowych Shelterall. - Nasze hale mogą mieć wysokość od 2,25 do 6,7 metra, dzięki czemu nadają się do przechowywania balotów zarówno w dużych, zmechanizowanych gospodarstwach rolnych, jak i w tych mniejszych. Tunelowy kształt hali zapewnia przechowywanie paszy w suchej, odpowiednio wentylowanej przestrzeni.

Wielkim atutem hal tune-

lowych jest ich modułowość. W każdej chwili można je rozbudować, dokładając kolejne segmenty, co sprawia, że ich długość ograniczona jest tylko poprzez wielkość działki. Równie łatwo można taką halę zdemontować i przenieść w inne miejsce.

Hale tunelowe nie wymagają fundamentów, dzięki czemu można je ustawić zarówno na polu, jak i na podwórku, a czas ich budowy jest ograniczony do minimum. - Przykładowo halę na 600 balotów (10 x 30 m) czteroosobowa ekipa może samodzielnie zmontować w osiem godzin. My oferujemy dwie opcje. Albo całość montują nasi fachowcy i wtedy trwa to znacznie krócej, albo proponujemy tzw. doradztwo techniczne i wówczas budowa odbywa się pod fachową opieką naszego doradcy - mówi Benisz.

Konstrukcja mocowana jest do podłoża przy pomocy stalowych kotew. Całość zadaszona jest plandeką. Niezależnie od modelu i wielkości hali, każdą z nich można wy-

sażyć w drzwi przesuwne, zwijane czy tradycyjne wahadłowe.

Kolejnym atutem lekkich konstrukcji tunelowych jest ich wszechstronność. Oprócz przechowywania balotów można garażować w nich maszyny rolnicze, a nawet trzymać zwierzęta.

W większości przypadków na postawienie hali nie trzeba mieć pozwolenia na budowę. Zgodnie z przepisami pozwolenie wymagane jest dla konstrukcji posiadających fundamenty, wyposażonych w instalacje oraz wykonanych z materiałów trwałych (a za takie nie uznaje się plandeki). Chcąc wykorzystać halę do hodowli, można użyć oświetlenia, do którego prąd będzie dostarczony zwykłym przedłużaczem (nie ma wtedy mowy o instalacji w budynku, gdyż prąd dostarczany jest z zewnątrz). Podobnie można „obejść” problem z wodą, którą do poideł można doprowadzić „z węża”.

(ppd)

— R E K L A M A —

— R E K L A M A —

hupro[®]
prefabricated halls producer



HUPRO PRODUCENT HAL STALOWYCH

- Magazyny sprzętu rolniczego
- Obory i fermy chowu zwierząt gospodarskich
- Składy siana i słomy
- Magazyny zbożowe

www.hupro.pl

HUPRO TRADE SE
Robert Grzegorzczak, 0048 885 228 338, grzegorzczak@hupro.pl



Izolacja budynków inwentarskich

Wełna, pianka czy styropian?

Duży wpływ na wydajność i zdrowotność hodowli ma zapewnienie odpowiedniej temperatury oraz wilgotności w budynkach inwentarskich. Nieodpowiednie warunki termiczne sprzyjają rozwojowi bakterii, grzybów czy pleśni, co przekłada się na kondycję zwierząt. Dlatego bardzo ważne jest zastosowanie odpowiednich materiałów izolacyjnych, które umożliwią utrzymanie korzystnego mikroklimatu, a także pozwolą na zaoszczędzenie energii oraz zmniejszenie strat ciepła, co przyczyni się do obniżenia kosztów.

Priorytetem w budynkach rolniczych jest zadbanie o izolację stropów i dachów. Dalej w kolejności są ściany i posadzki.

Dobry materiał izolacyjny charakteryzuje się odpornością na pleśnie, grzyby i bakterie gnilne. Nie może wydzielać substancji szkodliwych dla ludzi i zwierząt. Powinien być również odporny na dezyn-

fekcję oraz regularne mycie i czyszczenie (także pod ciśnieniem). Nie powinien chłonać wilgoci.

Najczęściej stosowanymi w Polsce materiałami izolacyjnymi są styropian oraz różnego rodzaju wełny na bazie włókien szklanych i skalnych (wełny mineralne, kamienne lub szklane), choć coraz większą popularnością cieszą się produkty oparte na piance poliuretanowej. Porównując materiały do izolacji warto wziąć pod uwagę ich współczynnik przewodności cieplnej (λ - lambda). Im jest on mniejszy, tym lepsze są właściwości termoizolacyjne produktu.

Wełny mineralne

Legenda głosi, że pomysł produkcji wełny mineralnej zrodził się w trakcie erupcji wulkanu Kilauea na Hawajach. Podczas wybuchu rozgrzane do czerwoności skały topiły się i były wyrzucane z wielką siłą w powietrze. Szybko stygnąca część lawy zamieniła się we włókna (tubylcy twierdzili, że były to włosy bogini Peleacute

rwącej je sobie ze złości z głowy).

Wełna nie tylko izoluje termicznie, ale również pochłania dźwięk, co może być ważnym argumentem przy doborze materiału izolacyjnego. Wełna jest niepalna i ognioodporna. Charakteryzuje się odpornością biologiczną i chemiczną. Jej zaletami są elastyczność, bezwonnosc oraz to, że nie ulega gniciu. Dodatkowo nie wydziela substancji mogących zaszkodzić zwierzętom. Odporna jest też na robactwo i grzyzonie. Niestety wełny mają skłonność do nasiąkania, dlatego powinno się stosować je wraz z zabezpieczającą folią polietylenową lub papą z dodatkiem folii alu-

miniowej. Ważne jest również, aby przechowywanie i montaż odbywały się w warunkach nie powodujących jej zawilgocenia.

Styropian

Od wielu lat najpopularniejszym materiałem izolacyjnym (m.in. ze względu na cenę) jest styropian (tak w Polsce nazwany został spieniony polistyren, czyli porowate tworzywo sztuczne). Najczęściej w termoizolacji wykorzystuje się płyty styropianowe, choć można go także stosować w postaci luźnych granulek włączanych w wolne przestrzenie ścian budynków. Styropian jest odporny na czynniki biologiczne i nie przyczynia się do gromadzenia wilgoci w ścianach. Jest także bezpiecznym materiałem izolacyjnym, nie powodującym uczuleń u ludzi i zwierząt. Nie pyli, tak więc przy pracach montażowych nie trzeba



PRZYKŁADOWE WARTOŚCI WSPÓŁCZYNNIKA PRZEWODNOŚCI CIEPLNEJ λ (LAMBDA)

- żelbet ▶ 1,7
- cegła ▶ 0,8
- drewno ▶ 0,2
- wełna mineralna ▶ 0,035 - 0,045
- wełna szklana ▶ 0,030 - 0,042
- styropian ▶ 0,036 - 0,040
- polistyren ekstrudowany ▶ 0,032 - 0,036
- pianka poliuretanowa ▶ 0,025 - 0,035
- pianka poliuretanowa w szczelnej osłonie ▶ 0,022 - 0,025

λ - lambda - współczynnik przewodności cieplnej (W/mK) (Watt/metr x Kelwin)
(im niższy współczynnik, tym lepsze właściwości termoizolacyjne)



IZOLACJE NATRYSKOWE PIANĄ PUR



Od 22 lat
w Polsce

Doświadczeni
fachowcy

Tysiące
zadowolonych
klientów

PLUIMERS
EKSPERCI W IZOLACJACH

- IZOLACJE BUDYNKÓW INWENTARSKICH
- IZOLACJE PRZECHOWALNI OWOCÓW I WARZYW
- IZOLACJE BUDYNKÓW MIESZKALNYCH



DORADZTWO
i WYCENA
W CAŁEJ POLSCE
GRATIS!

www.pluimers.pl | info@pluimers.pl
Tel.: 604 608 900 | Tel.: 795 588 944

używać masek czy okularów ochronnych.

Oprócz „zwykłego”, białego styropianu na rynku można znaleźć również „kolorowy” polistyren ekstrudowany (XPS). Przy jego produkcji dodaje się np. grafit, który zmienia nie tylko barwę, ale polepsza również właściwości izolacyjne. Niższa wartość współczynnika przewodzenia ciepła pozwala na użycie płyt o mniejszej grubości, co ma wpływ na ostateczny koszt ocieplenia.

Pianka poliuretanowa

Pianka poliuretanowa (PUR) ze względu na swoje właściwości doskonale sprawdza się jako ocieplenie konstrukcji o nietypowych kształtach (magazynu, obory, kurnika itp.). - *Izolacje natryskowe mają wiele zalet. Przede wszystkim oszczędzamy na grubości. Dwudziestocentymetrowa warstwa piany odpowiada około 35 cm wełny. Jest też zdecydowanie lżejsza. Metr sześcienny pianki waży ok. 10 kg, a wełny nawet do 100 kg. Ważny jest też czas wykonania. Dziennie można ocieplić do 300 m kwadratowych* - tłumaczy Hubert Sójka z firmy Pionier Izolacje Natryskowe.

Pianka szczelnie przylega do ocieplanej powierzchni. Dokładnie wypełnia każdą szczelinę i nie wymaga docinania ani dopasowywania. Jest bardzo trwała. Nie ma potrzeby dokonywania żadnych poprawek, nawet po kilkudziesięciu latach od montażu.

Ocieplenie pianką zawsze należy powierzyć profesjonalistom. - *Natryskowa pianka poliuretanowa to najlepiej sprawdzająca się forma izolacji głównie do obiektów istniejących, ale i nowo powstających* - mówi Michał Ambrożkiewicz, właściciel firmy TECH-SPRAY Technika Izolacji. - *Oprócz swoich doskonałych właściwości izolujących, dodatkowo wzmacnia całą konstrukcję czyniąc ją stabilniejszą, co jest szczególnie istotne przy starszych obiektach. Pianka to idealne rozwiązanie jako: izolacja przeciwskropleniowa (wystarczy 2 cm), izolacja w magazynach, przechowalniach owoców i warzyw, oborach, kurnikach (4-7 cm), a także jako izolacja w chłodniach, mroźniach (8-16 cm) - dodaje Ambrożkiewicz.*

Natrysk wykonuje się bez-

pośrednio na powierzchnię, pod bardzo dużym ciśnieniem. Dwa mieszające się ze sobą składniki tworzą jednolitą strukturę o bardzo dobrych parametrach termooizolacyjnych. Dzięki temu można stosować cieńsze, pozbawione łączeń warstwy izolacji.

Pianka PUR po aplikacji jest bezwonna, nietoksyczna, nie pyli i jest obojętna fizjologicznie. Zamknięte pory pianki nie chłoną bakterii, grzybów i drobnoustrojów, a jej mocna i wytrzymała powierzchnia może być odkazana i myta nawet pod dużym ciśnieniem. Jest także odporna na działanie kwasów i zasad, które występują w oborach i chlewniach.

Pianka jest materiałem droższym niż np. wełna mineralna, ale cechuje ją niższy współczynnik przewodzenia ciepła, co sprawia, że inwestycja zwraca się z nawiązką już po kilku latach.

Izolacja pianką poliuretanową zapewnia także gazoszczelność, co jest szczególnie ważne przy budynkach z kontrolowaną atmosferą.

Płyty termoizolacyjne

Najniższy współczynnik przewodzenia ciepła mają płyty termoizolacyjne z rdzeniem ze zmodyfikowanego poliuretanu (poliizocyanurat - PIR). Posiadają prawie wszystkie zalety pianki PUR (poza wnikaniem w szczeliny), a dodatkowo, dzięki gazoszczelnej okładzinie, są bardziej trwałe. Płyty zapewniają także ocieplenie budynku przy zastosowaniu prawie dwukrotnie mniejszej grubości izolacji w porównaniu z wełną czy styropianem.

To relatywnie nowy materiał izolacyjny w Polsce, ale coraz częściej przekonują się do niego zarówno inwestorzy, jak i projektanci. Montaż płyt jest prosty, nie wymaga specjalistycznego sprzętu i może być przeprowadzony bezpośrednio wkrętami do: krokwi, jętek bez profili PCV lub, w formie sufitu podwieszanego, z profilami PCV.

Płyty to najdroższy sposób termoizolacji, ale należy pamiętać, że inwestycja ta, podobnie jak ma to miejsce z pianką, zwraca się po kilku latach, a docieplenie służyć będzie przez kilka pokoleń.

(ppd)



Docieplenia pianką poliuretanową



Tel. 514 290 212



ŚWIATŁO w budynkach inwentarskich

W życiu większości istot światło odgrywa znaczącą rolę, ponieważ wiele czynności życiowych organizmu zależy pośrednio lub bezpośrednio od niego. W budynkach inwentarskich stosuje się oświetlenie sztuczne (elektryczne) i naturalne (promieniowanie widzialne), które dociera do budynku przez okna.

TEKST ■ Mariola Długoszek

Dla utrzymania organizmu zwierzęcego w pełnej sprawności fizycznej konieczne jest przebywanie pod wpływem działania promieniowania słonecznego. Światło tworzy bowiem podstawowy rytm biologiczny (dzień i noc; lato i zima), pozwala na orientację w terenie, wyszukiwanie paszy, wpływa na liczne procesy życiowe organizmu (promienie widzialne wzmagają przemianę materii i przyswajalność pokarmu).

Oświetlenie sztuczne w budynku inwentarskim zależy od ilości, rozmieszczenia oraz rodzaju zastosowanych źródeł światła. W budynkach dla zwierząt najczęściej stosowane są lampy żarowe 60, 75 lub 100 W (watów), lampy jarzeniowe 25 i 40 W oraz coraz częściej oświetlenie LED, przede wszystkim ze względu na niski pobór energii, większą wytrzymałość i prostszą konserwację. Według dr. hab. inż. Tomasza

Mituniewicza z Katedry Higieny Zwierząt i Środowiska Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie, w produkcji drobiarskiej znaczenie ma zarówno natężenie oświetlenia, jak i długość dnia świetlnego. Poznanie zasad zależności aktywności rozrodczej ptaków od wydłużającego się dnia spowodowało, że kury noszą jaja przez cały rok. Efekt ten uzyskuje się dzięki zastosowaniu w chowie intensywnym tylko oświetlenia sztucznego i regulowania długości dnia przez hodowcę w taki sposób, by uzyskać jaja w odpowiednim okresie. Stosowanie w hodowli drobiu programu świetlnego reguluje długość okresów pobierania paszy i wypoczynku, zapobiega kanibalizmowi oraz stwarza optymalne warunki do osiągnięcia właściwych wyników odchovu. Liczne badania wykazały, że u drobiu oświetlenie jaj w aparacie wylęgowym powoduje wcześniejszy wylęg kurcząt. Światło jest stymulatorem procesów odpornościowych organizmu zwierzęcego.

Jedynie u zwierząt młodych w technologii tuczu intensywnego można znacznie ograniczyć ilość światła, ale nie może to być produkcja w ciemnościach. Z drugiej strony zwiększanie intensywności oświetlenia może doprowadzić do wzrostu pobudliwości ptaków, skłonności do pterofagii (wydziobywania piór) oraz kanibalizmu. W hodowli drobiu poza liczbą godzin światła na dobę, jego intensywnością, duże znaczenie ma jego barwa. Dr Mituniewicz zwraca uwagę na wpływ koloru światła na zachowanie ptaków. Oprócz światła białego korzystne jest również stosowanie światła czerwonego i niebieskiego. Światło niebieskie lub fioletowe jest dla ptaków niewidoczne, co sprzyja ich wypoczynkowi, a także pomaga w pracach inwentarskich bez płoszenia i stresowania zwierząt. Badania wykazują, że w brojlarniach oświetlanych światłem barwy fioletowej, niebieskiej lub zielonej kurczęta uzyskały większe przyrosty masy ciała niż w pomieszczeniach oświe-

tlonych światłem białym bądź czerwonym. Wykazano również, że barwa czerwona wpływa na obniżenie agresywności ptaków. Ponadto u kur niosek najlepsze wyniki produkcyjne uzyskano stosując do oświetlenia kurnika światło czerwone lub pomarańczowo-czerwone. Naświetlanie ultrafioletem stosuje się przede wszystkim w celach dezynfekujących, profilaktycznych i terapeutycznych. Stosowanie UV stymuluje produkcję w organizmie witaminy D, zastosowanie takich lamp zwiększa nieśność kur i wylęgłość kurcząt. Natomiast promienie podczerwone wnikają w głąb zwierząt i zamieniają się w energię ciepłą, czyli ciało ogrzewa się, rozszerzone naczynia krwionośne wpływają na lepsze ukrwienie i odżywienie tkanek. Ma to szczególne znaczenie przy tkankach chorych, gdyż pozwala na doprowadzenie do nich składników obronnych. Promieniowanie podczerwone oddziałuje kojąco na łagodzenie bólu. Lampy wytwarzające pod-



czerwień są szeroko stosowane przy wychowie piskląt.

Dzięki Piotrowi Jareckiemu, przedstawicielowi firmy Big Dutchman uzyskaliśmy informacje o nowinkach technicznych dotyczących oświetlenia kurników i chlewni. Jeśli lampa LED zepsuje się, staje się bezużyteczna i nadaje się do wyrzucenia. Big Dutchman przedstawia niezwykle wytrzymałe oświetlenie do zastosowania w chowie drobiu, które można naprawić. Modułowa konstrukcja lampy Zeus umożliwia nieskomplikowaną i jednocześnie niedrogą wymianę pojedynczych elementów. Ułatwi to również kwestię dopasowania oświetlenia w przypadku, gdy ustawodawca zmienia przepisy dotyczące oświetlenia w budynkach inwentarskich. Poza wytrzymałością Zeus posiada inne unikalne udogodnienia. Do standardowych opraw ze szkła przezroczystego lub mlecznego hodowcy drobiu mogą dodatkowo wybrać wersję, w której soczewki są wbudowane w szkło. Kurniki można dzięki nim oświetlać w sposób bardziej jednolity i wydajny. So-

czewki załamują światło i przyczyniają się do znacznej poprawy zasięgu lampy. Wiadomo, że światło pozytywnie wpływa na samopoczucie i zdrowie ludzi, co z powodzeniem wykorzystuje się w wielu instytucjach publicznych, np. szpitalach. Za pośrednictwem lamp Zeus metodę Human Centric Lighting (HCL) po raz pierwszy zastosowano w branży rolniczej. Lampa posiada dwa kanały (światło ciepłe białe i chłodne białe), które można stopniowo ze sobą mieszać. Dzięki temu hodowcy mogą reagować na różne potrzeby zwierząt. Przykładowo imitowanie światła dziennego pozytywnie wpływa na samopoczucie zwierząt, a tym samym na ich wydajność.

Nowością jest również to, że każda lampa jest wyposażona w zintegrowany mikrokomputer, który steruje i nadzoruje wszystkie procesy. Odgrywa to zasadniczą rolę w kwestii temperatury, ponieważ oświetlenie LED nie znosi przegrzania. Gdy temperatura otoczenia wzrośnie do krytycznych 50°C, sterownik natychmiast przyciemni światło.

Lampy Zeus są ściemniane bez mrużenia w zakresie 0-100%. Zostały użyte w kurnikach na terenie Wielkopolski, koszt zakupu jest ok. 18% niższy od lamp LED 15 W w przypadku takiego samego kurnika, awaryjność standardowych opraw LED jest niewielka, ale jednak wyższa niż lamp Zeus. Trzeba zaznaczyć, że w czasie półtorarocznej eksploatacji żadna lampa Zeus nie uległa uszkodzeniu. Nowością są także lampy FlexLED, które można stosować wewnątrz wolier i klatek dla kur oraz do oświetlenia kurników do 3 m wysokości. Charakteryzują się one wyższymi w stosunku do węży LED parametrami eksploatacyjnymi, bardzo wysoką trwałością mechaniczną oraz łatwością montażu i wymiany.

Właściwe oświetlenie chlewni ma również ogromne znaczenie na rozwój i samopoczucie zwierząt. Długość dnia świetlnego wpływa m.in. na występowanie rui u loch, na ich zachowanie, stan zdrowia. Według dr. hab. inż. Roberta Szulca projektując chlewnię, należy wiedzieć, jak dobrze rozmieścić otwory

okienne - stanowiące podstawowe źródło oświetlenia naturalnego. Otóż najkorzystniejsze jest oszacowanie powierzchni okien do powierzchni budynku. Przyjmuje się, że naturalne oświetlenie wnętrza powinno wynosić 1% jasności zewnętrznej. W żadnym wypadku niedozwolone jest trzymanie zwierząt w ciągłej ciemności, jak i też w nieprzerwanym oświetleniu, dlatego też konieczne jest stosowanie dodatkowo oświetlenia sztucznego. Na przykład w okresie zimowym należy stosować dodatkowe źródło oświetlenia w godzinach od 9 do 17, minimum osiem godzin dziennie. Jak wiadomo w chowie trzody chlewnej niezwykle ważna jest kwestia ograniczenia sytuacji stresogennych. Takim dodatkowym źródłem stresu może być transport zwierząt, ich załadunek oraz przepędzanie do ogłuszania. Dr Szulc powołując się na badania Instytutu Higieny Zwierząt i Weterynarii z Hanoweru, uważa, że droga poruszania się trzody w korytarzu prowadzącym do poczekalni i ubojni powinna być jasno oświetlona bez

— R E K L A M A —

TOP PRODUKTY

www.bigdutchman.pl

Big Dutchman Polska oferuje:

LAMPY LED ZEUS:

- modułowe i niezwykle wytrzymałe oświetlenie do zastosowania w chowie drobiu
- lampy można naprawiać
- do standardowych opraw ze szkła przezroczystego lub mlecznego, dostępna jest również wersja, w której soczewki są wbudowane w szkło
- lampa posiada dwa kanały (światło ciepłe białe i chłodne białe), które można stopniowo ze sobą mieszać
- ściemniana bez mrużenia w zakresie 0-100%
- wyposażona w zintegrowany mikrokomputer, który steruje i nadzoruje wszystkie procesy.



Big Dutchman Polska Sp. z o.o.
Sowia 7, 62-080 Tarnowo Podgórze
tel. /61/ 896 28 00
biuro@bigdutchman.pl
www.bigdutchman.pl



Big Dutchman.



projektura.pl

Mieszków, ul. Osiecka 47a, 63-200 Jarocin
Pracujemy w całej Wielkopolsce

603 722 958
691 261 300

PROJEKTY BUDOWLANE DLA ROLNICTWA:

- budynki inwentarskie: stodoły, obory, chlewnie, kurniki itp.
- budynki gospodarcze, warsztaty, wiaty maszynowe
- drogi i place manewrowe
- hale magazynowe, płaskie magazyny zbożowe oraz silosy i inne

Czy wiesz, że zdobycie wszystkich pozwoleń i uzgodnień przed rozpoczęciem budowy może trwać nawet kilka miesięcy?

Chcesz otrzymać dotację?

Wypredź innych mając gotowy projekt!

Pełna obsługa inwestycji - zyskaj czas i pieniądze zlecając sprawy urzędowe, projekt i nadzór profesjonalnej firmie.



Wystarczy zadzwonić,
a przyjedziemy do Państwa
omówić kwestię współpracy!

Więcej informacji na
www.projektura.pl



zacienionych miejsc.

Korzystając w chlewniach z oświetlenia lampowego, powinno się pamiętać o zaleceniu mówiącym, aby przy wszelkiego typu żarówkach koniecznie stosować oprawy ochronne, osłony i klosze na lampach, mające na celu właściwe zabezpieczenie. Rynek oferuje szeroki asortyment oświetlenia coraz częściej pojawiają się nowe technologie, które nie tylko są lepsze dla zwierząt, ale również bardziej ekonomiczne, łatwiejsze w obsłudze. Oświetlenie może być sterowane ręcznie bądź automatycznie z wykorzystaniem sterowników umożliwiających m.in. pomiar i regulację czasu oświetlenia, zaprogramowanie długości dnia świetlnego.

Światło słoneczne jest najtańszym źródłem oświetlenia, również w przypadku obór. Dlatego też otwory okienne i dachowe oraz szczeliny kalenicowe umożliwiające przepuszczanie dużej ilości światła stanowią bardzo istotny element konstrukcyjny każdej obory. Zgodnie z wymogami, powierzchnia świetlików umieszczonych w dachu powin-

na stanowić 3-5% powierzchni podłogi, natomiast otwory okienne i wszelkie inne świetliki umieszczone w ścianach budynku powinny stanowić 5-10% powierzchni podłogi. Niestety, nasze położenie geograficzne uniemożliwia korzystanie wyłącznie z oświetlenia naturalnego. Dlatego też Krzysztof Szymankiewicz, Kierownik Regionalny ds. Obsługi Klientów Inwestycyjnych Przedsiębiorstwa Handlowego A-T S.A., pomysłodawca i wykonawca oświetlenia budynków inwentarskich przeznaczonych dla bydła w Czechnowie, Bojanowie i Gołaszynie, postanowił połączyć te dwa aspekty: oświetlenia naturalnego i sztucznego. Dzięki najnowszej technologii umożliwiono pełną korelację jednego i drugiego. Ponieważ najwyższym parametrem podnoszącym wydajność u krów jest światło, nie temperatura, firma A-T postanowiła optymalnie tę wiedzę wykorzystać.

Dla równomiernego oświetlenia - mówi pan Krzysztof - przyjmuje się, że odległość między lampami powinna być 1,5 do

1,8 razy większa niż wysokość ich umieszczenia. Do włączania i wyłączenia dodatkowego oświetlenia rano i wieczorem stosuje się zegar i elektroniczne przełączniki, które zabezpieczają lampy przed migotaniem, zmniejszając jednocześnie zużycie energii o 20% i wydłużając żywotność lamp nawet o 50%. Czujnik sterujący przełącznikiem umieszcza się pod występem dachu, w północno-zachodnim narożniku obory. Dla pełnego wykorzystania lamp powinny one być umieszczane na wysokości min. 5 m.

W wykonanych przez firmę A-T instalacjach w budynkach inwentarskich zastosowano oświetlenie sekwencyjne, aby w pełni wykorzystał światło naturalne, zadbać o komfort zwierząt i zwiększyć ekonomiczność przedsięwzięcia. Naświetlenie w pomieszczeniu dla krów powinno kształtować się na poziomie 200-300 luxów, dlatego też oświetlenie sztuczne dostosowuje się automatycznie do natężenia światła dochodzącego z zewnątrz. Wszystko działa w taki sposób, by nie było zbyt dużych wahań, by niepotrzebnie nie niepokoić

zwierząt. W tych konkretnych inwestycjach zastosowano metahalogeny w oprawach HB, według wykonawcy jedne z najlepszych systemów oświetleniowych do tak specyficznych warunków. Potwierdza to ich trzyletnie, bezawaryjne użytkowanie (przy pięcioletniej gwarancji producenta). Właściciel obór zapewnia, że do dnia dzisiejszego nie dostrzeża potrzeby zmiany, wszystko działa zgodnie z wymogami i potrzebami zwierząt.

Na zakończenie jedna z ważniejszych kwestii, o których, część rolników niestety zapomina. Aby oświetlenie, nawet najlepsze, spełniało swoje zadanie i było bezpieczne, należy dbać o jego właściwą konserwację i czystość. Pomieszczenia inwentarskie należą do jednych z najbardziej zapyłonych, szczególnie te dla drobiu. Kurz, wilgoć wpływają na żywotność samych lamp, ale także na jakość oświetlenia, która w przypadku zabrudzenia żarówek lub reflektorów może zostać zmniejszona do 30-60% wartości początkowej. ■

— R E K L A M A —



OŚWIETLENIE

ELEKTRYKA



LAMPY



ARTYKUŁY
ELEKTRYCZNE



OŚWIETLENIE
LED



PROJEKTOWANIE
OŚWIETLENIA



WSPÓŁPRACA
Z PROJEKTANTEM

CENTRALA:

Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A.
63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 2

tel. 62 721 36 00

Sprawdź na

www.at-krotoszyn.pl

gdzie masz do nas najbliżej.
Jesteśmy w całej Polsce!

Chciałby powiększyć stado, ale brakuje ziemi

Chów bydła mięsnego w małym gospodarstwie to dzisiaj spore wyzwanie. Może coś o tym powiedzieć Tadeusz Koczywąs, który wraz z żoną Agnieszką, dwoma synami Kamilem i Rafałem oraz córką Anną prowadzi 14-hektarowe gospodarstwo w Michowicach, w gminie Głuchów. Większość upraw stanowią zboża.

TEKST ■ Tomasz Kodłubański

- Dla mojego stada bydła rasy Limousin ważne są zarówno zboża oraz łąki, jak i jakość trawy, która na nich występuje - mówi rolnik. - W przyszłym roku planuję dodatkowo posiać kukurydzę, ponieważ kiszzonka stanowi także podstawę żywienia bydła zimą i na przednówku. Stado Tadeusza Koczywąsa liczy ponad 40 sztuk, w tym: 20 krów, 16 byków, 3 jałówki oraz 4 cielaki.

Codzienna pielgrzymka krów na łąkę

- Usytuowanie mojego domu i obory nie jest zbyt wygodne, ponieważ bydło wychodząc na niewielki wybieg jest mocno ograniczone: z jednej strony zabudowaniami gospodarczymi, a z drugiej rzeczką, która płynie poniżej placu, na który wypuszczam moje stado. Mam też łąkę o powierzchni 2 ha w Michowicach, jednak znajduje się po drugiej stronie dość ruchliwej asfaltowej drogi. Codzienne przekraczanie tej drogi dla hodowcy jest dosyć kłopotliwe, a do tego areal łąki jest zbyt mały, ponieważ na 1 ha powinno przypadać 2 do 3 dużych sztuk bydła, by stado skorzystało w odpowiednim stopniu ze świeżej zielonki.

Pozorny brak ziemi pod wypas

- Niestety, nie ma szans na powiększenie arealu łąk czy pastwisk w naszej wsi i okolicy. Nie dość, że ziemia jest droga, to jeszcze działki, na których znajdują się gospodarstwa, są bardzo wąskie, co powoduje, że jakakolwiek uprawa czy wypas są bardzo uciążliwe - mówi producent. Martwi go też, że nie wszystkie tereny



Hodowca Tadeusz Koczywąs z żoną Agnieszką i dwoma synami Kamilem i Rafałem

zielone są właściwie wykorzystane. - Jest sporo gruntów odpowiednich do wypasu bydła, jednak ich właściciele lub dzierżawcy nie chcą ich sprzedawać. Jest możliwe, że te - od czasu do czasu uprawiane działki obecnie porośnięte chwastami, z których przebija się zboże - są trzymane po to, by otrzymać dopłaty - żali się.

Zdrowe żywienie podstawą odpowiednich przyrostów mięsa

Podstawą żywienia bydła mięsnego w gospodarstwie

w Michowicach od maja do listopada, przez całą dobę, jest pastwisko. Najwięcej zielonej masy jest w ciągu maja i czerwca. - W tych miesiącach obserwuję kał zwierząt, którego konsystencja wskazuje, czy bydłu brakuje suchej masy i włókna. Gdy kał jest rzadki, to znak, że brakuje włókna, a żywieniu należy uzupełnić sianem i słomą - zauważa hodowca. W okresie późno-jesiennym bydło ma większy apetyt oraz przygotowuje się do zimy, zwiększając warstwę tłuszczu i pokrycie gęstą sierścią. - Krowy mięsne w moim stadzie, gdy zakończą sezon wypa-

su w dobrej kondycji, są żywione zimą wyłącznie paszami takimi jak siano, kiszzonki i słoma. Sztuki zarodowe żywią intensywnie, tak by przyrastały dziennie ok. 1 kg. Byki przeznaczone na opas hodowca pasie kukurydzą, pszenżytem oraz srutą sojową poekstrakcyjną, tak by w końcowej fazie opasu przyrastały mniej więcej o 850 do 950 gramów dziennie. Pasza, którą karmione są byki podczas pierwszego okresu opasu, opiera się przede wszystkim na zbożu, śrucie rzepakowej poekstrakcyjnej oraz premiksie witaminowo-mineralnym.



Krowy ze stada Tadeusza Koczywąsa

- Jeśli chodzi o cielęta, to przez pierwszy tydzień ich życia mają podawaną siarę. Do 3. miesiąca podają mleko, siano oraz paszę treściwą do woli. Potem odstawiam mleko i w czasie kolejnych 4 miesięcy żywią cielaki paszami treściwymi w ilości około 3 kg dziennie, sianem i przyzwyczajam je do pobierania zielonek i kiszzonek - opowiada hodowca.

W tym czasie rolnik użykuje przyrosty dobowe mię-

sa około 1.000 g. - Osiągnięte w moim gospodarstwie zyski są na poziomie 900 zł za jedno sprzedane zwierzę. Jest to wypadkowa niskich kosztów amortyzacji budynków, które jednocześnie są zbudowane i wyposażone w taki sposób, że koszty obsługi pracy przy zwierzętach są niskie. Również koszty związane z żywieniem opasów są niskie, ponieważ bazuję na paszach wytworzonych w ramach własnego gospodarstwa. Planuję

także zdobycie certyfikatu jakości, dzięki któremu cena uzyskiwana za 1 kg poubojowej masy tuszy jest o 1 zł wyższa niż standardowa cena rynkowa - deklaruje producent.

Odsadzanie i krycie musi być zaplanowane

Cielaki zazwyczaj odsadza po zakończeniu sezonu pastwi-

skowego w wieku 7 miesięcy. Pełny odchów trwa około 6-7 miesięcy - Krycia organizuję na okres wiosenno-letni, tak by wycielenia odbywały się w miesiącach styczeń - maj, wtedy cielaki mogą korzystać z pastwiska. W moim stadzie nie stosuję inseminacji, a przez cały okres krycia buhaj przebywa w stadzie. Jalówki kryje po osiągnięciu masy ciała powyżej 350 kg - dodaje Tadeusz Koczywąs.

Przyjście na świat każdej nowej sztuki jest naturalną zachętą do dalszego rozwoju hodowli. Jednak w przypadku rolnika z Michowic taka perspektywa jest trudna do wyobrażenia.

- Nie planuję powiększenia stada. Hodowla bydła mięsnego jest naprawdę opłacalna dopiero, gdy stado liczy 100 krów matek, czyli dobrze powyżej 100 sztuk bydła. Tak jak już powiedziałem, decydujący jest w przypadku mojego gospodarstwa brak wystarczającego arealu użytków zielonych. Nawet gdybym chciał powiększyć stado, to i tak nie byłbym w stanie, ponieważ w naszej wsi oraz w okolicy nie ma ziemi uprawnej czy łąk na sprzedaż. ■

— R E K L A M A —



BIERNACKI

since 1993

Skup i hodowla bydła

Kontraktacja cielaków

TOWAR
DOWOZIMY
NA MIEJSCE



663 772 179
62 747 09 30

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



Ubojnia Gola

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

**OFERUJEMY TAKŻE
UBÓJ Z KONIECZNOŚCI
NA TERENIE GOSPODARSTWA** od 01.01.2017 r.
nowe numery:

tel. kom. 517 955 207 oraz 517 955 204
tel. do biura: 65 572 50 07

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

STORTI Wozy paszowe Storti

WOZY PASZOWE PIONOWE I POZIOME
W WERSJI CIĄGNIONEJ I SAMOJEZDNEJ



AGRO INSTAL

ul. Jutrosińska 28a Tel./Fax: 65/5711 284
63-840 Krobia Tel. kom. 605 319 812 www.agroinstal.com.pl
www.sklep.agroinstal.com.pl



TECHNIK

SKUP BYDŁA SPRZEDAŻ CIELĄT

SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU

Zadzwoń!
508 223 035 lub 601 450 997

CIELĘTA TYLKO
Z POLSKICH HODOWLI



KONRAD

WARCHLAKI IMPORTOWANE

- doradztwo przez cały okres tuczu
- prowadzimy skup tuczników
- możliwość kredytowania

SPRAWDZONY PARTNER
HODOWCÓW TRZODY CHLEWNEJ

ZADZWOŃ: 664 942 009 664 942 019

www.warchlaki.phkonrad.pl



opolagra

9-11 czerwca 2017
Lotnisko Kamień Śląski k. Opola



WYGRAJ POJAZD APS BIKE



www.opolagra.pl



Wzrosły ceny świń w skupie

Od 4,80 do 5,50 zł - tak kształtują się stawki za kilogram ceny żywca wieprzowego. Czy ceny nadal będą rosły?

TEKST ■ Elżbieta Rzepczyk



W ostatnim czasie wzrosły ceny żywca wieprzowego. Czy satysfakcjonują rolników? - *Minimum musiałyby być 6 zł za żywą wagę. Dwaście lat temu dokładnie w 1997 roku sprzedawałem świnie po 5,10 zł. Gdzie jesteście dzisiaj? Teraz trochę podrożały. To może coś zostaje, ale tylko z tego powodu, że zboże jest tanie - mówi Robert Szyszka, rolnik z Wyszek (gm. Kotlin), który z powodu nieopłacalności produkcji ograniczył hodowlę świń.*

Niektórzy analitycy rynku podkreślają, że zazwyczaj w okresie Wielkanocy rosną

ceny wieprzowiny. Kornel Pabiszczak z działu ekonomiki i marketingu Wielkopolskiej Izby Rolniczej wskazuje, że od dłuższego czasu sytuacja na rynku trzody jest stabilna, ale z punktu widzenia kosztów produkcji niekoniecznie zachwycająca rolników. - *To wszystko jest uzależnione od tego, kto na jaką skalę produkuje i według jakiej technologii. Cieszy rolników, że te ceny wzrastają, ale spodziewamy się, że w maju mogą zacząć spadać. Jak istotny to będzie spadek? Trudno przewidzieć, ale takie tendencje obserwowaliśmy każdej wiosny, każdego roku - ocenia przedstawiciel WIR w Poznaniu. Jednocześnie dowodzi, że ceny wzrosły*

Skup bydła

rzeźnego oraz na ubój z konieczności



☎ 605 992 812

☎ 601 066 439

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

► Bądź **nowoczesnym** hodowcą!

► Bądź **na bieżąco** z nowinkami!



Sprawdź ►

www.wiescirolnicze.pl



OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ

"GARZYN"

Sp. z o.o.



Garzyn, ul. Leszczyńska 34
64-120 Krzemieniewo, woj. wielkopolskie

tel. 65 536 60 53 - dział sprzedaży

tel. kom. +48 603 395 047 - główny hodowca

e-mail: zootecnika@garzyn.pl, e-mail: sekretariat@garzyn.pl

www.ohz-garzyn.pl

ZWIERZĘTA HODOWLANE Z FERM ZARODOWYCH:

LOSZKI I KNURKI WBP i PBZ
- status zdrowotny SPF

**JALÓWKI CIELNE
i BUHAJE HODOWLANE HF**
- wolne od IBR/IPV i BVD-MD



XXVII KRAJOWA WYSTAWA
ZWIERZĄT HODOWLANYCH
POZNAŃ 5-7 MAJA 2017

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA
NAS w HALI nr 2 MTP (stoisko ANR)

NASZE ZWIERZĘTA
NA RINGU OCENY w HALI nr 2



Zgodnie z danymi GUS opublikowanymi w końcu stycznia, w grudniu w Polsce było 11,1 mln sztuk trzody chlewnej, o 4,9 procenta więcej niż przed rokiem. Wzrost liczebności nastąpił we wszystkich grupach produkcyjno-użytkowych, a największy dotyczył prosiąt do 20 kg (o 8,4 procenta) i loch próśnych (o 8,2 procenta). Warchlaków (o wadze 20-50 kg) było o 6,7 procenta więcej, a tuczników o 1,3 procenta.

również w Europie, ale raczej nie będzie to stała tendencja. - Daleki jestem od tworzenia atmosfery popłochu, ale z drugiej strony jakiś nieuzasadniony optymizm też nie byłby w tym momencie wskazany. Nie ma powodu do niepokoju, ale i euforii, bo analitycy również rynku europejskiego nie przewidują długo trwającej hossy - dodaje.

Nie bez wpływu na ceny jest też stan liczebności świń. W Polsce nieznacznie jest ich więcej, ale w krajach znaczących producentów trzody chlewnej - Niemcy, Dania, Francja - są spadki pogłowia. - One wynikają ze spadku pogłowia loch i długiego okresu nieopłacalności. Teraz jest jakaś wizja dobrej koniunktury, wzrósł udział pierwiastek, czyli wskazuje na to, że pogłowie loch będzie rosnąć - mówi

Tadeusz Blicharski - dyrektor biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „Polsusa”. Podkreśla, że embargo rosyjskie aż tak bardzo nie uderzyło w europejskich

producentów, bo w tym czasie producenci w Azji i Ameryce Północnej zmagali się z epidemiczną biegunką świń. - W efekcie otworzyły się inne rynki zbytu - głównie dalekowschodnie. Nie mieliśmy tam dużej konkurencji ze strony państw amerykańskich, bo tam też nie było dobrej koniunktury. Eksport do Chin bardzo radykalnie wzrósł, a to jest rynek dobrze płacący i w sumie dało to poprawę sytuacji na naszym rynku europejskim. Tym samym nie było już tak dużej presji wieprzowiny z Europy Zachodniej do Polski - ocenia dyrektor Blicharski.

Jak prognozuje ceny skupu żywca? - Generalnie powinny się utrzymać przez lato, chyba że pojawi jakaś choroba - ASF - lub inne nieprzewidywalne czynniki, ale jak nie będzie jakiegoś kataklizmu, to do września powinny być na przyzwoitym poziomie. Na pewno zimą spadną, bo taka jest reguła wieloletnia, ale nie tak, jak miało to miejsce na przełomie 2015 - 2016 roku. Jest pewien optymizm,

niemal w całej Europie - ocenia Tadeusz Blicharski.

Wraz ze wzrostem cen żywca podrożały prosięta. - W tej chwili rolnik nabywając prosięta jeszcze nie wie, jaki z tego będzie

miął efekt końcowy. Jeżeli jest zalamanie na rynku wieprzowiny - tuczniaka gotowego - to automatycznie spada cena prosiąt, bo rolnicy nie chcą rozwijać hodowli. Z tego względu wielu rolników po tych wahnięciach sprzed dwóch, trzech lat - głębokim kryzysie - na trwale zrezygnowało z hodowli trzody chlewnej - ocenia Kornel Pabiszak.

Z kolei inny ekspert wskazuje, że coraz trudniej na rynku będą mieli „mniejsi” rolnicy, bo rozwija się silna konkurencja ze strony ferm prowadzących tucz nakładczy. - To jest dobre i złe dla rynku. Może lepsze niż import gotowych szynek, ale na pewno gorsze niż rozwój własnej bazy produkcji prosiąt - wyrokuję przedstawiciel „Polsusa”. ■

Więcej tekstów znajdziesz na portalu
www.wiescirolnicze.pl



Rynek malezyjski otwiera się na naszą wieprzowinę



Chiny chcą kupować wieprzowinę



UE: Spadek produkcji wieprzowiny w 2017 r.?

wiescirolnicze.pl

— R E K L A M A —



Zaufaj profesjonalistom — żądaj jakości.

Doradztwo
Projekt technologiczny

kompleksowa obsługa

Montaż i serwis

tylko europejski sprzęt
wysoka jakość urządzeń

Szkolenia personelu

Systemy wentylacji, pojenia, żywienia i utrzymania trzody chlewnej

Niekorzystne warunki pogodowe, jakie miały miejsce w okresie okolicy, skutecznie spędzają sen z powiek sadownikom. Mają oni świadomość, że przymrozki spowodowały, iż pąki i kwiaty, które już wykształciły się na niektórych drzewach i krzewach owocowych nie przetrwają. To oznacza, że zebranych owoców latem będzie mniej. Ratunkiem, w takich przypadkach, mogłoby być ubezpieczenie od przymrozków. Sęk w tym, że wielu rolników zaczęło podpisywać umowy z zakładami ubezpieczeń dopiero w sobotę, 15 kwietnia.

Choć jeszcze w marcu zakłady ubezpieczeniowe oznajmiały, że kampania ruszy z początkiem kwietnia, ostatecznie w wielu przypadkach stało się to dopiero w połowie miesiąca. - *Wiosenny sezon sprzedaży dotowanych ubezpieczeń upraw rozpoczęliśmy w połowie kwietnia ze względu na zmiany w ustawie o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich, które weszły w życie na początku kwietnia* - wyjaśnia Agnieszka Rosa z PZU SA. Dlaczego nagle wprowadzono nowelizację ustawy o ubezpieczeniach? „*Nowe przepisy, które weszły w życie z początkiem roku spowodowały obawy producentów rolnych, że w ubezpieczeniach od jednego ryzyka lub kilku wybranych rodzajów ryzyka zawieranych na wiosnę nie uzyskają oni dopłaty do składki ubezpieczenia na poziomie 65%, jak to miało miejsce w roku ubiegłym, tylko na znacznie*

niższym poziomie. Przekroczenie bowiem stawek taryfowych w ubezpieczeniach upraw rolnych od wszystkich rodzajów ryzyka ponad odpowiednio 9%, 12%, 15% będzie powodowało w 2017 r. proporcjonalne obniżenie dopłaty w stosunku do wzrostu stawek ponad 9%, 12%, 15%” - czytamy w uzasadnieniu ustawy.

Gdyby umowy zaczęły obowiązywać w dniu ich zawarcia, nie byłoby tragedii. Jest jednak inaczej. Okres ochronny następuje dopiero po 2 tygodniach od podpisania umowy (karencja). - *Zasada dotycząca stosowania 2-tygodniowego okresu karencji wynika z ustawy o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich. Ustawodawca wprost wskazuje, że okres karencji obowiązuje w ryzyku gradu, przymrozków wiosennych, powodzi oraz suszy i jest naliczany od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia* - tłumaczy Agnieszka Rosa z PZU SA. To oznacza, że sadownik, który zawarł polisę

15 kwietnia, otrzyma odszkodowanie za ewentualne straty w wyniku np. przymrozków, które pojawią się dopiero 29 kwietnia. Za szkody, które pojawiały się wcześniej - w ramach rekompensaty nie otrzyma ani złotówki! Taki problem będzie miał sadownik Michał Andrzejak. - *Jeśli zgłosiłem chęć ubezpieczenia 20 marca, powinien przyjechać likwidator szkód i powiedzieć, że w ciągu 2 tygodni panu nie ubezpieczymy drzew, ale już się liczy panu karencja. Nie twierdzą, żeby nie było tej karencji, bo ja bym sobie to ubezpieczył nawet w lutym czy styczniu, tylko żeby była taka możliwość. A teraz pozostają z ogromnym kłopotem* - wyjaśnia Michał Andrzejak (z powiatu wrzesińskiego (woj. wielkopolskie). W podobnej sytuacji jest o wiele więcej sadowników!

Ubezpieczenie w pakiecie miało być korzystniejsze dla rolników. Okazuje się, że w niektórych przypadkach jest inaczej.

- *Postanowiłem ubezpieczyć sad od przymrozków i gradu. Ubezpieczyciel poinformował mnie, że stawka za polisę w pakiecie wyniesie 6,15%. Ubezpieczenie oddzielnie od dwóch ryzyk wychodzi natomiast taniej o około 2% - od przymrozków 2,4%, a gradu 2,2%. Jaka w tym logika?* - zastanawia się sadownik.

Z prośbą o komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy, natomiast resort rolnictwa opublikował jedynie na swej stronie wyjaśnienie, w którym informuje, iż „*wiosenną sprzedaż dotowanych ubezpieczeń upraw rolnych na nowych warunkach, korzystniejszych dla producentów rolnych, w szczególności dla właścicieli sadów, rozpoczęło od 10 kwietnia br. Poczta Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych. Pozostałe zakłady ubezpieczeń rozpoczęły sprzedaż polis ubezpieczenia od 15 kwietnia br.*”

Dorota Jańczak



Rolnicy nie otrzymają odszkodowań?

Fot. Piotr Szpakowski - Fotolia.com

— R E K L A M A —



TARGI
OpenFarm
20-21 maja 2017
Lotnisko Przasnysz, Sierakowo 56

www.openfarm.pl

WYSTAWA ROLNICZA

POKAZY MASZYN

KIERMASZ OGRODNICZY

ORGANIZATOR



FUNDACJA WSPIERANIA BURBOJSKIEGO

PATRONAT HONOROWY



Agencja Rynku Rolnego

PARTNER STRATEGICZNY



AgroFood

PARTNERZY





PATRONAT MEDIALNY














Labacsil[®] Acid
Labacsil[®] Bakterie

**Te 3 dni, gdy zakiszasz,
decydują o jakości
kiszonki na cały rok.**

- poprawa procesu zakiszania
- bez pleśni i grzybów
- kiszonka się nie zagrzewa
- smaczna, chętnie pobierana
- mniejsze straty składników
- wyższa strawność

**Promocyjna
przedprzedaż!**

**Im wcześniej
- tym taniej**



**Dostawa natychmiast,
płatność nawet za pół roku.
Szczegóły u przedstawicieli
i dealerów Sano.**

www.sano.pl



Fot. Countrypixel - Fotolia

Wcześniejsze odsadzenie zmniejsza stres

**Czterotygodniowe prosię jest zabezpieczone
przeciwciałami pochodzącymi z siary. Dzięki temu łatwiej
znosi nowe warunki po odsadzeniu**

TEKST ■ Anetta Bielarz

Prosięta najlepiej odsadzić w 4-5 tygodniu życia. - *Przepisy unijne nie zezwalają na skrócenie karmienia zwierząt przez mamicę do 3 tygodni - zaznacza Paweł Wasiak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Sobótce. Jeżeli odsadzone będą prosięta czterotygodniowe, to one są jeszcze zabezpieczone przeciwciałami pobranymi z siarą. - Starsze zwierzę jest mniej odporne na stres przy odsadzeniu do odchowania czy innego budynku. A to doprowadza do obniżenia odporności i negatywnego wpływu na stabilność przewodu pokarmowego - podkreśla. Należy*



Na pytania czytelników odpowiada

lek. wet. Paweł Wasiak

Diżur telefoniczny pełni w każdy czwartek od godz. 20.00 pod numerem telefonu 663-442-819

pamiętać, że 4-tygoniowy prosiak nie do końca ma rozwinięty układ enzymatyczny w przewodzie pokarmowym. Ani wątroba, ani trzustka nie wytwarzają

WIZYTÓWKI PASZOWE

Prosiak firmy Piast



Pasza dla Prosiąt charakteryzuje się wysoką strawnością składników pokarmowych, a jednocześnie utrzymuje równowagę pomiędzy populacjami mikroflory jelitowej. Zastosowane specjalistyczne komponenty eliminują zawartość czynników antyżywnościowych i alergenów, co zapobiega biegunkom i zahamowaniu wzrostu.

Dodatkowo wysoki udział

białka mleka, laktozy i produktów pochodnych z krwi oraz zastosowanie wyselekcjonowanej kompozycji substancji zapachowych gwarantują uzyskanie prawidłowego pobrania paszy i przyrostów masy ciała przez prosięta.

831 - Prestarter odsadzeniowy dla prosiąt firmy Tasomix



To mieszanka przeznaczona dla prosiąt w okresie odsadzenia – w wieku ok. 4 tygodni. Charakteryzuje się dużą strawnością składników pokarmowych oraz wysoką smakowitością. Wszystko za sprawą specjalnie wyselekcjonowanych

komponentów, między innymi: mikronizowanych zbóż oraz serwatki. Surowce białkowe zostały dobrane pod kątem bardzo korzystnego składu aminokwasowego, co gwarantuje dobry wzrost. Za dobrą zdrowotność zwierząt odpowiadają dodatki przeciwdziałające biegunkom, a także te stabilizujące mikroflorę przewodu pokarmowego. Nie bez znaczenia są także enzymy, które poprawiają wykorzystanie paszy.

dostatecznej ilości enzymów trawiących białko i inne składniki pokarmowe. - *Ten stan wyrównuje się dopiero po 3-4 tygodniach po odsadzeniu. Dlatego zaraz po urodzeniu należy przyzwyczajać zwierzęta do pasz stałych. Wtedy prosięta przyjmują niewielkie ilości przy matce karmiącej. Organizm po woli uczy się trawić te pasze - wyjaśnia Paweł Wasiak.*

Rolnik sam musi wybrać system karmienia. - *Jeżeli sprawdza się pełen automat do podawania paszy, to zostawiamy. Jeżeli się nie sprawdza, to trzeba karmić zwierzęta systemem dawkowym. Wtedy kilka razy dziennie wsypujemy paszę do koryta i sprawdzamy, czy wszystkie prosięta mają do niej dostęp. Dlatego ważna jest długość koryta, czyli około 8-10 cm na sztukę. Prosięta muszą mieć równomierny dostęp do pasz, żeby większe sztuki nie wypierały mniejszych - uczyła Paweł Wasiak. Hodowca przed odsadzeniem musi też wziąć pod uwagę, czy prosięta będą przebywać w mniejszych grupach, czy większych. - Wiadomo, że tam, gdzie jest mniej sztuk, to szybciej można zauważyć problemy związane z okresem odsadzeniowym - zaznacza.*

Oczywiście, nie bez znaczenia jest jakość pasz podawanych prosiętom po odsadzeniu. - *Nie chodzi o to, aby sztuki nagle ładnie przyrastały, ale o to, żeby gładko, z jak najmniejszymi problemami zdrowotnymi przeszły ten dwutygodniowy okres po odsadzeniu - podkreśla.*

dzeniu - podkreśla. Na co hodowca musi zwracać uwagę przy doborze pasz? - Przede wszystkim pierwszorzędnej roli nie gra cena i nie zawsze jest tak, że im wyższa cena, to lepsza jakość. Należy czytać skład danej paszy. Powinno być jak najwięcej produktów pochodzenia zwierzęcego, a jak najmniej pochodzenia roślinnego - zaznacza specjalista. Duże znaczenie w paszy odgrywają: białko ogólne, energia, tłuszcz surowy czy też włókno surowe. Wprawdzie prosięta pobiorą mniej paszy z zawartością jęczmienia lub otrąb pszennych czy też żytnich, ale te składniki zminimalizują problemy trawienne po odsadzeniu. Jeśli chodzi o białko, to w dawce pokarmowej w jednym kilogramie mieszanki pełnoporcjowej powinno ono być na poziomie 16,5%, poziom energii musi wynosić 6,7-7 MJ, a włókna 2,5-3%. - Ważna jest jakość białka, czyli w paszy musi być jak najwięcej produktów pochodzenia zwierzęcego, czyli serwatka, mączka rybna, ale dobrej jakości, rozpyłało suszona plazma krwi, a jak najmniej pochodzenia roślinnego. (...) W serwatce występuje jako cukier mleczny, czyli laktoza. Wtedy pasza jest lepiej pobierana, bo smakiem przypomina mleko matki. Ale poziom laktozy też nie może być za wysoki, bo dojdzie do biegunek - ostrzega. W paszy mogą być również: pszenica, jęczmień i przede wszystkim kukurydza, która ma bardzo mało włókna, a duży poziom

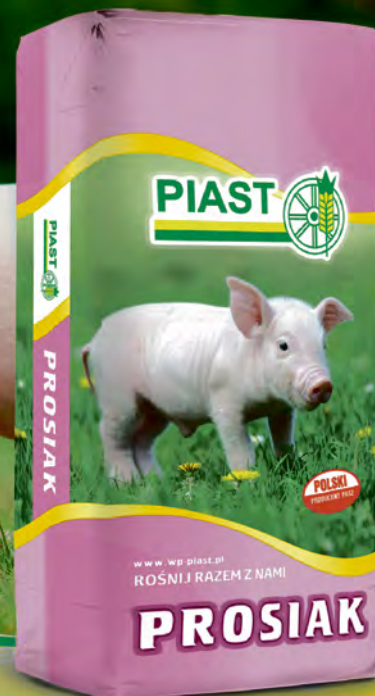
energii. Wskazane jest też białko ziemniaczane. Natomiast nie powinno być w ogóle żyta, pszenżyta czy owsa. - *Te zboża są ciężkostrawne - przypomina Paweł Wasiak.*

Ważna jest również struktura pasz. Odsadzone prosięta lubią zróżnicowaną strukturę paszy. - *Nie ma znaczenia wielkość granulek, ale to, czy są twarde, czy miękkie. Prosiętom łatwiej będzie pobierać granulki miękkie, bo lepiej będzie się gryzły. Większość firm robi pasze w postaci granulek, które poddawane są obróbce termicznej - tłumaczy lekarz weterynarii. Rolnik powinien zwrócić uwagę na ilość dodatków paszowych, czyli: zakwaszaczy, enzymów czy immunoglobulin. - Na terenie Unii Europejskiej zabronione jest podawanie antybiotyków w profilaktyce czy stymulatorów wzrostu. Wyjątkiem są pasze lecznicze, które przygotowywane są pod nadzorem lekarza weterynarii. Rolnik nie może tego sam zrobić, to musi być gotowa mieszanka - podkreśla Paweł Wasiak. Jeżeli chodzi o dodatki paszowe, to mogą być: probiotyki, prebiotyki, zakwaszacze, enzymy, kwasy tłuszczowe czy immunoglobuliny. - Jeżeli w paszach na okres odsadzeniowy występuje nadmierna ilość dodatków paszowych to znaczy, że producent paszy nie potrafi dobrać podstawowych komponentów. A to niepotrzebnie podnosi cenę - uważa lekarz weterynarii.*

— R E K L A M A —

Rośnij razem z NAMI

Wybierając paszę z **PIASTA**
wybierasz wiedzę i doświadczenie



WYTWÓRNIA PASZ
PIAST



ZAWSZE POD RĘKĄ

www.wp-piast.pl
668 410 626

Zapalenie gruczołu mlekowego jest najczęstszą chorobą zakaźną występującą u dorosłych krów i stanowi około 30% wszystkich chorób zakaźnych w tej grupie wiekowej. Mastitis pociąga za sobą również bardzo istotne straty ekonomiczne. - *Za wywołanie choroby odpowiada wiele gatunków bakterii, grzybów, alg/glonów, a także wirusów. Zapalenie wymienia prowadzi do spadku jakości mleka, wzrostu liczby komórek somatycznych, a także negatywnych zmian w ilości i składnie chemicznym wytwarzanego mleka* - wyjaśnia Maciej Szymczak, lekarz weterynarii prywatnej praktyki w Gołuchowie.

Trzeba wziąć pod uwagę źródła tej choroby. Można wyróżnić zapalenie o charakterze zakaźnym. Do niego dochodzi w procesie doju lub przygotowania wymienia do dojenia. Głównymi nosicielami są: pracownicy, kubki udojowe oraz przedmioty do oczyszczania strzyków. Zakażenie początkowo jest zlokalizowane w strzykach oraz w kanale strzykowym.

Różne przyczyny ZAKAŻENIA WYMIENIA

Chcąc leczyć zapalenie gruczołu mlekowego, trzeba rozpoznać źródło zakażenia. Mogą to być przyczyny zewnętrzne, grzyby czy bakterie.

cz. I

TEKST ■ Anetta Bielarz

- *Z tych miejsc drobnoustroje mogą dostać się do gruczołu mlekowego. Większość zakażeń w tej grupie ma charakter subkliniczny, powoduje jednak zwiększenie liczby komórek somatycznych* - mówi specjalista.

Kolejne źródło zakażenia to gronkowiec złocisty (*Staphylococcus aureus*). Choroba ma charakter przewlekły, subkliniczny i jest bardzo trudna w terapii. Trudności w zwalczaniu zakażeń w stadzie, a także leczenia pojedynczych

przypadków wynikają z małej podatności drobnoustrojów na terapię antybiotykową. - *Szansa na wyleczenie zakażenia S. aureus jest najwyższa podczas pierwszych dwóch laktacji, natomiast zakażenia w późniejszym okresie są trudno*

wyleczalne. Podobnie leczenie przypadków ostrych daje większą szansę na wyleczenie niż przypadków przewlekłych - zaznacza Maciej Szymczak.

Wystąpienie paciorkowca bezmleczności w stadzie wskazuje na problemy z higieną doju, dezynfekcją poudojową strzyków lub błędy w terapii krów przy zasuszeniu. Źródłem zakażenia jest gruczoł mlekowy oraz kanał strzykowy. Zakażenia mogą mieć charakter ostry lub przewlekły, często subkliniczny. Łączą się zwykle ze złym stanem strzyków. Zahamowanie rozprzestrzeniania się zakażeń można uzyskać przez wprowadzenie wysokich standardów higieny doju. Ostre zapalenie wiąże się z występowaniem zmian zapalnych, które również powodują objawy ogólne, takie jak spadek apetytu oraz gorączkę. **c.d.n.**



Na pytania czytelników odpowiada
lek. wet. Maciej Szymczak
Dyżur telefoniczny 888-797-830

— R E K L A M A —



KOMPLEKSOWE WSPARCIE NOWOCZESNEJ HODOWLI BYDŁA

PROWADZIMY

KSIĘGI DLA BYDŁA HODOWLANEGO RAS MLECZNYCH

NASZYM CELEM TWÓJ SUKCES HODOWLANY

GENOMOWANIE BYDŁA – podajemy postęp genetyczny stada
DoKo – profesjonalne wsparcie rozrodu

OCENĘ WARTOŚCI UŻYTKOWEJ
SOLIDNE INFORMACJE GWARANCJĄ ROZWOJU TWOJEGO GOSPODARSTWA

RAPORTY WYNIKOWE
– gruntowna informacja o stadzie

DORADZTWO ŻYWIENIOWE
– klucz do efektywnego zarządzania stadem

HODOWCA ONLINE
– filar w procesie planowania, kontrolowania, organizacji i analizy stada

LABORATORIA MLEKA I PASZ
– precyzja usług w parze z odpowiedzialnością

OCENĘ TYPU I BUDOWY
STRATEGIA ŚWIADOMEGO DOSKONALENIA STADA

REGION OCENY POZNAŃ
ul. Naramowicka 135, 61-619 Poznań
tel. 61 827-69-00,
e-mail: poznan@pfbh.pl



www.pfbh.pl

Jak zebrać pełnowartościowe siano?

Uzyskanie dobrego, pełnowartościowego siana to proces, który rozpoczyna się już jesienią. Często rolnicy ten fakt bagatelizują.

TEKST ■ Dorota Jańczak

- Uważam, że łąki w Polsce są traktowane po macoszemu. Jest w nich duży potencjał, który można wykorzystać, tylko rolnicy nie przykładają do tego uwagi - twierdzi Damian Golembka, kierownik Gospodarstwa Rolnego przy Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie (Wielkopolska). OHZ Garzyn dysponuje łąkami na areale ponad 240 ha. Zebrane trawy są wykorzystywane głównie do kiszzonek, a tylko część przeznaczana jest na siano. - Pasza zakiszana jest lepiej wykorzystana i chętniej pobierana, z tych względów lepiej podawać bydłu kiszonkę - tłumaczy Paweł Wierzbka, członek zarządu OHZ Garzyn. Są jednak takie gatunki zwierząt, jak owce, dla których trawa i siano mogą być podstawą dawki pokarmowej.

W jaki sposób więc podejść do łąkarstwa, by zebrać w pełni wartościowe siano? Trzeba przede wszystkim zadbać o od-

powiednie nawożenie i dobór właściwych odmian traw. - Na hektar wysiewamy 40 kg fosforu, 120 kg potasu i 148 kg azotu. Bardzo ważne jest, by potas wysiać w dwóch dawkach - jesienią lub wczesną wiosną oraz po I pokosie, ponieważ jest pobierany przez rośliny „luksusowo”. - wyjaśnia Damian Golembka. Wapnowanie na łąkach należących do OHZ Garzyn odbywa się co 6 lat (1-2 tony na ha w formie węgla wapnia). - Wiosną stosujemy włókowanie, by rozgarnąć kretowiny oraz wałowanie na stanowiskach torfowych. Najlepiej zrobić to po zimie, gdy tylko da się wejść na łąkę - tłumaczy Damian Golembka i przestrzega, by nie orać gleb torfowych. - Nie wszystkie łąki można zorać. Karygodnym jest oranie łąk torfowych. Gdy przewrócimy ziemię, następuje mineralizacja składników, które są w glebie i pierwsze kilka lat trawa będzie super, ale potem



Damian Golembka, kierownik Gospodarstwa Rolnego przy Ośrodku Hodowli Zarodowej w Garzynie

Fot. D. Jańczak

— REKLAMA —

Maszyzny i Części
AGROSERWIS
 Romanów 25, 63-700 KROTOSZYN
 TEL. 62 721 01 36, 502 333 111

MASZYNY ROLNICZE

LEMKEN LELY
 BEDNAR MERLO
 GASPARDO KUHN
 PRONAR Br-chard

MASZYNY WARZYWNICZE

PROVEGA agricola italiana
 BASELIER dewulf THE HARVESTER SPECIALIST
 Miedema SAMON
 WEREMCZUK

www.agro-serwis.info

AGROTECHNIKA
Paweł Owczarek

PROFESJONALNA PIELĘGNACJA UŻYTKÓW ZIELONYCH

NOWOŚĆ!!!
 PROFESJONALNE MIESZANKI TRAW PASTEWNYCH ORAZ MIESZANKI POPLONOWE

- maszyny Guttler
- podsiew łąk
- nasiona traw
- nasiona zbóż i kukurydzy
- wapno granulowane, sypkie

62-872 Godziesze Mate, Wollca 49
 Tel. 608 159 646, 695 487 859
 agrotechnika.owczarek@gmail.com
 www.agrotechnika-owczarek.pl

MIESZANKA TRAW
 masa netto 10 kg

gleba wyjąłowi się - wyjaśnia Damian Golembka. Aby w pełni wykorzystać potencjał arealu, warto zastosować podsiew.

- Chodzi o zwiększenie wydajności plonu i polepszenie jakości zielonki. Podsiew wykonujemy siewnikiem talerzowym z dociskiem hydraulicznym. Nie niszczyliśmy dzięki temu runi, a podsiewamy nasionami szlachetnych traw. Powinno to się robić po pierwszym pokosie. Aby obniżyć konkurencyjność traw już występujących, stosujemy oprysk glifosatem. Zadajemy jednak tylko połowę dawki - 1,5 l/ha, by nie zabić rumi, a tylko ją osłabić - zaznacza Damian Golembka. Dzięki podsiewowi można zwiększyć wydajność z hektara nawet o 25-50%. Rolnicy jednak często o tym zapominają.

Odpowiedni termin koszenia

Gdy już odpowiednio przygotujemy łąkę i uda nam się uzyskać dobrej jakości zielonkę, powinniśmy zadbać o to, by zebrać ją w odpowiednim momencie. Jaka jest najlepsza faza koszenia? - Już wtedy, gdy gatunek dominujący w runi wykłosi się. Jeśli przegapimy ten moment, to co najlepsze w źdźble przetransportowane będzie do nasiona. Strawność trawy pogorszy się, bo maleje udział białka, a rośnie zawartość włókna - słowem - skoszona w późniejszym okresie wegetacji zielonka jest o wiele gorszej jakości - przestrzega kierownik gospodarstwa. Na jakość siana istotny wpływ ma pogo-

da. Deszcze i duża wilgotność powodują zmniejszenie zawartości łatwostrawnych składników pokarmowych, takich jak cukry, witaminy, związki mineralne i aminokwasy. Poza tym nieodpowiednie warunki pogodowe prowadzą do rozwoju grzybni. To pogarsza smakowość i wartość pokarmową paszy. - Po skoszeniu powinniśmy jak najszybciej uszkodzić źdźbła trawy, by na ich powierzchni było jak najwięcej miejsc, przez które wyparuje woda. W tym celu należy przetrząsać zielonkę. My używamy przetrząsarkę karuzelową - wyjaśnia Damian Golembka. Zielonkę powinniśmy jak najszybciej ususzyć, wówczas osiągniemy najlepszą jakość. - Powinniśmy osiągnąć siano o za-

wartości 70-80% suchej masy. Wszystko uzależnione jest oczywiście od pogody, ale najlepiej jeśli uda się to osiągnąć w cztery dni. Z reguły proces suszenia trwa do tygodnia - mówi Damian Golembka. Jeśli pogoda pokrzyżuje nam jednak plany, przy suszeniu możemy narazić się na straty białka i energii w sianie na poziomie 50%. Siano można suszyć metodami tradycyjnymi na ziemi z wykorzystaniem koźłów, ostwi, płotków szwedzkich, a także można je dosuszać zimnym, podgrzanym lub gorącym powietrzem. Po tym czasie możemy siano zebrać w baloty. Dobrej jakości siano charakteryzuje się jasnozieloną barwą i ma aromatyczny, przyjemny zapach. ■



Fot. Maurice Metzger - Fotolia.com

— R E K L A M A —

PORA NA ZETORA

— Rozpocznij sezon z nowym traktorem —



Skorzystaj z solidnego rabatu nawet do

56 000 zł*

Dowiedz się więcej i pobierz kupon na

www.traktortozetor.pl

Ciągnik to Zetor. Od 1946 roku.

Zetor

Folia do sianokiszzonek - jak kupić najlepszą?

Na co zwracać szczególną uwagę przy zakupie folii do sianokiszzonek?
Jak wybrać tę najodpowiedniejszą?



Fot. M. Kula

Adam Górka z firmy Górplast zaznacza, że najbardziej istotną cechą, na którą trzeba zwrócić uwagę przy zakupie folii do sianokiszzonek jest sposób jej wykonania. - Tego typu materiały produkuje się dwoma metodami: wylewu oraz wydmuchu. Pierwsza z nich jest dedykowana głównie dla folii przemysłowych typu stretch. Są to folie mniej odporne na uszkodzenia mechaniczne, ale też wytworzenie ich jest znacznie tańsze. Druga - z angielskiego „blow” - to najnowsza metoda produkcji folii do sianokiszzonek. Folie tak wyprodukowane są bardzo odporne na przebicia, cechuje je duża wytrzymałość na rozciąganie. Poza tym mają znacznie więcej kleju - tłumaczy przedstawiciel firmy Górplast. - Przy najnowszych prasowijarkach stosowanych w rolnictwie, które są bardzo szybkie i wydajne, dobra folia ma ogromne znaczenie. Przez to, że folie blow mają znacznie większą wytrzymałość na rozciąganie, są wydajniejsze od folii wylewanych o około 30% - dodaje.

Adam Górka przyznaje, że w naszym klimacie stosujemy głównie białe folie na pierwszy pokos. Rolnicy kupują też zielone. - Ich zakup odbywa się od czerwca do października ze względu na krótsze dni, ciemniejszy kolor, który bardziej przyciąga światło

- tłumaczy pracownik Górplastu. Pracownik z firmy Center Plast zaznacza, że kolory folii są pomocne przy oznakowaniu, która biała jest z jakiego pokosu. - Na początku sezonu dominują jasne kolory - białe i jasny zielony. One są powszechnie stosowane, ponieważ się nie nagrzewają, dzięki czemu kiszka nie traci wartości odżywczych - wyjaśnia pracownik firmy Center Plast. Zaznacza jednocześnie, by nie zaopatrywać się w folie przezroczyste, które nie są przeznaczone do zakiszania i przechowywania pasz, tylko do owijania palet. - Nie posiadają one bariery UV, cechuje je brak kleistości i parametrów spełniających rolę folii rolniczej. Zastosowanie takich folii spowoduje rozpad bali - tłumaczy przedstawicielka Center Plastu.

Pracownik Górplastu podkreśla, że folie powinno kupować się w sprawdzonych punktach. - Nie ma superokazji na aukcjach internetowych. Pod niską ceną zazwyczaj kryje się zwykła biała folia do palet, która stosowana jest często w chłodnictwie - ostrzega Adam Górka. Podobnego zdania jest przedstawiciel firmy Center Plast. Zaznacza, aby nie zaopatrywać się w folie u przypadkowych sprzedawców, np. handlarzy obwoźnych. - Warto korzystać z punktów, w których można uzyskać fachową poradę - twierdzi.

(mp)

— REKLAMA —



Górplast

ul. Adamowicza 4
05-530 Góra Kalwaria
www.gorplastfolie.pl

FOLIA DO SIANOKISZZONEK
SIATKA ROLNICZA



SPRZEDAJEMY TYLKO ILOŚCI PALETOWE

 507 754 907

 biuro@gorplastfolie.pl



agro

- FOLIA DO SIANOKISZZONEK
- SIATKA DO PRAS ROLUJĄCYCH
- SZNUREK ROLNICZY
- LINY GOSPODARCZE

beza
lin
S.A.

ul. Plastowska 43
43-300 Bielsko-Biała, Polska
tel.: +48 33 812 30 81
fax: +48 33 812 30 88
beza@beza.com.pl



www.beza.com.pl

Producenci cukru będą liczyć się ze zdaniem plantatorów buraka?

Podpisane w środę, 19 kwietnia Ogólnopolskie Porozumienie Branżowe ma w tym pomóc! Działania nad wypracowaniem wspólnych założeń w porozumieniu branżowym trwały blisko 2 lata. Zarówno cukrowniom, jak i rolnikom udało się znaleźć wspólne rozwiązania. Jak podał Krajowy Związek Producentów Buraka Cukrowego - ogólnopolskie porozumienie branżowe jest dokumentem, który scala całą branżę oraz stanowi ramy dla kontraktacji buraków cukrowych w Polsce.

Od października 2017 roku w Unii Europejskiej nie będzie obowiązywał już system kwotowania. Oznacza to, że rynek będzie całkowicie zliberalizowany. Już wcześniej, na łamach Wieści Rolniczych, pisaliśmy o problemach, jakie z tego tytułu mogą spaść na plantatorów buraka cukrowego. Obowiązują się oni przede wszystkim



Fot. MIREK

osłabienia swojej pozycji w negocjacjach dotyczących warunków współpracy z producentami cukru. W najtrudniejszej sytuacji znaleźli się rolnicy, którzy odstawiają buraki do Südzucker Polska.

Członkowie Regionalnych Związków Producentów Buraka Cukrowego mają nadzieję, że porozumienie branżowe wzmocni ich pozycję negocjacyjną. Wpro-

wadza ono bowiem obowiązek uzgodnień dotyczących warunków umów kontraktacji. - *Przepisy prawa, zarówno polskiego, jak i wspólnotowego nie gwarantują organizacjom rolniczym możliwości negocjowania umów kontraktacji. Mogłoby się tak zdarzyć, że te najistotniejsze elementy kontraktacji byłyby wprowadzane do umów kontraktacji autorytarnie przez producentów cukru bez uzgodnień*

ze strony plantatorską - stwierdził Krzysztof Nykiel, prezes zarządu głównego KZPBC.

Jakie kwestie reguluje porozumienie branżowe? Wskazuje, że wymagania, jakie muszą spełnić korzenie buraka cukrowego przyjmowane przez cukrownie oraz zasady dotyczące określania zanieczyszczeń i pobierania prób do analizy jakościowej mają być określone wspólnie przez obie strony. Porozumienie ponadto wprowadza między innymi obowiązek odbioru wszystkich buraków z pola, sposób określania ilości buraków kontraktowanych, system przeliczenia ilości buraków kontraktowanych przy jakości standardowej na ilość odpowiednią dla rzeczywistej jakości dostarczonych buraków oraz konieczność stosowania premii za wczesne i późne dostawy. Porozumienie potwierdza również, że wysiłki buraczane są należne plantatorom.

(doti)

— R E K L A M A —



**RODZINNA FIRMA
DZIAŁAJĄCA NA RYNKU
OD PONAD 20 LAT**

POLSKI PRODUCENT WAG



WAGI SAMOCHODOWE
18 m do 60 ton

- konstrukcja stalowo-betonowa lub stalowa
- zewnętrzny wyświetlacz
- transport i montaż u Klienta
- elektronika z drukarką
- szkolenie personelu

**WAGI POD MIESZALNIKI I SIŁOSY
WAGI PRZEMYSŁOWE
MIESZALNIE PASZ O WYSOKIEJ WYDAJNOŚCI**



WAGI INWENTARZOWE

- z poskromem
- wykonane z wysokiej jakości materiałów: stal nierdzewna, kwasoodporna, gorący ocynk
- wymiary pod zamówienie klienta

**LEGALIZACJA • WZORCOWANIE WAG
WYPOŻYCZALNIA WZORCÓW MASY • GWARANCJA/SERWIS**

www.wagi-czekala.pl
64-100 LESZNO, ul. Sosnowa 55
kom. 606 837 294, 604 414 557 • tel. 65 529 67 33
e-mail: biuro@czekala-leszno.pl



Techniczno-Handlowa Obsługa Rolnictwa
TORAL
63-600 Gostyń, ul. Poznańska 65
tel. 65 575 16 05, fax 65 575 16 07
biuro@toral.com.pl, www.toral.com.pl



Konkurs

Kup dowolny

ciągnik lub maszynę rolniczą

za min. 15.000 zł netto
do 15 grudnia 2017 r.

i WYGRAJ
Rozsiewacz Rauch
MDS 19.1 R

Odpowiedz na pytanie konkursowe:
„Jak maszyny firmy KUHN mogą sprawić pracę w twoim gospodarstwie?”
Więcej informacji pod nr telefonu 607 348 637
oraz na www.toral.com.pl – zakładka konkurs



Ograniczone przetrząsanie daje lepszą paszę

Przygotowanie dobrej jakości paszy objętościowej w postaci siana lub sianokiszonki jest dość trudne, bo zależy od wielu czynników, w tym pogodowych, na które rolnik wpływu tak naprawdę nie ma. Jednak ograniczanie zabiegów mechanicznych pozwoli zachować wysoką wartość pokarmową zbieranej masy.

TEKST ■ Paweł Nowicki

Proces konserwacji pasz z użytków zielonych poprzez suszenie lub zakiszenie wiąże się z występowaniem strat jakościowych oraz ilościowych. Na ubytki składników pokarmowych spowodowane działaniem niekorzystnej pogody mamy co prawda niewielki wpływ, bo gdy zbiór sianokiszonki jest nieco łatwiej dopasować do pogody, tak w przypadku siana jest to często loteria. Natomiast obróbka mechaniczna i straty z nią związane leżą już całkowicie po stronie rolnika. A warto zaznaczyć, że zbyt częste przetrząsanie może prowadzić nawet do 40% strat masy wyjściowej. Odbywa się to głównie poprzez obłamywanie się liści oraz kruszenie i łamanie łodyg. Jednak im gorsza pogoda, tym te straty będą jeszcze większe. Ograniczenie zabiegów przetrząsania jest możliwe przy zastosowaniu w kosiarce



Do uzyskania 1 kg siana potrzeba ok. 4-5 kg zielonki

rol. Samarsz

spulchniaczy lub zgniataczy pokosu, które eliminują nam proces późniejszego przetrząsania i ponownego zgrabienia zielonki w wał. Jest to szczególnie istotne przy produkcji sianokiszonki, gdyż umożliwia nam praktycznie wjazd prasy bezpośrednio po skoszeniu. Oprócz oszczędności w ograniczeniu przejazdów, zyskujemy również na lepszej jakości zielonki, gdyż

dodatkowe przetrząsanie i zgrabianie wiąże się z zabrudzeniem paszy ziemią. Przy produkcji siana zaoszczędzimy jedynie jeden przejazd przetrząsarką, stąd też kupno dodatkowego urządzenia do kosiarki nie zawsze może się kalkułować. Mechanizm ten działa jednak na łodygi roślin delikatniej niż szybko wirujące palce przetrząsarki, dlatego już świeżo sko-

szony, szeroko rozłożony i nastroszony pokos zachowa więcej wartości pokarmowych. Różnica między spulchniaczem a zgniataczem jest dość istotna i zależy od składu runi łąkowej.

Gdy przeważać w niej będą trawy typu: mozga trzcinowata, życica trwała, kupkówka pospolita, tymotka łąkowa - wówczas lepszym rozwiązaniem będzie zastosowanie spulchniacza, którego palce zamontowane na równoległym wale w stosunku do listwy tnącej poprzecinają warstwę woskową na blaszce liścia. Taki zabieg ma wpływ na nawet kilkukrotnie szybsze przesychanie traw. W szeroko rozłożonym i nastroszonym pokosie lepiej będzie zachodziła wymiana powietrza i oddychanie roślin, co wyeliminuje zagrzewanie się skoszonej masy.

— R E K L A M A —

20 lat doświadczeń

Agro

Farmet

PNEUSEJ
System ACCORD

MAGAZYN BYDGOSZCZ • ul. Fordońska 405A • tel. 52 343 92 23, 52 345 21 71

CENY FABRYCZNE • 3 LATA GWARANCJI • SERWIS I DOSTAWA CZĘŚCI 24h



AGREGAT K-400 NS



TRIOLENT TX 300 N



Najniższe
ceny
na części

www.agro.bydgoszcz.pl

Zgniatcze z kolei są preferowane do obróbki roślin gruboładowych, głównie motylkowatych. Dwa walce, najczęściej gumowe, przez które przechodzi materiał mają za zadanie łamać łodygi, ściierać i jednocześnie wyciskać warstwę woskową. Wykorzystanie tego urządzenia w przygotowywaniu pasz z luncy czy koniczyny znacznie przyspiesza cały proces, gdyż są to rośliny, które, jak wiadomo, najtrudniej wysuszyć. Ważne jest również to, że w obu przy-



Palce spulchniacza wykonane są najczęściej z tworzyw sztucznych, aby łagodzić ich kontakt z roślinami



Walce zgniatacza, wykonane z gumy, idealnie nadają się do zdzierania warstwy woskowej z roślin motylkowych

— R E K L A M A —

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH

ARMASZ

ARKADIUSZ LECIEJEWSKI

723 179 158
724 876 222

GWARANCJA-RATY-TRANSPORT

- agregaty uprawowo-siewne
- agregaty ścierniskowe
- agregaty talerzowe
- rozsiewacze nawozu
- siewniki poplonu
- wały posiewne
- głębosze



www.arnasz.pl
biuro@arnasz.pl

63-920 Pakosław
ul. Rolnicza 14

padkach kosiarka wyposażona w takie urządzenie przygotowuje nam plon bezpośrednio do zbioru sianokiszonki, gdyż szerokość wału możemy regulować w zależności od szerokości podbieracza prasy.

Mieć jednak trzeba na uwa-

dze, że dodatkowy osprzęt wiąże się z większym zapotrzebowaniem na moc. I tak, w przypadku spulchniaczy i zgniataczy, w zależności od wielkości całej maszyny, będzie potrzebne ok. 20% mocy więcej. Najczęściej urządzenia te monto-

wane są bezpośrednio przy zakupie danego modelu kosiarki. Występują one jednak u większych producentów, zarówno w kosiarkach dyskowych, jak i bębnowych. Dlatego warto przy zakupie kosiarki rozważyć inwestycję w dodatkowe wyposażenie kosztem późniejszych oszczędności w paliwie i produkcji bardziej wartościowej paszy.

Już pierwszego dnia, przy dobrej pogodzie jesteśmy w stanie obniżyć poziom wody w roślinach nawet do 60%. W kolejnym dniu, przy takiej samej pogodzie, już do 40% wilgotności. Przy tej wartości należy jednak ograniczyć dynamiczne zabiegi mechaniczne, co powstrzyma proces kruszenia się liści oraz innych części roślin. W następnych dniach rośliny powinny tracić od 10 do 15% wody dziennie.

— R E K L A M A —

HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW

kom. 501 078 706 tel. 62 734 30 92

SCHMIDT

POLSKA MARKA. NIEZAWODNE ŁADOWARKI.

W OFERCIE ŁADOWARKI O SZEROKOŚCI OD 90CM
JUŻ OD 54 900zł NETTO!

WWW.SCHMIDTMACHINERY.COM

LUBIATÓW 60R, 59-500 ZŁOTORYJA 881 206 316

GNIOTOWNIKI łatwe w obsłudze



W dzisiejszym nowoczesnym rolnictwie pewne jest, że rolnik chce maksymalnie wykorzystać potencjał ziarna w żywieniu zwierząt. Musimy pamiętać, że bydło, drób oraz trzoda chlewna posiadają całkowicie inne systemy trawienne.

Największe korzyści, jeśli chodzi o bydło, uzyskuje się karmiąc racją z minimalnie rozdrobnionym ziarnem - płatkowanie. Taki produkt jest wolny od mąki. Gniecione ziarno pobudza żwacz i powoduje zwiększony apetyt. Trawienie i fermentacja przebiega w naturalnym dla zwierzęcia tempie. Uzyskujemy zwiększoną wydajność mleczną oraz lepsze przyrosty masy w krótszym czasie. Kwasice i wzdęcia zostają wyeliminowane.

Dla drobiu idealne są rozdrobienia do grubej kaszki. Ułatwia to przełykanie i trawienie. Trzoda chlewna wymaga już dużego rozdrobienia odpowiednio dobieranego do wieku zwierzęcia.

Wakely Engineering jest irlandzką firmą produkującą



od blisko 40 lat młyny, gniotowniki, płatkownice i rozdrabniarki w formie stacjonarnej napędzanej silnikami elektrycznymi oraz mobilnej napędzanej WOM. Zakresy wydajności od najmniejszych 1 t/godz. aż do przemysłowych 60 t/godz. Skupiamy się wyłącznie na maszynach do przetwarzania ziarna. Eksportujemy do wielu

krajów zróżnicowanych pod względem wymagań co do produktu końcowego. Klienci w Szkocji potrzebują przetworzyć ziarno bardzo wilgotne, natomiast w Nowej Zelandii suche. Młyny Wakely posiadają wiele ważnych cech, które odróżniają nas od konkurencji. Wszystkie urządzenia wyposażone są w łatwy w obsłudze mechanizm regulacji szczeliny roboczej. Nie wymaga on użycia jakichkolwiek narzędzi. Regulacja może być wykonana w dowolnym czasie, dzięki czemu możemy uzyskać inny produkt końcowy, zwiększyć lub zmniejszyć przepływ ziarna przez walce lub też łatwo

usunąć zanieczyszczenia: kamienie, plewy, kolby. Walce w naszych młynach są na najwyższym światowym poziomie. Pełne walce z żeliwa utwardzanego nie odkształcają się przy mieleniu, odporne są na uszkodzenia przez zanieczyszczony produkt. Wytrzymałość takich walców określana jest na około 30.000 ton. Każda maszyna może posiadać indywidualny rodzaj rowkowania dostosowany do potrzeb klienta. Posiadamy pokaźną bazę danych rowkowań i jesteśmy w stanie pomóc w każdej sytuacji. Odpowiednio dobrane

rowkowanie zwiększa wydajność maszyny przy wymaganym produkcie końcowym. Co ważne, walce mogą być wielokrotnie regenerowane, nie tracąc swoich właściwości. Urządzenia możemy wyposażyć w systemy ważące i mieszające współpracujące z kontrolerem PLC. Dozowniki pozwalają na uzyskanie idealnej mieszanki goto-



wej do przechowania.

Więcej informacji uzyskają Państwo kontaktując się z naszymi partnerami - firmy Karchex oraz Barbatus. ●



www.wakelyengineering.ie

www.karchex.eu

www.barbatus.pl

Barbatus
MŁYNY, ROZDRABNIACZE
I GNIOTOWNIKI

FIRMY
WAKELY

Sprawdź naszą stronę! www.barbatus.pl

KÄRCHER AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR
**Nilfisk
ALTO**
works for you

nowe i używane *opracował i serwis!*
myjki ciśnieniowe

GÜTTLER
www.guttler.pl

Dziadkowo 5b, 56-330 Cieszków
tel. 507 158 699, 606 211 056

e-mail: karchex@vp.pl
www.karchex.eu

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ GOSPODARSTWO ROLNO-PRODUKCYJNE

Zapraszam do zapoznania się z ofertą sprzedaży lub wynajmu Gospodarstwa Rolno-Produkcyjnego. Gospodarstwo położone jest w Wielkopolsce, gm. Rzgów o powierzchni 4,54 ha (obecnie produkowany jest grzyb boczniak).



**GOSPODARSTWO ROLNE
MOŻNA WYKORZYSTAĆ NA KAŻDĄ INNĄ
DZIAŁALNOŚĆ PRODUKCYJNO-PRZETWÓRCZĄ**

Kontakt: 502-320-151

Na terenie gospodarstwa znajdują się następujące budynki:

- administracyjno-biurowo-socjalny o powierzchni użytkowej 489,00m² – wyposażony w instalację elektryczną, wodno-kanalizacyjną, ogrzewanie z własnej kotłowni, sieć internetową oraz klimatyzację;
- chłodnia 2-komorowa o powierzchni użytkowej 420,39m² wyposażona w komorę szokową, instalację urządzeń oraz agregat do szybkiego schładzania, liczne wentylatory;
- komora pasteryzacyjna o powierzchni użytkowej 386,80m² jednokondygnacyjna;
- kotłownia o powierzchni użytkowej 301,20m² w pełni wyposażona, wraz z magazynem paliwa stałego z osprzętem;
- stacja uzdatniania wody wyposażona w zbiornik hydroforowy, studnię głębinową z osprzętem;
- sterownia – wyposażona w 4 pompy, szafę sterowniczą i agregat wody lodowej;
- dwie samodzielne trafostacje;
- 42 tunele termoizolacyjne produkcyjne o łącznej powierzchni ok. 8 820m². Tunele o konstrukcji stalowej z obudową izolacyjną wyposażone są w klimatyzację ze sterowaniem, centralne zraszacze oraz wentylatory;
- rozpoczęta budowa kolejnych 12 tuneli termoizolacyjnych produkcyjnych, których powierzchnia zajmuje ok. 6 000m².

Gospodarstwo ma dostęp do drogi publicznej (12 km do autostrady A2)



Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

BEZPŁATNY KURS ROLNICZY

- UWAGA! Czas trwania 1 rok!
- potwierdzający kwalifikacje (egzamin OKE) do prowadzenia gospodarstw rolniczych i korzystania z funduszy unijnych (ARAMIR)
- egzamin zawodowy na miejscu w Tarcach (kwalifikacja R3)

KWALIFIKACJE ROLNICZE W TECHNIKUM

- agrobiznes • weterynaria
- architektura krajobrazu



www.tarce.powiat-jarocinski.pl

Dbłość o sprzęt to wizytówka każdego rolnika



Fot. Dusan Kostic - Fotolia.com

Sezonowa praca poszczególnych maszyn rolniczych wymaga dokładnej i przeprowadzanej terminowo obsługi technicznej.

Obsługa techniczna maszyn dzieli się na obsługę techniczną codzienną (bieżącą), przedkampanijną i pokampanijną. Zakres prac jest bardzo różny i ma zasadniczy wpływ na prawidłową pracę sprzętu w sezonie.

Nowoczesne maszyny rolnicze wyposażone mogą być w precyzyjne urządzenia do regulacji i sterowania poszczególnymi zespołami. Dlatego tak istotne jest terminowe i sumienne wykonywanie różnych zabiegów konserwacyjnych, regulacyjnych i naprawczych w poszczególnych okresach przeglądowych.

Obsługa pokampanijna (powinna być przeprowadzo-

na bezpośrednio po zakończonym sezonie agrotechnicznym) rozpoczyna się od oczyszczenia wszystkich elementów maszyny (przez mycie zewnętrzne zimną lub ciepłą wodą) i poddaniu jej oględzinom zewnętrznym, które mają za zadanie sprawdzenie kompletności. Po wstępnej weryfikacji kontrolujemy pracę zespołów i podzespołów maszyny lub urządzenia za pomocą specjalnie do tego przystosowanych przyrządów pomiarowych i diagnostycznych (diagnostyka jest pojęciem używanym w odniesieniu do czynności, których wykonywanie w okresie eksploatacji maszyny ma na celu określenie stopnia zużycia i stanu technicznego maszyny, bez konieczności rozbierania poszczególnych zespołów, co umożliwi uniknięcie niepotrzebnego nakładu pracy na demontaż oraz zjawiska docierania po kolejnym montażu maszyny). Często zakłócenie pracy maszyny nie jest wynikiem zużycia czy uszkodzenia, lecz może być spowodowane niewłaściwą regulacją, zanieczyszczeniami lub nieszczelno-

ściami. Dlatego podjęcie decyzji dotyczącej przeprowadzenia naprawy powinno być poprzedzone badaniami, których wyniki mogą potwierdzać konieczność naprawy bądź wskazać, że potrzebne jest tylko przeprowadzenie regulacji lub innych czynności. Poddawanie sprzętu rolniczego okresowym badaniom diagnostycznym pozwala na obserwację rzeczywistego stanu technicznego i dopuszczanie do eksploatacji tylko sprzętu w pełni sprawnego technicznie.

Zasadniczym celem obsługi pokampanijnej jest:

- ▶ przeciwdziałanie zużyciom wywołanym przez materiały ścierne (zwłaszcza elementów roboczych pracujących w glebie), należy każdy podzespół przemyć po wykonaniu poszczególnych zabiegów,
- ▶ zapewnienie współpracującym elementom właściwych warunków tarcia przez wypełnienie smarami i napełnienie olejami miejsc określonych przez instrukcję obsługi danej maszyny,
- ▶ sprawdzenie prawidłowego działania poszczególnych ze-

spółów maszyn,

- ▶ zabezpieczenie maszyn przed szkodliwym działaniem wpływów atmosferycznych przez mycie zewnętrzne i stosowanie środków antykorozyjnych oraz uzupełnianie ubytków na powierzchniach pokrytych warstwami malarskimi (producenci maszyn przywiązują ogromną wagę do prawidłowego procesu pokrywania warstwami malarskimi, wychodząc z założenia, że dobrze położone powłoki malarskie to jeden z warunków długotrwałego eksploataowania maszyn i możliwość ich dalszego zbycia po dobrej cenie), terminowość wykonania zabiegów uzupełniających ma bezpośredni wpływ na zakres wykonywanych prac, co decyduje o kosztach przeprowadzonego zabiegu,
- ▶ obniżenie ciśnienia w kołach ogumionych (zmniejszamy ciśnienie o około 30-50%) i umieszczenie maszyn na podstawkach, które mają za zadanie obniżenie nacisku na koła jezdne maszyn w czasie ich przechowywania,
- ▶ osłonięcie opon oraz innych elementów gumowych przed

działaniem promieni słonecznych (eksploatacja ogumienia to nie tylko sprawdzanie stanu bieżnika, ale również czasu ich użytkowania, gdyż możemy mieć do czynienia ze zużyciem zmęczeniowym opon),

▶ zdemontowanie takich części maszyn jak listwy nożowe, oraz innych elementów wrażliwych na warunki atmosferyczne, ▶ poluzowanie pasów i łańcuchów w przekładniach napędowych.

Wszystkie czynności obsługi pokampanijnej mają za zadanie przywrócić pełną sprawność technologiczną maszyny oraz przygotować ją do okresu przechowywania. Każda maszyna powinna być trzymana w warunkach odpowiadających jej zaawansowaniu technologicznemu. Maszyny skomplikowane, wyposażone w układy elektryczne i elektroniczne, samobieżne przechowujemy podobnie jak ciągniki rolnicze, w garażach lub pod wiatami wyposażonymi w utwardzone podłoże nachylone w kierunku odprowadzenia wód opadowych. Należy szczególną uwagę zwrócić na elementy łącz przekazujących dane z maszyny do ciągnika lub odwrotnie (złącza ISOBUS), które są wrażliwe na wilgoć! Maszyny i narzędzia mniej zaawansowane technologicznie (starsze modele) lub prostsze w budowie przechowujemy pod wiatami lub na niezadaszonym, utwardzonym placu, które planujemy w miejscach

osłoniętych, aby przechowywany sprzęt był maksymalnie chroniony od wpływów niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Po okresie przechowywania nadchodzi czas na obsługę przedkampanijną (planujemy ją z wyprzedzeniem czasowym, które pozwoli nam wykonać czynności, mogące wyznaczyć niespodziewanie), którą rozpoczynamy od mycia zewnętrznego, ze szczególnym zwróceniem uwagi na usunięcie warstw środków ochrony czasowej (jako środki ochrony czasowej nie należy stosować zużytych olejów silnikowych). Podstawowymi zadaniami tej obsługi jest:

- ▶ napięcie wszystkich pasów i łańcuchów w przekładniach do stanu zgodnego z instrukcją obsługi,
- ▶ sprawdzenie pozostałych luzów technologicznych i ich regulacji w sytuacji koniecznej, uzupełnienie płynów eksploatacyjnych,
- ▶ zapewnienie właściwego ciśnienia w oponach kół ogumionych,
- ▶ sprawdzenie stanu wszystkich połączeń elektrycznych i elektronicznych,
- ▶ sprawdzenie stanu akumulatorów (dotyczy to maszyn posiadających napęd własny),
- ▶ smarowanie maszyny według tabeli smarowania, która określa punkty smarowania i rodzaj odpowiednich olejów i smarów, które należy zastosować.

Ostatnim etapem obsługi,

która przygotowuje maszynę bezpośrednio do wyjazdu w pole, jest sprawdzenie prawidłowego działania i współpracy poszczególnych zespołów, układów i mechanizmów oraz sprawdzenie szczelności i prawidłowości połączeń (zwłaszcza elementów sterowania i regulacji maszyny).

Oprócz obsługi po i przedkampanijnej oraz właściwego przechowywania, należy pamiętać również o obsłudze bieżącej (codziennej), gdyż sprzęt rolniczy pracuje w warunkach aktywnych chemicznie. Dlatego maszyny powinny być poddane zabiegowi usunięcia wszelkich zanieczyszczeń po każdorazowej pracy, nie tylko po zakończonym sezonie, ale również w kilkudniowych lub dłuż-

szych przerwach maszynę należy poddać obsłudze i konserwacji bieżącej.

Wszystkie wymienione zabiegi należy wykonać dokładnie i terminowo, gdyż mają one bezpośredni wpływ na sprawność konserwowanego sprzętu. Należy pamiętać, że niewykonanie zabiegów obsługi czasowej będzie skutkowało większą awaryjnością w czasie użytkowania. Czy stać rolnika na przestoje technologiczne sprzętu, który jest coraz bardziej zaawansowany technologicznie? Każda przerwa to straty finansowe i obniżka wydajności maszyn. Warto zainwestować swój czas w obsługę, gdyż zwiększy to wydajność, a w efekcie tego przyniesie lepsze efekty finansowe naszej działalności rolniczej! ■

Więcej tekstów znajdziesz na portalu
www.wiescirolnicze.pl



Obsługa serwisowa ciągników i maszyn rolniczych



Aktywna uprawa gleby

wiescirolnicze.pl

— R E K L A M A —



SERWIS OPON ROLNICZYCH



sprzedaż opon



serwis mobilny



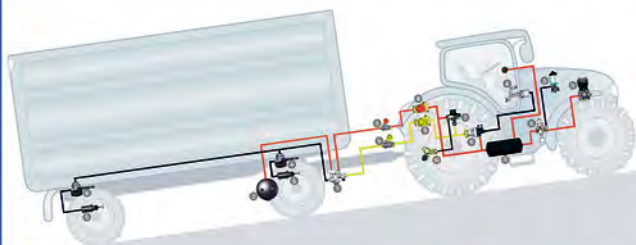
naprawa opon

Vegas Opony Sp. z o.o., www.vegas-otr.pl, tel. 666-148-070



Atzlinger GmbH
Steggraben 8
A-4491 Niederneukirchen

Kontakt w Polsce:
poland@atzlinger.at
Tel. +48 791 645 009



Jakość prosto z Austrii!

Hamulcowe instalacje pneumatyczne.
Oryginalne części zamienne
Wabco, Haldex, Knorr Bremse itp.

PEWNA I NIEZAWODNA JAKOŚĆ



Przedstawiciel firmy:
Adam Kalinowski, tel. 603 645 009
e-mail: a.kalinowski@scharmueller.at



MAGAZYN W POLSCE

Scharmuller Spare Parts

Maciej Zaremba, tel. 601 579 881
e-mail: scharmueller.zaremba@gmail.com



MIESZALNIE PASZ



63-930 Jutrosin, Rogożewo 23a

☎ 606 730 586, 604 502 645

☎ 604 976 197, 606 730 315

✉ biuro@sobmetal.pl biuro: ☎ 65 547 16 75

www.sobmetal.pl



Agromilka sp. z o.o.
ul. Nowosolska 71 Przyborów,
67-100 Nowa Sól (siedziba firmy),
finanse.agromilka@gmail.com,
www.agromilka.pl

Tel: 665-701-145

Powrót
GIGANTÓW
na Polskie Pola!
Ciągniki Kirowiec od 180-420 KM.



Talerzówki i agregaty uprawowe do 16 m.

Atrakcyjne ceny przez cały rok.

Serwis i sprzedaż części do maszyn rolniczych.



Specjalista w częściach zamiennych do marki **JOHN DEERE**

- > Pełna gama części do ciągników
- > Największa oferta zamienników
- > Części światowych marek
- > Profesjonalna obsługa
- > Konkurencyjne ceny
- > Sprzedaż hurtowa i detaliczna
- > Sprzedaż wysyłkowa

 **agrozakupy.pl**



AGRO-HORTECH

ul. Sportowa 10C, 63-012 Dominowo

info@agro-hortech.com tel. 61 448 55 50
www.agro-hortech.com tel. 603 332 257

Agro-Weld Arkadiusz Cegłowski

ul. Prądyńskiego 16
63-000 Środa Wielkopolska

☎ 725 140 257

✉ agroweldmaszyny@gmail.com

**Główną działalnością naszej firmy
jest produkcja i sprzedaż maszyn rolniczych**



W ofercie znajdą Państwo:

- czyszczarki szczotkowe
- stoły selekcyjne
- przenośniki taśmowe
- wagoworkownice
- kosze przyjęciowe
- bunkry rozładunkowe
- bufory
- wanny płuczące i myjące
- separatory ziemi

www.agro-weld.pl

Techniczne wizytówki

OPRACOWANIE ■ Aneta Rzeźniczak

System monitoringu bezprowadowego o zasięgu 300 metrów firmy 24m@24m.pl



Instalacja urządzenia polega na podłączeniu kamery do zasilania w budynku gospodarczym, a na odbiorniku zostanie wyświetlony obraz. Dzięki wbudowanym diodom podczerwieni kamera przekazuje doskonałej jakości materiał video w rozdzielczości HD zarówno w dzień, jak i w nocy. Szeroki kąt widzenia sprawia, że nie umknie żaden szczegół. Co

ważne, po podłączeniu odbiornika do routera zyskuje się podgląd zdalny do systemu monitoringu za pomocą telefonów i tabletów. W sprzedaży dostępne są zestawy bezprzewodowe, pozwalające na obsługę do czterech kamer.

Szczegóły można uzyskać pod adresem 24m@24m.pl. Dla czytelników „Wieści Rolniczych” specjalny rabat.

Prasa zwijająca METAL-FACH Z602

To urządzenie typu walcowo-łańcuchowego. Pozwala na zwijanie bel o średnicy i szerokości 1.200 mm. Dopuszczalna masa jednej beli w zależności od rodzaju materiału waha się od 100 do 600 kg. Cechą wyróżniającą prasę jest jej prosta i intuicyjna obsługa, która odbywa się za pomocą elektronicznego, czytelnego panelu sterowania. W konstrukcji zastosowano bębnowo-palcowy podbieracz o szerokości 1.800 mm, co poprawia efektywność pracy. Rotacyjny zespół podający w naturalny sposób niejako wymusza równomierne przeka-

zywanie materiału do komory zwijania, co również wpływa na wydajność i tempo prac.

Wysokość kółka podbieracza może być indywidualnie regulowana. Na szczególną uwagę zasługuje sposób wyrzutu bel, który odbywa się w obrębie tylnej klapy - wyrzutnik wytaczając bele w tym miejscu pozwala na rozpoczęcie procesu zamykania tylnej klapy bez konieczności odjeżdżania od wyrzuconej beli.

Szczegółowe informacje na temat maszyn można uzyskać u autoryzowanego dealera marki Samasz, firmie Agromep.



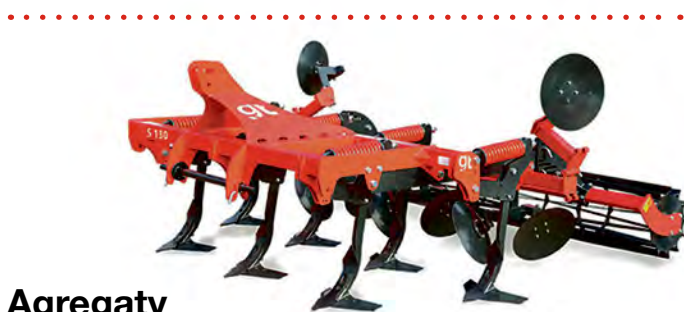
Agregat talerzowy ATS L z hydropakiem

Jest maszyną przeznaczoną do przedsięwzięcia uprawy gleby po orce, podorywek, agregowania z siewnikiem w celu wykonania jednoczesnej uprawy z siewem oraz mieszania resztek pozostałych na polu, takich jak ściernisko, poplony lub obornik. Agregat sprawdza się na wszystkich typach gleb - od lekkich piaszczystych do związłych gliniastych.

Aggregat talerzowy ATS L posiada talerze o średnicy 460 lub 510 mm, które są zamontowane na piaskie bezobsługowej, hydropak ma dwa siłowniki oraz regulowane haki do montażu siewnika. Może być wyposa-

żony w różne wały doprawiające: rurowy, płaskownikowy, packer, crosskill, gumowy czy pierścieniowy. Maszyna występuje w szerokościach od 2,2 m do 3 m. Dzięki swojej zwartej i kompaktowej konstrukcji może z powodzeniem współpracować z ciągnikami o mocy zaczynającej się od 60 KM. Wyżej wymienioną talerzówkę o szerokości 2,2 metra można nabyć już za 10.500 złotych netto (do ceny należy dodać VAT - 23%).

Więcej informacji o agregatach talerzowych można uzyskać w firmie Agro-Tom w Pogorzeli lub u autoryzowanych dilerów marki Agro-Tom.



Agregaty ścierniskowe Gamatechnik

Producent oferuje tzw. ciężki agregat ścierniskowy. W tej maszynie talerze równające zamontowane za zębami roboczymi posiadają osobną ramę połączoną poprzez uchylne równoległoboki z wałem podporowym. Dzięki takiemu rozwiązaniu zmiana głębokości pracy zębów roboczych nie pociąga za sobą konieczności regulacji talerzy. Dodatkowo w tym typie agregatu ścierniskowego istnieje możliwość zamontowania, zamiast tradycyjnych talerzy równających, dwóch rzędów talerzy roboczych analogicznych jak w bronie talerzowej.

Wówczas każdy talerz umieszczony jest na osobnej słupicy i zabezpieczony jest czterema wałkami gumowymi w miejscu połączenia z ramą.

Producent deklaruje, że używa do produkcji maszyn wyłącznie stali o podwyższonej wytrzymałości mechanicznej oraz że maluje elementy dwuwarstwowo. Na zdjęciu model S 130 o szerokości roboczej 3 m z wałem podporowym płaskownikowym o średnicy 500 mm.

Wszelkie informacje o głębokościach można uzyskać w firmie Gamatechnik z Nekli.

METAL-FACH

ZADZWOŃ
I WYNEGOCYJ
SWÓJ RABAT



Prasa stałokomorowa Z-562

- komora zwijania 16 lub 18 walcowa
- średnica beli: 1200 mm
- podajnik widłowy lub wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 42 500,00 zł



Prasa stałokomorowa Z-587

- komora zwijania łańcuchowa
- średnica beli 1200 mm lub 1500 mm
- podajnik widłowy

CENA OD 43 000,00 zł



Prasa stałokomorowa Z-602

- komora zwijania walcowo-łańcuchowa
- średnica beli 1200 mm
- podajnik wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 58 000,00 zł



Prasa zmiennokomorowa Z-589

- komora zwijania pasowa
- średnica beli 500 - 1600 mm
- podajnik widłowy lub wirnikowy (rotor + noże)

CENA OD 75 000,00 zł

Do podanych cen należy doliczyć podatek VAT (23%). Przedstawiona oferta nie stanowi oferty myśl przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione zdjęcia mają wyłącznie charakter poglądowy i mogą się różnić w zależności od wybranego wyposażenia.



ul. Gostyńska 71
64-000 KOŚCIAN

Tel.: 65 511 09 08

Kom.: 607 046 668 / 607 530 900 / 665 959 001

ul. Gostyńska 13

63-820 PIASKI

Tel.: 65 572 05 21

Kom.: 667 700 065 / 603 171 128 / 603 356 330

ul. Fletnowo 38 k/Grudziądz

86-134 DRAGACZ

Tel.: 52 332 52 53

Kom.: 607 712 713 / 603 331 129 / 605 511 155



www.agromep.pl

Przetraszacze firmy Samasz

Oferta przetraszaczy zawiera osiem modeli. Cztery z czterema wirnikami: P4 - 471, P4 - 531, P4 - 471 C i P4 - 531 C (C - wersja ciągniona) oraz cztery modele sześciowirnikowe P6 - 651 i P6 - 771 oraz wersje ciągnione P6 - 651 C i P6 - 771 C. Najważniejsze zalety przetraszaczy firmy SAMASZ to m.in: przekładnia - solidna, hermetyczna konstrukcja wszystkich przekładni przetraszacza pracujących w oleju, zapewnia długą żywotność; równomierne rozmieszczenie pokosu następuje dzięki idealnemu nakładaniu się pracy wir-

ników; możliwość perfekcyjnego przetraszczenia pokosów o różnej grubości dzięki zastosowaniu regulowanego kąta rozrzutu. Palce grabiące posiadają specjalne zabezpieczenie przed zgubieniem w przypadku pęknięcia z możliwością regulacji kąta. Układ zawieszenia jest wyposażony w mechanizm, dzięki któremu przy podnoszeniu maszyna ustawia się w położeniu centralnym. Naprężenie amortyzatorów stanowi dodatkowe wsparcie.

Pełna oferta firmy Samasz dostępna jest w firmie Toral z Gostynia.



Deszczownie szpulowe IRRIMEC



Agro-Hortech oferuje włoskie deszczownie szpulowe firmy Irrimec. Największymi zaletami są: w całości spawana konstrukcja bębna oraz turbina wodna, która zużywa bardzo mało energii (ciśnienia) do napędu zwijania szpuli. Oferta Irrimec skierowana jest zarówno do małych producentów rolnych i ogrodników, jak i do większych gospodarstw,

w których niezbędne jest nawadnianie dużych areałów upraw. Wyposażenie dodatkowe pozwala skonfigurować nowoczesną deszczownię szpulową dla każdego klienta. Coraz częściej wybierane są wersje z komputerem, który umożliwia precyzyjne sterowanie deszczownią.

Maszyny można obejrzeć w firmie Agro-Hortech z Dominowa.

— R E K L A M A —

gamatechnik

maszyny rolnicze

jakość na każdym polu



U nas w standardzie:

- ✓ stal o podwyższonej wytrzymałości
- ✓ zabezpieczenie antykorozyjne cynkowe
- ✓ malowanie proszkowe

Gamatechnik, ul. Beutlera 16, 62-330 Nekla

- ☎ 61 66 99 044, 725 00 00 10
- @ biuro@gamatechnik.pl
- 🌐 gamatechnik.pl

„Lew Kutnowski” dla rolników

POD NASZYM
PATRONATEM
WIEŚCI
ROLNICZE

Zarząd Powiatu w Kutnie zaprasza do wzięcia udziału w II Powiatowym Konkursie „LEW KUTNOWSKI”. Konkurs skierowany jest do ROLNIKÓW i FIRM z terenu Powiatu Kutnowskiego. Nabór zgłoszeń do konkursu trwa do 15 maja 2017 roku. Honorowy patronat objęli: Krajowa Rada Izb Rolniczych, Marszałek Województwa Łódzkiego i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Laureatów konkursu uhonoruje starosta

kutnowski.

Celem konkursu jest promocja rozwoju gospodarstw rolnych i firm z terenu powiatu, osiągnięć zawodowych i społecznych rolników i przedstawicieli firm, przedsięwzięć innowacyjnych i eko-innowacji służących ochronie środowiska i opartych na wykorzystaniu lokalnego potencjału. Szczegółowe informacje dotyczące II edycji konkursu znajdują się na stronie: www.powiatkutno.eu/konkurs_lew_kutnowski.

Wybiorą najlepsze danie z kaczki

Krajowy Związek Grup Producentów Rolnych - Izba Gospodarcza, Wielkopolska Izba Rolnicza, burmistrz Odolanowa oraz Grupy Producentów Rolnych organizują Święto Kaczki, które odbędzie się 18 czerwca w Odolanowie (powiat ostrowski). - *Ma ono na celu docenienie w dzisiejszych czasach mięsa z kaczki. Kaczka, chociaż posiada wiele walorów smakowych, jest dziś bardzo rzadko spotykana na naszych stołach. Poprzez zorganizowanie tego wydarzenia chcieliśmy podkreślić, że warto jest nie tylko od święta wzbogacić nasz jadłospis w dania tradycyjne, staropolskie i jednocześnie wykwintne w smaku -* zapewniamy organizatorzy.

Jednym z punktów Święta Kaczki będzie konkurs kulinarny na najlepszą potrawę. Jest on skierowany do kół gospodyń wiejskich, firm i przedsiębiorstw branży mięsnej, gospodarstw agroturystycznych, restauracji oraz szkół o profilu gastronomicznym. Jego celem jest zarówno popularyzowanie spożycia mięsa kaczki, jak i aktywizacja społeczności lokalnej. Jury konkursu oceniać będzie smak potraw oraz estetykę i pomysłowość ekspozycji.

Szczegółowe informacje zamieszczone są stronie www.wir.org.pl, gdzie dostępny jest regulamin konkursu oraz formularz zgłoszeniowy. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 62/592-80-18. (HD)

Zielone Pola z Osadkowski

Firma Osadkowski SA, jak co roku, rozpoczyna już wkrótce cykl spotkań polowych. Zielone Pola LATO odbędą się przy współudziale partnerów takich jak: IZPIB ZD Pawłowice, Topfarms Głubczyce i wiele innych gospodarstw o najwyższym poziomie agrotechnicznym. W dziewięciu lokalizacjach będzie można zobaczyć, ocenić i porównać bogatą kolekcję odmian

zboż, rzepaków oraz kukurydzy, a także najnowsze rozwiązania agrotechniczne. W wybranych lokalizacjach dni pola będą połączone z wystawą i pokazami maszyn rolniczych uznanych marek. Więcej na www.osadkowski.pl.

POD NASZYM
PATRONATEM
WIEŚCI
ROLNICZE (doti)

Zielone Pola Pawłowice	Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy Zakład Doświadczalny Pawłowice, 64-122 Pawłowice [koło Leszna] (Wielkopolskie)	01.06.2017
Zielone Pola Głubczyce	Topfarms Głubczyce, 48-100 Głubczyce-Bogdanowice Kolonia (Opolskie)	13.06.2017
Zielone Pola Jakubowice	Attis Jakubowice, Jakubowice; 46-113 Wilków (Opolskie)	06.06.2017
Zielone Pola Ulchówek	GPH Farmer, Wasylów; 22-678 Ulchówek (Lubelskie)	08.06.2017
Zielone Pola Nowa Wieś	Gospodarstwo Rolne NOWA WIEŚ, Nowa Wieś; 66-350 Bledzew (Lubelskie)	20.06.2017
Zielone Pola Zielin	Gospodarstwo Rolne ZIELIN, Zielin; 72-300 Gryfice (Zachodniopomorskie)	21.06.2017
Zielone Pola Szczecinek	Fida-Agra Sp. z o.o., Gałowo; 78-400 Szczecinek (Zachodniopomorskie)	22.06.2017
Zielone Pola Sadki	Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Sdkach Sadki; 89-110 Sadki (Kujawsko-Pomorskie)	22.06.2017
Zielone Pola Pastęk	Gospodarstwo Rolne PASŁĘK, Marianka; 14-400 Pastęk (Warmińsko-Mazurskie)	23.06.2017

Konkurs gospodarstw agroturystycznych

88 tys. zł wynosi łączna wartość nagród, które można wygrać w konkursie na najlepsze gospodarstwa agroturystyczne, obiekty bazy noclegowej o charakterze wiejskim oraz obiekty na terenach wiejskich o charakterze np. terapeutycznym, edukacyjnym,

rekreacyjnym, wykorzystujące tradycje i walory wsi. Zgłoszenia przyjmowane są do 15 maja w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Więcej informacji na stronie internetowej departamentu. (HD)



Wręczenie nagród na ubiegłorocznej gali konkursu

— R E K L A M A —

ŁADOWACZE CZOŁOWE
DO CIĄGNIKÓW: URSUS, MTZ, ZETOR, PRONAR, BELARUS, FARMTRAC, CASE, RENAULT, HURLIMANE, VALTRA, FENDT, MF i wiele innych!

Wykonujemy także: łyżki do ładowaczy, krokodyle, chwytaki bel, paleciaki, pługi do odśnieżania, kosze wysokościowe.

Olimet
tel. 664-125-869
604-407-206, 882-020-364

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **GENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

61-812-54-69 71-718-32-25
63-278-62-25 54-421-00-45
65-619-34-15 22-100-45-96
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

www.agrotop.info tel. 691 979 474

HALE, KURNIKI, OBORY, CHLEWNIE
Maszyny rolnicze - NAJKORZYSTNIEJSZE CENY!

KUPIĘ
każdy ciągnik rolniczy
☎ 694 229 446

Wiosenny Agromarsz 2017

Za nami Wiosenne Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ 2017. Impreza odbyła się 2 kwietnia na terenie marszewskiego centrum wystawowego. Do Marszewa zjechały tłumy.

Podczas tego wydarzenia zaprezentowało się około 160 firm z obszaru zaopatrzenia rolnictwa, oferujących sprzęt

rolniczy, wyposażenie obiektów inwentarskich, materiały budowlane i wykończeniowe. Nie zabrakło też firm paszowych, nawozowych, z materiałem siewnym i sadzeniakowym oraz instytucji działających na rzecz rolnictwa: Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Ryn-

ku Rolnego, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej.

Nieodłącznym elementem wystawy był kiermasz ogrodniczy, obejmujący bogatą ofertę roślin rabatowych, krzewów, drzew owocowych i ozdobnych, pnączy, bylin, cebul kwiatowych oraz produktów z wikliny.

Warto także dodać, że w dniu targów Zespół Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Marszewie organizował Dzień Otwarty.

Patronat medialny nad targami objęły „Wieści Rolnicze”. Organizatorem tego wydarzenia był WODR.

(mp)



Fot. M. Kula



Fot. M. Kula

Prezent dla pszczelarzy



Pszczelarze z powiatu tureckiego (Wielkopolska) otrzymali węzy pszczele.

Na początku kwietnia przekazano na ręce lokalnych pszczelarzy węzę, dostarczo-

ną do Urzędu Gminy Brudzew, w ramach przedsięwzięcia pn. „Zakup węży pszczelej służącej ochronie środowiska bytowania rodzin pszczoł, w pasiekach usytuowanych

na terenie gminy Brudzew” dofinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Węza to używany w pszczelarstwie szablon z wytłoczonymi kształtami plastra pszczelego umieszczany w ramce. Rozmiar węży dostosowany jest do wielkości i kształtu ramki. Węzę z wosku osadza się w ramce poprzez wtopienie w drut przewleczony przez nią. Dzięki zastosowaniu węży, plastry tworzone przez pszczoły mają regularny kształt o określonej wielkości komórek.

„Jeśli z Ziemi znikną pszczoły, człowiekowi pozostaną tylko cztery lata życia: nie ma pszczoł, nie ma zapylania, nie ma roślin, nie ma zwierząt, nie ma ludzi” - te słowa Alberta Einsteina świadczą o tym, jak ważną rolę spełniają pszczoły miodne.

- Świadomi znaczenia pszczół w środowisku, przy wsparciu ww. środków zewnętrznych wyposażyliśmy część uli w węzę pszczelą - niezbędną do poprawy zdrowotności oraz produktywności rodzin pszczoł. Pragnę podziękować zgłoszonym do projektu pszczelarzom za współpracę oraz życzyć miodnych sezonów i zdrowych pszczoł - powiedział Cezary Krasowski wójt gminy Brudzew.

(iTurek)

— REKLAMA —

PRODUCENT ZGNIATACZY
tel. 665 049 000
www.rolnictwo.unimetal.pl

SUCHY DOM TO ZDROWY DOM
Izolacje przeciwwilgociowe poziome i pionowe
Izolekacja krystaliczna - najtańsza i bezterminowo trwała
Przedsiębiorstwo "SAMTECH"
Leszno, ul. Śniadeckich 5
tel. kom. 506 082 425
www.samtech.pl

Gwarancja na wykonane usługi!
R.U.H. TERMIT
fumigacja, zamglawianie, zadymanie, zwalczanie szkodników, zwalczanie much i zabezpieczenie, odgrzybianie
DOJAZD GRATIS!
GAZOWANIE ZBOŻA
(w silosach, w magazynach, w przyznach itp.)
Tel. 604-226-353
więcej na: www.termit24h.pl

eszyby.pl SKLEP INTERNETOWY
Szyby do:
CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH
MASZYN BUDOWLANYCH
ŁADOWAREK TELESKOPOWYCH
Akcesoria do kabin
tel 52 334 31 56
kom 661 22 88 62

— REKLAMA —

SZUKAM PŁOTU PRZY GŁÓWNEJ DRODZE
NA BANER REKLAMOWY (5 m x 1 m)
100 zł za 4 miesiące, tel. 693 477 744
PRZEKSZTAŁCAMY GRUNTY ROLNE
NA DZIAŁKI BUDOWLANE

Trzy obory jednego dnia



Wnętrze obory rodziny Snelów



Obora rodziny Snelów

Fot. P. Nowicki

Jednego dnia - 23 kwietnia w powiecie krotoszyńskim odbyła się prezentacja trzech nowo wbudowanych obór bydła mlecznego u państwa: Żanety i Dawida Kaczmarków, Łucji, Andrzeja i Wojciecha Hoffmannów oraz Marii, Ryszarda, Marii i Sławomira Snelów. Wszystkie budynki były wyposażone w urządzenia do automatycznego doju, podgarniania paszy oraz usuwania odchodów z podłogi rusztowej. Ilość krów dojnych wynosiła odpowiednio 129, 97 i 151 sztuk. Przedstawiciele firmy Lely, która jest producentem zainstalowanych maszyn, omówili projekty technologiczne wszystkich budynków, w tym wymiary, obsadę krów i pełne wyposażenie. Zainteresowani rolnicy mogli również zobaczyć, jak wygląda rutynowa praca w pełni zrobotyzowanej oborze. Oprócz samego sposobu

doju krowy przez robota, kluczowe są również informacje, jakie możemy uzyskać o danej sztuce i o całym stadzie, a tych jest naprawdę wiele: ilość i jakość mleka, odstępy czasowe doju i jego szybkość, termin inseminacji i badania cielności, a nawet czas przeżuwania treści pokarmowej. Wszyscy rolnicy zgodnie doceniają zalety i trafność inwestycji, gdyż udogodnienie w codziennej pracy nie ma porównania z obowiązkami z poprzednią metodą. Oprócz zaoszczędzonego czasu hodowcy zyskują również na samej wydajności, dlatego że krowy są dojne średnio 3 razy na dobę. Dodatkowo poprawiła się sama zdrowość zwierząt, gdyż dane czytywane przez roboty udojowe pozwalają lepiej kontrolować i szybciej reagować na niechciane przypadki chorobowe.

Paweł Nowicki



Prezentacja obory państwa Hoffmannów. Pomimo tłumów w oborze, krowy zachowały się nad wyraz spokojnie

Fot. P. Nowicki



Obora państwa Kaczmarków - roboty udojowe

Fot. P. Nowicki

— REKLAMA —

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
Ubojnia "KOWAL"
Dąbrówka Wielkopolska, ul. Główna 28
DOLNY ŚLĄSK Tel. 663-457-897
WIELKOPOLSKA Tel. 661-822-159

TRANSPORT PROSIĄT
tel. 606 427 238

Przedsiębiorstwo **BIS Poznań**
Grunwaldzka 48, 63-840 Krobia
JAŁOWIC CIELNYCH
Oferujemy jałowice cielne i pierwiastki rasy HF
65 573 86 31
www.bis.poznan.pl | magdabis@poczta.onet.pl

OKNA INWENTARSKIE DO OBÓR I CHLEWNI
od producenta
OKNO 120x90 190 zł brutto
tel. 44 616-87-57, kom. 604-096-414
www.amati.com.pl
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ ZA NAJNIŻSZĄ CENĘ

KUPIĘ JAŁOWICE WYSOKO CIELNE
tel. (61) 437-75-27, 602-731-229

1			9			14							12			10
						11										
12			1			13	14			15			16			5
				17			6			18						
19			20			21			3				22	23		
			24			25				26	27					
28		29			30		13	31		32		4		33	34	
		35		36				37					38		8	
39			10							40						
		41						42			43			44		45
46					47	48				49				50		15
				51	52						53					
54	55					56	57			58					59	
				60		61					11					
62						63					16					
64																

KRZYŻÓWKA nr 1
 Rozwiąż krzyżówkę i wyślij SMS z rozwiązaniem oraz nazwą miejscowości, w której mieszkasz pod numer **71051**.
 Treść SMS-a: **wr.popravne hasło.miejscowość** (np. wr.przykładowe hasło krzyżówki.poznań)
 Na rozwiązania czekamy do 22.05.2017 do godziny 12.00. Koszt SMS-a 1,23 zł z VAT.
 Regulamin dostępny na stronie internetowej www.wiescirolnicze.pl.

FUNDATOREM NAGRÓD JEST



POZIOMO:

- 1) Podstawowa pasza objętościowa, energetyczna stosowana w żywieniu bydła mlecznego
- 5) Wstrzymanie doju krowy na okres około 6-8 tygodni przed wycieleniem
- 12) System pracy
- 13) Szkolny trójkąt
- 16) W alchemii: kamień piekielny
- 17) Instrument muzyczny, rodzaj harmonii
- 18) Woody, aktor amerykański
- 19) Dojrzała postać owada
- 21) Rodzaj krzyżówki
- 22) Domek Eskimosów
- 24) Elastyczne włókno
- 26) Olejowa w samochodzie
- 28) Zawartość kruszcu w monecie
- 30) Czeskie „tak”

- 32) Polowanie z psami gończyymi
- 33) Cały czas dla nas
- 35) Skala umożliwiająca ocenę kondycji krów na podstawie stopnia otłuszczenia i umięśnienia ciała
- 37) Napisal powieść „Ivanhoe”
- 38) W nim dużo drzew
- 39) Forni
- 40) Krzywa zamknięta
- 41) Ćwierć talara
- 42) Wyżyna w Indiach
- 44) Wąż u Kiplinga
- 46) Dzielnica handlowo-finansowa wielkiego miasta
- 47) Pospolita wierzba
- 49) Matematyczna niewiadoma
- 50) Lud, pospólstwo
- 51) Osad na tłoku silnika
- 53) Pieni się w kapeli

- 54) Np. nocny, rozrywkowy
- 56) Czynność rolnika
- 59) Główne narzędzie żywieniowca służące do oceny TMRu pod względem struktury (... pensylwańskie)
- 60) Jar, wawóz
- 62) 52 karty
- 63) Obuwie sportowe
- 64) Urządzenie służące do oceny poziomu białka we krwi u cieląt w celu skontrolowania stopnia odpojenia siarą.

PIONOWO:

- 1) Jedna z najważniejszych chorób metabolicznych u bydła mlecznego, objawiająca się między innymi obniżonym pH płynu żwacza

- 2) Bulgocze w piekielnym kotle
- 3) Sportowiec na emeryturze
- 4) Np. butapren
- 6) Tkanina (anagram: barak)
- 7) Za nimi Azja
- 8) Graf faraona w „Faraonie”
- 9) Z Katmandu
- 10) Okaz
- 11) Lollobrigida
- 14) Utuczony wieprz
- 15) Rupiec
- 20) Organiczny związek chemiczny z grupy cukroli, stosowany w celu zapobiegania ketozy oraz poprawy apetytu u krów po wycieleniu
- 23) Wyspy Żółwie
- 25) Nalewka owocowa
- 27) Jeden z 3 systemów opasu bydła mięsnego, zakładający jak największe

- przyrosty w jak najkrótszym czasie
- 29) Lot próbny samolotu
- 31) Załoga wioślarska
- 32) Autor „Matki”
- 34) Gatunek herbaty
- 36) Roślina na kosze
- 38) Brzeg żagla
- 39) Obwód rezonansowy
- 43) Najwyższy punkt, rozkwit
- 45) Francuski system żywienia przeżuwaczy charakteryzujący wartość wypełnieniową jako miarę pobrania paszy przez zwierzęta
- 48) Czyrak
- 52) Udomowiona lama
- 55) Narzędzie górnika
- 57) Pocztowe zawiadomienie
- 58) Wizerunek artysty
- 61) Krawędź, brzeg

— R E K L A M A —

KREDYTY DLA ROLNIKÓW

- BEZ BIK • NA DOWOLNY CEL
- KONSOLIDACJE
- Z ZAJĘCIAMI KOMORNICZYMI
- NIE POBIERAMY OPŁAT WSTĘPNYCH
- DOJEŹDZAMY DO KLIENTA
- OBSŁUGUJEMY CAŁĄ POLSKĘ
- DECYZJA W 48 GODZIN

531 570 570

ROLNE TOWARZYSTWO KREDYTOWE

Oddłużeniowe POŻYCZKI DLA ROLNIKÓW!

Na spłatę zaległości BIK, KRUS, komornik! Nie pobieramy opłat wstępnych! Dojazd do klienta. Wypłata środków w 7 dni!

www.kredyt-partner.com.pl
 tel. 798-975-384, 506-506-024

KREDYTY DLA ROLNIKÓW i FIRM

Z opóźnieniami BIK, KRUS, PODATEK i KOMORNIK

LEASING na maszyny i urządzenia

Kredyty preferencyjne na zakup ziemi

Tel. 798-751-849

Możliwy dojazd do klienta

maj 2017

wieści *dla* domu

RAJ DLA KRÓW NA ŚWIĘTEJ GÓRZE

Kto przejeżdżał przez Piaski do Gostynia, temu dane było na pograniczu tych dwóch miejscowości zobaczyć okazałą bazylikę, a u jej stóp rozłożysty, stary sad i pola. Drzewa o tej porze roku kwitną tam bajecznie. Latem dają schronienie pasącemu się pod nimi bydłu. Raj, którego pozazdrościć mogłyby nawet fioletowe krowy milkowej czekolady.

tekst ■ ■ ANNA MALINOWSKI
zdjęcia ■ ■ ANNA MALINOWSKI
I KSIĄDZ MINISTER





Co najmniej od 10 lat przejeżdżam raz na dwa tygodnie i przez okrągły rok trasą Piaski - Gostyń. Z oddali widać już rozłożystą, zielonkawą kopułę bazyliki pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Filipa Neri, która zbudowana została na wzór weneckiej Santa Maria della Salute. Jej majestatyczny wizerunek widnieje na Świętej Górze w Głogówku od XVIII wieku, choć początki kultu tego miejsca sięgają aż XV wieku. W zależności od pory roku sad mieni się, tak jak właśnie teraz na wiosnę - śnieżno-białymi kwiatami, latem - głęboką zielenią rozłożystych konarów, a jesienią - szeroką paletą dojrzałych owoców i liści.

Od lat marzyło mi się poznać to miejsce od środka. Długo szukałam możliwości nawiązania kontaktu i porozmawiania z kimś z księży filipińców na temat przyklasztornego gospodarstwa. Udało się. W słoneczne popołudnie na kilka dni przed Wielkanocą jadę na umówione spotkanie. Z moim rozmówcą - szczupłym mężczyzną w dojrzałym wieku, siadamy przy długim stole w jednym z wielu wiekowych pomieszczeń przyklasztornych. Na początek ustalamy, że nie będę ujawniać jego nazwiska, lecz skronie nazwę go „księdzem ministrem”. Trochę się dziwię, ale respektuję życzenie, choć określenie „ksiądz minister” nie brzmi w moich uszach skromnie. A jednak! Mój gospodarz wyjaśnia, że „ministrum, ministrale” z łaciny znaczy „służyć”, a więc jest to funkcja służebna, którą tutaj sprawuje. Ksiądz minister ma 63 lata, wykształcenie teologiczne, ale kończył również technikum rolnicze. To właśnie uprawienia rolnicze zdecydowały

o fakcie, że na Św. Górze jest odpowiedzialny za gospodarstwo. W swoim życiu czuje się spełniony, choć poczucie spełnienia, które ma, jest wynikiem powołania, a nie zajmowania się rolnictwem czy sadownictwem. Pod jego nadzorem znajdują się grunty rolne, hodowla krów, sad oraz ogród przyklasztorny, z czego ten ostatni leży mu na sercu najbardziej.

W ŚWIĘTOGÓRSKIM SADZIE

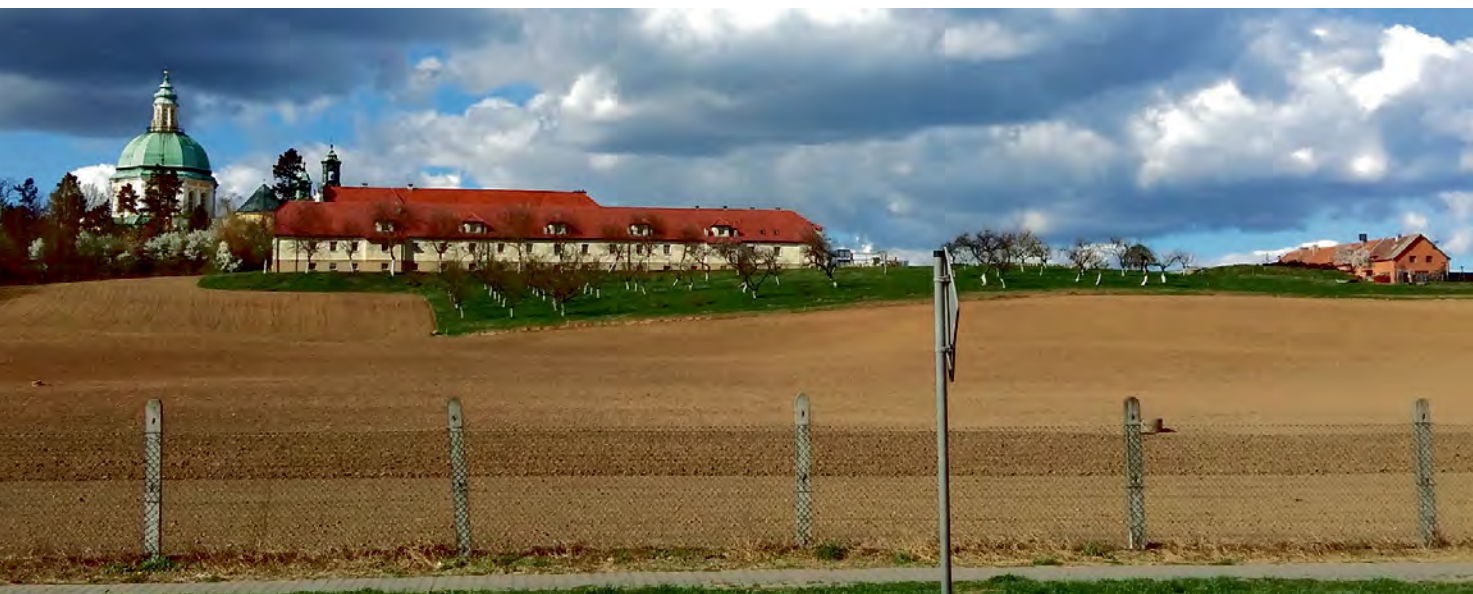
Zgromadzenie Apostolskie Księży i Braci Filipińców gospodaruje na Św. Górze w obecnej formie od lat 90-tych. Mieszka tutaj aktualnie 7 sióstr zakonnych ze zgromadzenia Sióstr Służebniczek i 22 członków kongregacji: 18 księży i 4 braci zakonnych. W skład gospodarstwa wchodzi 25 hektarów sadu i pól bezpośrednio przy klasztorze oraz tyle samo ziemi nieopodal, które są wdzierżawione. Kilka lat temu była tu jeszcze oranżeria, w której rosły warzywa na potrzeby mieszkańców zgromadzenia, ale z czasem okazała się ona nieekonomiczna. Kiedyś pracami w gospodarstwie, w tym również w oranżerii, zajmowali się sami bracia, teraz - z pełniących tę funkcję - w tej sile wieku jest ich tylko dwóch, więc za większość prac trzeba zapłacić ludziom z zewnątrz. Roczne wydatki związane z byłą oranżerią i warzywniakiem wynosiły ok. 60 tysięcy rocznie, natomiast w tutejszej kuchni potrzebne są warzywa za połowę tego. Nietrudno domyślać się, że z czasem zrezygnowano z uprawy własnych marchewek, pietruszek i im podobnych.

W tutejszym sadzie rośnie sporo starych drzew jabłoni, moreli, śliw i grusz. Około dwudziestu z nich pamięta jeszcze czasy przedwojenne. Część została dosadzona, ale również jako stare, tradycyjne odmiany. Ich owoce przerabiane są przez siostry w kuchni do bieżącego spożycia oraz jako przetwory na zimę.

GRUNTY ROLNE I ZWIERZĘTA NA ŚWIĘTEJ GÓRZE

Wspomniane już 25 hektarów ziemi uprawianych jest na własne potrzeby i w sprawdzonym płodozmianie. W tym roku obsiano 18 hektarów zbożem paszowym, takim jak pszenica, jęczmień i pszenżyto, 6,5 hektara - kukurydzą i 0,5 hektara obsadzono ziemniakami. Ze zbiorów tych karmionych jest 14 krów dojnych oraz trzoda chlewna w ilości 100 sztuk rocznie. Tutejsza kuchnia przerabia ok. 50 litrów mleka dziennie, reszta natomiast odstawiana jest do spółdzielni mleczarskiej w pobliskim Gostyniu. Co robią z mlekiem w kuchni? Ano wszystko, co tylko z mleka można zrobić tzn. zupy mleczne, masło, twarogi, łącznie z kilkoma odmianami serów, które mają swoich koneserów wśród mieszkańców klasztoru i jego gości. Również spożywane mięso pochodzi z tutejszej hodowli tuczników.

Szczegółnej opieki wymagają zwierzęta. W tym celu zatrudnionych jest dwóch pracowników. - *Świetnie dają sobie radę. Usuwanie obornika mamy zmechanizowane, ale sianokiszonka z lucerny i trawy łąkowej oraz kiszonka kukurydziana podawana jest ręcznie. To samo dotyczy siana, które nasz dzierzawca dostarcza nam w ilości 100 balotów rocznie. W okresie od maja do października krowy przebywają na zewnątrz i wtedy jest mniej pracy z nimi. Mniej pracy i piękny widok na zewnątrz - myślę sobie i żałuję, że nie mogę zrobić zdjęcia z sielankowym widokiem w sadzie,*



ale z pomocą przychodzi mi gospodarz, który obiecuje przejrzeć swoje archiwum fotograficzne. A archiwum ma pokaźne, ponieważ fotografia jest jednym z jego hobby i pasji. Powoli rozumiem, dlaczego rolnictwem zajmuje się z obowiązku. Żałuję, że nie udało mi się namówić go na pogłębienie tematów pozarolniczych, ale czuję, że tak musi zostać.

Wracamy do rozmowy o gospodarstwie. Jeżeli chodzi o sprzęt, to w dużej mierze są samowystarczalni. Wprawdzie orka i zbiór zbóż wykonywane są usługowo 200-konnym ciągnikiem, ale robi on za to w jeden dzień tyle, na ile pracownicy klasztoru potrzebowaliby cały tydzień... Nie mówiąc już o jakości wykonanej pracy. Mój rozmówca, jako absolwent technikum rolniczego, ciągnikiem jeździć umie, ale uświadamia mi, że jeździć ciągnikiem, a potrafić orać - to są dwie różne rzeczy. Na pytanie, jaki sprzęt mają, słyszę: - *Stary i zepsuty, z dwoma ciągnikami: 80-konnym Zetorem i 65-konnym Ursusem*. Na pytanie, kto go zastępuje pod jego nieobecność, odpowiada rzeczowo: - *Nikt. Nie ma takiej potrzeby. Nasi dwaj pracownicy dobrze dają sobie sami radę. Nie ma przecież ludzi niezastąpionych*.

TO, CO NA SERCU LEŻY

Czuje się trochę zawiedziona, że to nie „moje” odpoczywające w cieniu drzew krowy są oczkiem w głowie księdza ministra. - *W zieleni robię z serca, a w rolnictwie z obowiązku - oznajmia*. I rzeczywiście. Gdy oprowadza mnie po przyklasztornym ogrodzie, wszędzie napotykam ślady jego pracy: skoszona trawa, przycięty żywopłot, przekopana rabatka z kwiatami. Na tej ostatniej przeprowadził niedawno uwieńczony sukcesem eksperyment. Gdy po raz drugi jakieś zwierzę podgryzło korzenie i wygrzebało nocną porą wsadzone dzień wcześniej bratki, mój gospodarz wykopał wokół grządki rowek i umieścił w nim słomę z legowiska przyklasztornych psiaków: Borysa, Saszy i Tośki. Prawdopodobnie znajdujący się w posłaniu dominujący zapach czworonogów sprawił, że bratki pozostały nienaruszone. Jak to mówi mój rozmówca: - *Każdy ma swojego naturalnego wroga*.

Podczas naszej wędrowki wokół bazyliki dochodzimy do miejsca, gdzie znajduje się 9-metrowa studnia. Jej otoczenie promieniuje spokojem, symetryczną harmonią równo przyciętych krzewów, a w powietrzu unosi się zapach świeżo skoszonej trawy. Zdaniem mojego przewodnika, to w tym miejscu znajduje się najstarsza część klasztorna, a moim zdaniem idealne miejsce na medytację.

W naszej wędrowce zaglądamy do kwitnących sadów: tego sprzed II wojny i tego odnowionego. Wszystkie pnie drzew są pomalowane wapnem,



co sprawia wrażenie jeszcze większego porządku. Wszędzie towarzyszą nam trzy wspomniane już czworonogi - dyskretni i ruchliwi współgospodarze, których nie boją się również mieszkańcy obory: krowy i cielaki. Te pierwsze apetycznie przeżuwiają zadaną im właśnie sianokiszonkę, a oswojone i łase na głaskanie maluchy odpoczywają w ich sąsiedztwie.

MARZENIA I PLANY

Pytanie o marzenia i plany wydaje mi się jakby nie na miejscu, ale myślę się, bo słyszę pytanie pomocnicze: - *Związane z rolnictwem?... To nie mam takich. Ale chciałbym jak najdłużej móc opiekować się zielenią, kosić trawę, przycinać żywopłoty, wyjść i popatrzeć na krowki, jak się pasą...* A ja mam nadzieję, że również chciałby nadal to wszystko zatrzymać w kadrze aparatu fotograficznego.

Chętnie przyjechałabym i pobyła tutaj choć dwa dni jako gość. W klasztorze ciągle przebywają goście zgromadzeni w różnych grupach: pielgrzymi, katecheci, narzeczeni, emeryci, rodziny i przyjaciele, parafialne zespoły i wielu, wielu innych. Lista wydarzeń na rok 2017, jaką dostaję na drogę, jest bardzo długa i zapraszająca. Zapraszająca, tak jak widok odpoczywających w przyklasztornym sadzie zwierząt.

WIEŚCI ROLNICZE

ZAMÓW PRENUMERATĘ

Imię i nazwisko:

Adres:

Tel. kontaktowy:

E-mail:



Prenumerata na okres:

(wypełnij odpowiednie pola)

od do 2017 r.

od do 2018 r.

Miesięczny koszt prenumeraty: **4,00 zł**

Całkowity koszt

prenumeraty: zł

(zaabrany okres)

Pieniądże należy wpłacić na konto bankowe:

Bank PKO BP S.A. o. Jarocin

98 1020 2212 0000 5202 0093 3929

Dane do wpłaty:

Południowa Oficyna Wydawnicza

Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin

W tytule:

„Opłata za prenumeratę Więści Rolniczych”

Wypełniony druk wraz z potwierdzeniem

przelewu prosimy przesłać na adres:

**Redakcja „Życie Pleszewa”
ul. Kaliska 24, 63-300 Pleszew**

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

.....
Data i podpis

Realizatorem przesyłki jest: Redakcja „Więści Rolnicze”, Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o., Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin, tel. 62 747-15-31 Zarejestrowana pod nr KRS: 0000053718 w Sądzie Rejonowym w Poznaniu, IX Wydział Gospodarczy KRS, NIP 617-19-79-904, numer rachunku bankowego 98 1020 2212 0000 5202 0093 3929; REGON 251010225. Wydawca: „Więści Rolniczych”, „Gazety Jarocińskiej”, „Życia Pleszewa”, „Życia Gostynia”, „Życia Rawicza” i „Gazety Krotoszyńskiej”.

SEZON NA SZPARAGI: BIAŁE I ZIELONE

Rozpoczął się sezon na szparagi, który potrwa do końca czerwca. Korzystajmy z dobrodziejstwa tego warzywa. Jedzmy zarówno białe, jak i zielone: gotowane, zapiekane, a nawet kiszone i marynowane. Szparagi można konsumować w dowolnej postaci. Wybór jest kwestią naszego gustu.

Szparag to jedno z najwcześniejszych warzyw gruntowych, które warto spożywać na świeżo w okresie od kwietnia do czerwca. Na ogół wybieramy szparagi białe, chociaż coraz częściej sięgamy również po zielone. Najlepiej konsumować je świeże, ale jeżeli kupimy więcej pęczków, to możemy je przechować w lodówce lub w chłodnym pomieszczeniu przez kilka dni. Trzeba tylko owinąć wilgotną szmatką. Korzystając z sezonu szparagowego, można również przygotować dla siebie szparagi na cały rok, stosując różne metody konserwowania, np. zamrozić lub zakiszyć. Kupując szparagi, najlepiej wybierać wypustki o średnicy od 1,5 do 2 cm, jędrne, połyskujące, o jasnych, zamkniętych i nie zwiędniętych główkach. Białe szparagi najlepiej obierać nożykiem szczelinowym, zaczynając od części tuż pod główką i obciąć zdrewniałe końcówki. Do gotowania szparagów są specjalne garnki z wkładką, do której wkłada

się pionowo szparagi i wlewa wodę - główki mają być ponad poziomem wody. Do wody dodaje się sól, cukier, a niekiedy masło - w zależności od upodobań. Szparagi białe gotuje się około 15-20 minut. Kiedy chcemy przygotować dania ze szparagów zielonych, to ich nie trzeba obierać, tylko obciąć zdrewniałe końcówki. Według mnie najlepszym sposobem jest wygięcie szparaga, wtedy końcówka sama powinna się odłamać. Czas gotowania szparagów zielonych jest krótszy niż szparagów białych - około 12-15 minut. Świeże zielone szparagi po odłamaniu końcówki i dokładnym umyciu można od razu usmażyć na maśle z dodatkiem przypraw. Jeśli chcemy zamrozić szparagi, musimy je najpierw obrać i zamrozić bez konieczności blanszowania. Chcąc przygotować szparagi, należy wrzucić je na gotującą się wodę, bez uprzedniego rozmrażania.

Honorata Dmyterko

ZIELONY KREM SZPARAGOWY

Składniki:

- 0,5 kg obranych zielonych szparagów
- sól
- pieprz
- natka pietruszki
- 5 szklanek bulionu
- 1 serek topiony śmietankowy
- 2 łyżki kaszki manny
- jogurt naturalny (opcjonalnie)
- groszek ptysiowy

Przygotowanie:

Do bulionu dodaje szparagi. Gotuje do miękkości warzyw. Mielę blenderem na krem razem z natką pietruszki i serkiem. Doprawiam do smaku według własnego uznania pieprzem oraz solą. Dla zagęszczenia zupy dodaje kaszkę mannę. Gotuje ok. 5 minut. Podaje z groszkiem ptysiowym lub łyżką gęstego jogurtu.



Zielony krem szparagowy

ROŻKI Z POŁĘDWICY Z PASTĄ SZPARAGOWĄ

Składniki:

- 20 dag ugotowanych szparagów
- 1 jajko na twardo
- 7 plasterków wędzonej polędwicy
- zielenina (koperek, szczypiorek lub pietruszka)
- 2 łyżki twarogu
- majonez

Przygotowanie:

Jajko drobno kroję i dodaję razem z pokrojoną zieleniną do twarogu. Szparagi kroję i łączę z twarogiem. Dodaję majonez i mieszam. Tak przygotowaną pastę nakładam na plasty polędwicy i formuję rożki. Dekoruję według uznania, np. na liściach sałaty.



Rożki z polędwicy z pastą szparagową

SZPARAGI KONSERWOWE

Składniki:

- około 1 kg obranych szparagów
- 6 szklanek wody
- 1 szklanka octu
- 1 łyżka soli
- 1 szklanka cukru

Przygotowanie:

Szparagi myję i wkładam do słoika. Z reszty składników przygotowuję zalewę. Zalewam nią szparagi. Słoiki gotuję 25 minut.



Szparagi konserwowe

SZPARAGI

są uważane za warzywa antyrakowe, a dzięki zawartości asparaginy traktowane są jako warzywa lecznicze. Ich spożywanie zalecane jest przy chorobach naczyniowo-krążeniowych, w schorzeniach nerek i pęcherza moczowego. Pomagają w leczeniu artretyzmu i reumatyzmu, a także wpływają na zwiększenie krzepliwości krwi i zapobiegają pękaniu naczyń krwionośnych. Również mają działanie wzmacniające i pobudzające potencję. Poza tym szparagi szybko uzupełniają niedobory składników odżywczych w organizmie. Są także traktowane jako afrodyzjak. Warzywo to nie jest zalecane dla osób chorujących na kamienie nerkowe i dnę moczaniową, gdyż zawiera puryny mogące powodować gromadzenie się kwasu moczowego w organizmie.

**SZPARAGI SĄ NISKOKALORYCZNE!**

100 g to tylko 18-20 kcal

W 100 g szparagów jest:

2,20 g białka, 0,12 g tłuszczu, 1,78 g węglowodanów, 1,5 g błonnika, 93,7 g wody, 240-300 mg potasu, 52-85 mg fosforu, 22 mg wapnia, 0,9 mg żelaza, 10 mg magnezu, około 25 mg witaminy C (wypustki zielone mają więcej) oraz witaminy z grupy B (B1, B2, B6).

Statystyczny Polak spożywa ok. 50 g szparagów. W Niemczech jest to ok. 1,5 kg, zaś w Szwajcarii - 2 kg. Największymi producentami szparagów są Chiny, Peru, Meksyk i Niemcy.

Fot. Günter Menzl - Fotolia.com

WIOSENNA SAŁATKA SZPARAGOWA**Składniki:**

- pęczek szparagów,
- 3 ugotowane jajka,
- 30 dag ugotowanej piersi z kurczaka,
- kilka liści kolorowej sałaty,
- mały pęczek szczypiorku,
- sól,
- pieprz

Przygotowanie:

Szcypiorek siekam. Jajka kroję na ćwiartki lub grubsze plastry, a szparagi i kurczaka - na kawałki. Sałatę rwę na kawałki. Wszystkie składniki układam na talerzu. Posypuję solą i pieprzem. Dla osób nie liczących kalorii można do sałatki przygotować sos czosnkowy lub jogurtowy z dodatkiem świeżego koperku. Jeszcze lepsza jest, kiedy dodamy do niej ugotowane, młode ziemniaczki.

**KOKARDKI NA ZIELONO****Składniki:**

- pęczek zielonych szparagów,
- 75 dag pomidorów,
- 50 dag makaronu - najlepiej typu kokardki,
- 4 ząbki czosnku,
- 4 łyżki masła,
- kilka gałązek natki pietruszki i bazylii,
- sól,
- pieprz.

Przygotowanie:

Szparagi kroję na kawałki (po odtamaniu końcówek). Pomidory kroję w paseczki (bez gniazd nasiennych). Makaron gotuję w dużej ilości osolonej wody. Na mocno rozgrzanym maśle podsmażam zmiażdżone ząbki czosnku i szparagi. Dodaję posiekaną natkę i bazylię. Mieszam z makaronem. Doprawiam solą i pieprzem. Można podawać z tartym parmezanem.

Wiosenna sałatka szparagowa

**SZPARAGI ZAPIEKANE W SOSIE BESZAMELOWYM****Składniki:**

- pęczek szparagów,
- łyżka tartej bułki,
- pół szklanki startego żółtego sera,
- łyżka masła,
- sól,
- cukier

Sos beszamelowy:

- łyżka masła,
- czubata łyżka mąki,
- pół litra mleka,
- 4 żółtka

Przygotowanie:

Szparagi myję, obieram, gotuję w wodzie z dodatkiem soli i cukru, odcedzam. Przygotowuję sos - masło roztopiam z mąką, rozprawdam mlekiem, zagotowuję. Gdy trochę przestygnie, łączę z żółtkami i mieszam - musi być gęsty. Szparagi układam w naczyniu żaroodpornym, polewam sosem beszamelowym, posypuję serem i tartą bułką. Na wierzch kładę kawałki masła. Wstawiam do gorącego piekarnika (180°C) i zapiekam około 10-15 minut.

wiescidladomu.pl/hotblog

Przepisy i porady kulinarne

Honoraty Dmyterko



KOLEJNE KARNETY DLA CZYTELNIKÓW

DISCO STARS
FESTIWAL ROSZKÓW (k. Jarocina)

Mamy kolejnych 10 karnetów na dwudniową imprezę nad zalewem w Roszkowie. Na scenie wystąpi ponad 30 wykonawców disco polo i dance.

Impreza odbędzie się w pierwszy weekend czerwca. Gwiazdą piątkowego wieczoru będzie Zenek Martyniuk z zespołem Akcent, natomiast sobotniego - zespół Boney M. Niespodzianką ma być występ Mariusza Pudzianowskiego i Pudzian Live Show. Pełną listę wykonawców oraz ich zdjęcia można znaleźć na www.wiescirolnicze.pl.

Organizatorzy zapewniają fanom z całej Polski dojazd

specjalnymi busami. Nie trzeba się będzie martwić o parking dla aut czy szukać połączeń komunikacją zbiorową! Rezerwacja biletów następuje na podstawie wysłanego zgłoszenia rezerwacyjnego na mail: rezerwacje@music-bus.pl ze zgłoszeniem zawierającym: nazwę trasy np. Roszków/ miejsce wsiadania / ilość osób / dane osób: imię, nazwisko, pesel, adres zamieszkania, numer telefonu kontaktowego, adres email.

Ze względu na duże zainteresowanie festiwalem oraz konkursem ogłoszonym w kwietniowym numerze „Więści Rolniczych”, organizatorzy ufundowali dla naszych czytelników kolejne 10 karnetów. Zwycięzcami poprzedniej edycji konkursu są: Piotr Marchlewski, Długie II; Adrianna Bielak, Piątek Wielki; Natalia Porczyk, Tomaszów Mazowiecki; Artur Grudka, Ułęż oraz Ewelina Grochowska, Kleniew.

MUSIC BUS-Y POJADĄ TRASAMI:

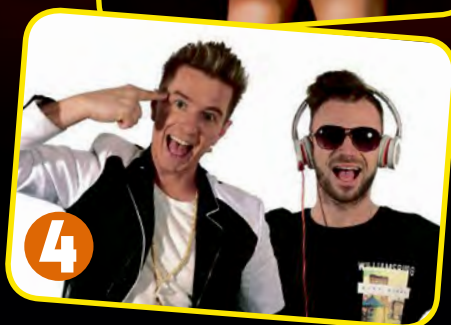
- Wrocław - Trzebnica - Milicz - Krotošzyn - Roszków
- Opole - Kluczbork - Kępno - Ostrów Wlkp. - Roszków
- Katowice - Częstochowa - Wieluń - Sieradz - Kalisz - Pleszew - Roszków
- Warszawa - Łódź - Konin - Roszków
- Bydgoszcz - Żnin - Gniezno - Września - Roszków
- Piła - Chodzież - Oborniki - Poznań - Roszków
- Zielona Góra - Leszno - Roszków

Jak wygrać 2 dwudniowe karnety na festiwal?

Aby wygrać zestaw dwóch karnetów, należy:

- rozpoznać wizerunki 4 festiwalowych wykonawców i przesłać ich nazwiska bądź nazwy, przyporządkowując do odpowiedniego numeru zdjęcia,
- krótko uzasadnić, dlaczego warto być na Disco Stars Festiwal Roszków 2017.

Odpowiedzi podpisane imieniem i nazwiskiem, z nazwą miejscowości oraz danymi kontaktowymi (koniecznie numerem telefonu), należy wysłać na adres internetowy: www.wiescirolnicze.pl bądź pocztą na adres: „Więści Rolnicze”, ul. Kasprzaka 1a, 63-200 Jarocin. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 22 maja. Zwycięzców konkursu poinformujemy telefonicznie i ustalimy sposób odbioru karnetów.



02-03.06 / ROSZKÓW (koło Jarocina)



30 ponad 30 zespołów

+ Mariusz Pudzianowski LIVE SHOW

Zenek Martyniuk / Czadoman
After Party / BOYS / Boney M.

BILETY NA: **eBilet.pl** www.discofestiwal.pl

GATH
AGRO-TRANSHANDEL

Skupimy się na żywcem



Poświntuszmy a potem ... się pobyczymy :)

SKUP ORAZ SPRZEDAŻ

warchlaków, tuczników, bydła
rzeźnego, owiec i jagniąt



Szewce, ul. Mylna 12, 64-320 Buk



tel. +48 61 894 72 22, fax. +48 61 894 72 23



sekretariat@agrotranshandel.pl

DZIAŁ HANDLOWY: biuro@agrotranshandel.pl



FOODWORKS
poland

OSI POLAND FOODWORKS należy do amerykańskiego koncernu OSI GROUP, obecnego na światowych rynkach mięsnych od ponad 100 lat.

Ponad 3 tysiące dostawców, którzy w ubiegłym roku dostarczyli nam 80 tysięcy sztuk bydła, czynią nas jednym z największych zakładów produkujących wołowinę w Polsce.

Przystąp do programu „SFS - Standard Hodowli Bydła” i zyskaj nawet 30 gr do kg!

- rozliczenia wysyłane na drugi dzień od sprzedaży
- terminy płatności - do 7 dni od sprzedaży
- wideo rejestracja momentu klasyfikacji tuszy

Skup bydła

Najlepsze ceny za krowy!

Zadzwoń do centralnego biura
skupu i zapytaj o szczegóły!

tel. 65 619 43 50

OSI POLAND FOODWORKS Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny w Chróście 3a, 56-200 Góra
www.foodworks.pl

An **OSI** Group Company



Czyta was

cała Polska!



WIEŚCI
ROLNICZE

Miło nam poinformować,
że miesięcznik „Wieści Rolnicze”
jest **PISMEM OGÓLNOPOLSKIM!**

ZAMÓW PRENUMERATĘ

- 1 wejdź na www.wiescirolnicze.pl
- 2 pobierz i wypełnij formularz
- 3 opłać koszty przesyłki
- 4 prześlij do redakcji formularz i potwierdzenie wpłaty